

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VIII kadencja



Odpowiedzi

na oświadczenia złożone przez senatorów
na 39. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2014 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 39. posiedzeniu Senatu:

senatora Roberta Dowhana.....	7
senatora Roberta Dowhana oraz senatora Stanisława Iwana.....	18
senator Heleny Hatki	20
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego oraz Grzegorza Wojciechowskiego	27
senatorów Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego oraz Grzegorza Wojciechowskiego	30
senatora Stanisława Jurcewicz	35
senatora Stanisława Karczewskiego	37
senatora Macieja Klimy.....	44
senatora Macieja Klimy oraz senatora Kazimierza Jaworskiego.....	49
senatora Ryszarda Knosali.....	57
senatora Andrzeja Kobiaka	67
senatora Stanisława Koguta.....	69
senatora Rafała Muchackiego	71
senatora Andrzeja Pająka	84
senatora Andrzeja Persona.....	89
senatora Leszka Piechoty.....	95
senatora Józefa Piniora.....	98
senatora Aleksandra Pocięja	101
senatorów Zdzisława Pupy, Grzegorza Wojciechowskiego oraz Przemysława Błaszczyka	104
senatorów Zdzisława Pupy, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka oraz Bogdana Pęka	109
senatora Jana Rulewskiego oraz senator Grażyny Sztark.....	112
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	116
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Roberta Mamątowa, Jana Marii Jackowskiego, Zdzisława Pupy, Krzysztofa Słonia oraz Wojciecha Skurkiewicza.....	118
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy	122
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka, Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,	

Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta oraz Zdzisława Pupy	126
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Jana Marii Jackowskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego oraz Wiesława Dobkowskiego	128
senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy	133
senator Alicji Zając	140

39. POSIEDZENIE SENATU

(20 września 2013 r.)

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o wsparcie projektu budowy elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody (woj. lubuskie).

Budowa elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody jest inwestycją kluczową dla rozwoju województwa lubuskiego. Złóża węgla w tym rejonie wynoszą 2 miliardy t. Budowa kompleksu niesie za sobą liczne inwestycje infrastrukturalne, takie jak nowe linie kolejowe oraz drogi. Inwestycja nie tylko znacznie poprawi bezpieczeństwo energetyczne regionu, ale także całej Rzeczypospolitej Polskiej. Działania mające na celu budowę kompleksu są zgodne z polityką energetyczną Polski do 2030 r.

Wnoszę także o podjęcie działań mających na celu ujęcie budowy elektrowni będącej elementem kompleksu wydobywczo-energetycznego Gubin-Brody w katalogu inwestycji celu publicznego o znaczeniu strategicznym. Takie działania usprawni proces budowy elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego.

Budowa kompleksu energetycznego z pewnością przyczyni się do rozwoju regionu, zapewni nowe miejsca pracy. Według obliczeń PGE Turów eksploatacja złoża przewidziana jest na czterdzieści siedem lat. Stwarza to nowe możliwości dla województwa lubuskiego. Polityka rządu Rzeczypospolitej Polskiej ma na celu wzmocnienie bezpieczeństwa energetycznego kraju, a w związku z tym, że wsparcie opisanych działań jest zgodne z jej założeniami, uważam te działania za uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Stanowisko
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 25 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do pisma z dnia 23 września 2013 r. znak: BPS-043-39-1672/13, przekazującego oświadczenie złożone przez Pana senatora Roberta Dowhana podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. w sprawie projektu budowy elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody, zwracam się z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu odpowiedzi do dnia 25 listopada 2013 r.

Przesunięcie terminu odpowiedzi na ww. interpelację wynika z potrzeby uzyskania w przedmiotowej sprawie wyjaśnień od Ministra Skarbu Państwa.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu Do Spraw
Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 30 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. w sprawie projektu budowy elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

W Grupie Kapitałowej PGE prowadzone są działania mające na celu zabezpieczenie dostępu do paliw na potrzeby wytwarzania energii elektrycznej i ciepła, między innymi poprzez uzyskanie koncesji na eksploatację złoża Gubin.

W strukturach GK PGE za działania związane z realizacją projektu w Gubinie w zakresie uzyskania koncesji wydobywczej, odpowiada spółka PGE Gubin Sp. z o.o.

Celem wyznaczonym przez spółkę na najbliższy okres jest uzyskanie koncesji na wydobywanie węgla brunatnego ze złoża Gubin, którą zgodnie z przepisami ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze wydaje Minister Środowiska. Dla osiągnięcia tego celu Spółka prowadzi działania w trzech następujących obszarach:

- planowanie przestrzenne,
- uwarunkowania środowiskowe realizacji przedsięwzięcia,
- projektowanie górnicze.

W tym celu opracowywana jest dokumentacja dla celów postępowania o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. Trwają również starania o podjęcie przez gminy działań zmierzających do opracowania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego (w gminie Brody i Gubin) oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (w gminie Brody), uwzględniających planowaną inwestycję.

Zarząd PGE podkreśla jednak, że ostateczne decyzje, co do realizacji projektu będą uzależnione od potwierdzenia ekonomicznej efektywności projektu z uwzględnieniem zmian w otoczeniu zewnętrznym (kwestie regulacyjne, pakiet klimatyczny, systemy wsparcia).

Dodać należy, iż systemowa ochrona złóż strategicznych jest jednym z istotniejszych postulatów uwzględnianych w dokumentach rządowych odnoszących się do bezpieczeństwa energetycznego kraju. W programie działań wykonawczych na lata 2009–2012 stanowiącym załącznik nr 3 do „Polityki energetycznej Polski do 2030 r.” zapisano m.in. potrzebę ochrony złóż strategicznych poprzez ich ujęcie w planach zagospodarowania przestrzennego, a także zabezpieczenie dostępu do zasobów strategicznych poprzez realizację przedsięwzięć inwestycyjnych, jako inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym. Ponadto w przyjętej przez Radę Ministrów w styczniu br. *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, obszar zagłębia złoża Gubin został wskazany jako podlegający ochronie trwały zasób strategiczny szczególnego rodzaju, który musi podlegać szczególnej ochronie prawnej przed różnego typu działalnością człowieka, w tym zwłaszcza inwestycyjną.

Z poważaniem

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Zdzisław Gawlik

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 22 listopada 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Roberta Dowhana podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. w sprawie projektu budowy elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody, przekazane do Prezesa Rady Ministrów przy piśmie o znakach BPS-043-39-1672/13 z dnia 23 września 2013 r., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Systemowa ochrona złóż strategicznych należy do najważniejszych postulatów uwzględnianych w dokumentach dotyczących bezpieczeństwa energetycznego kraju. Identyfikacja krajowych zasobów strategicznych węgla kamiennego i brunatnego oraz ich ochrona poprzez ujęcie w planach zagospodarowania przestrzennego oraz zabezpieczenie dostępu do zasobów strategicznych poprzez realizację przedsięwzięć inwestycyjnych, jako inwestycji celu publicznego o znaczeniu ponadlokalnym stanowią treść działania 2.3 zawartego w programie działań wykonawczych do dokumentu rządowego *Polityka energetyczna Polski do 2030 roku*.

W wyniku realizacji powyższego działania w przyjętej przez Radę Ministrów w styczniu 2013 r. *Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*, obszar zalegania złoża Gubin został wskazany jako podlegający ochronie trwały zasób strategiczny szczególnego rodzaju, który musi podlegać szczególnej ochronie prawnej przed różnego typu działalnością człowieka – zwłaszcza inwestycyjną.

Aktualnie w Grupie Kapitałowej PGE prowadzone są działania mające na celu zabezpieczenie dostępu do paliw na potrzeby wytwarzania energii, które obejmują również uzyskanie koncesji na eksploatację złoża węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody. W związku z tym w strukturze organizacyjnej GK PGE powołana została spółka PGE Gubin Sp. z o.o., która odpowiada za działania związane z uzyskaniem koncesji wydobywczej na tym terenie.

Ze strony PGE prowadzone są także starania o podjęcie przez gminy Gubin i Brody działań zmierzających do opracowania studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, uwzględniających planowaną inwestycję.

Pragnę jednocześnie zaznaczyć, że Zarząd GK PGE podkreśla, że ostateczne decyzje, co do realizacji projektu będą uzależnione od potwierdzenia ekonomicznej efektywności projektu z uwzględnieniem zmian w otoczeniu makroekonomicznym (kwestie regulacyjne, pakiet klimatyczny, systemy wsparcia).

W ocenie inwestorów zainteresowanych wejściem w branżę energetyki, jak i niektórych funkcjonujących już w niej przedsiębiorców, obecna sytuacja rynkowa związana ze spadkiem cen energii elektrycznej jest wystarczającym powodem do weryfikacji planów inwestycyjnych, szczególnie związanych z budową dużych jednostek wytwórczych, których rola jest (i będzie) szczególnie istotna dla normalnego funkcjonowania Krajowego Systemu Elektroenergetycznego. Dla wielu z nich najważniejszym argumentem jest dzisiejszy poziom giełdowych cen energii elektrycznej, będący wynikiem aktualnej trudnej sytuacji gospodarczej naszego kraju – w ocenie Ministerstwa Gospodarki krótkookresowej, natomiast argument czasu funkcjonowania dużych bloków energetycznych przez okres 40–50 lat schodzi na dalszy plan, co może dziwić, jeżeli weźmie się pod uwagę bezsporny fakt, że prawidłowy rozwój gospodarczy naszego (i każdego) kraju jest bezpośrednio uzależniony od zaspokojenia jego zapotrzebowania na moc i energię elektryczną nie tylko w krótkim okresie, ale w perspektywie kilku kolejnych dekad.

Warto podkreślić, że kluczem do odpowiedzi na wyzwania, jakie stoją przed energetyką, są inwestycje przedsiębiorstw, które w warunkach określonych przepisami prawa oraz prognozowaną sytuacją rynkową, podejmują decyzje wpływające na kształt sektora energetycznego w kolejnych latach i dekadach. W obecnej sytuacji ryzyko prowadzenia inwestycji energetycznych powinno być zmniejszone, gdyż w przeciwnym razie można się spodziewać kolejnych rezygnacji z budowy nowych dużych jednostek mocy wytwórczych.

Zmniejszenie tego ryzyka stanowi między innymi przedmiot prac specjalnego zespołu energetycznego, którego pracami kieruje Minister Gospodarki.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na zagadnienia podniesione w oświadczeniu Pana senatora Roberta Dowhana.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Tomasz Tomczykiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o ujednoczenie nazwy telewizji publicznej w województwie lubuskim pod mianem „TVP Lubuska”.

Województwo lubuskie należy do województw duopolistycznych, posiadając stolicę w Zielonej Górze oraz w Gorzowie Wielkopolskim. Jest to bezpośrednią przyczyną wielu antagonizmów regionalnych. Nazwa TVP Gorzów niewątpliwie przyczynia się do pogłębienia podziałów pomiędzy południem a północą regionu, co często utrudnia zrównoważony rozwój tego obszaru Polski. Kwestią sporną wciąż pozostaje nazewnictwo i lokalizacja ważnych ośrodków oraz instytucji znajdujących się na terenie województwa.

W województwie mieszczą się dwa ośrodki telewizji regionalnej pod wspólną nazwą „TVP Gorzów Wielkopolski”. W moim subiektywnym odczuciu, ale także zdaniem wielu znanych mi osób, telewizja regionalna w województwie lubuskim powinna funkcjonować pod jedną nazwą „TVP Lubuska”, niezależnie od tego, czy działać będzie w Zielonej Górze, czy też w Gorzowie Wielkopolskim. Województwo powinno być scalone, a nie dzielone poprzez różne niuanse. W rękach władzy centralnej leży rozwiązanie kwestii spornych w tym zakresie. Podkreślam, iż celem mojego działania nie jest przeniesienie oddziału TVP z Gorzowa Wielkopolskiego do Zielonej Góry, lecz ujednoczenie nazwy telewizji regionalnej.

Ważne jest to, iż znormalizowanie nazwy przyczyni się do wzmocnienia pozycji, jeśli chodzi o staranie się o dodatkowe środki unijne przeznaczone na działalność środków masowego przekazu. Nazwa „TVP Lubuska” jest nazwą nowoczesną, innowacyjną i atrakcyjną. Media przekazywałyby nie tylko wiadomości z północy, jak jest w chwili obecnej, lecz także z południa regionu. W związku z powyższym uważam wspomniane działania za uzasadnione.

Z poważaniem
Robert Dowhan

**Stanowisko
MINISTRA
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 1 października 2013 r.

Pan
Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Szanowny Panie Ministrze!

Stosownie do art. 14 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o *działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 743), w załączeniu przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Roberta Dowhana w sprawie ujednoczenia nazwy telewizji publicznej w województwie lubuskim.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI
z up. Bogdan Dombrowski
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 21 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Roberta Dowhana na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r. w sprawie ujednoczenia nazwy telewizji publicznej w województwie lubuskim uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie ma wpływu na decyzje programowe, które są podejmowane w spółce Telewizja Polska SA, a niewątpliwie tego rodzaju decyzją jest zmiana nazwy terenowego oddziału TVP. Taka ingerencja, nie tylko ze strony Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, ale jakiegokolwiek innego organu państwowego byłaby niedopuszczalna i stanowiłaby naruszenie samodzielności nadawcy publicznego. Niemniej jednak, obecnie przyjęta nazwa telewizji regionalnej, TVP Gorzów Wielkopolski wynika z treści art. 26 ust. 2a ustawy o radiofonii i telewizji, który stanowi, że: *„Terenowe oddziały spółki Telewizja Polska – Spółka Akcyjna mają swoje siedziby w: Białymstoku, Bydgoszczy, Gorzowie Wielkopolskim, Gdańsku, Katowicach, Kielcach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Opolu, Olsztynie, Poznaniu, Rzeszowie, Szczecinie, Warszawie, Wrocławiu”*. Nadawca publiczny, powtarzając za ustawodawcą, przyjął nazewnictwo oddziałów terenowych TVP od nazw miejscowości, w których znajduje się ich siedziba, a nie według nazwy województwa.

Z poważaniem

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego
oraz do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowni Panowie Ministrowie!

Jako Senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o utworzenie przy Sądzie Rejonowym w Żarach oddziału (filii) Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze.

W III Wydziale Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego w Żaganiu toczyły się lub nadal toczą się postępowania, w których dopuszczono dowód z opinii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze. W 2012 r. było pięćdziesiąt jeden takich spraw, a w 2013 r. – do dnia 22 lipca 2013 r. – czterdzieści. Średni czas oczekiwania na opinię ośrodka we wskazanych sprawach – zarówno w 2012 r., jak i w trzynastu sprawach zaopiniowanych w 2013 r. – wynosił ponad cztery miesiące. Z danych statystycznych wynika, że czas oczekiwania na opinię RODK w Zielonej Górze w bieżącym roku wydłużył się.

Sąd rodzinny w Żarach poinformował, iż wzrasta liczba spraw kierowanych przez III Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Żarach do RODK. W 2011 r. przekazano pięćdziesiąt sześć spraw, a w 2012 r. – sześćdziesiąt pięć. Czas oczekiwania na opinię wynosił ponad sześć miesięcy.

Obecnie na terenie naszego kraju działa wiele filii oddalonych od głównych siedzib o kilkadziesiąt kilometrów – filia poznańskiego ośrodka w Lesznie oddalona jest o 86 km, filia legnickiego ośrodka w Głogowie – o 62 km, a filia opolskiego ośrodka w Kędzierzynie-Koźlu oddalona jest o 56 km. Pomiedzy Żarami a Zieloną Górą jest 45 km – to dystans, który w dobie powszechnej dostępności połączeń teleinformatycznych nie stanowi bariery.

Najistotniejsze w przedmiotowej sprawie jest skrócenie czasu oczekiwania na opinie wydawane przez ośrodek w Zielonej Górze. Długi czas oczekiwania na badania dzieci powoduje zmniejszenie ich szans na przysposobienie. Ze statystyk wynika, że kandydaci na rodziców częściej wybierają dzieci młodsze.

Powołanie filii RODK w Żarach nie ograniczy suwerenności sądu okręgowego i ośrodka. Filia będzie obsługiwać dwa powiaty – blisko sto osiemdziesiąt tysięcy mieszkańców, a ogólne koszty zadania będą niższe, bowiem filia istotnie odciąży ośrodek zielonogórski, w związku z tym uważam te działania za uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 9.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na tekst oświadczenia złożonego przez Pana senatora Roberta Dowhana podczas 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 września 2013 r. w sprawie utworzenia przy Sądzie Rejonowym w Żarach filii

Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze nadesłanego wraz z pismem Pana Marszałka z dnia 23 września 2013 r. – uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne funkcjonują w oparciu o przepis art. 84 §1–3 *ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* (t.j. Dz. U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 ze zm.). Organizację i zakres ich działania określają przepisy *rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 sierpnia 2001 r. w sprawie organizacji i zakresu działania rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych* (Dz. U. z 2001 r. Nr 97, poz. 1063).

Zgodnie z §2 ust. 1 cytowanego wyżej rozporządzenia wymienione wyżej ośrodki działają przy sądach okręgowych. Aktualnie w Polsce funkcjonuje 67 ośrodków oraz jedna filia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Opolu – z siedzibą w Kędzierzynie-Koźlu, której funkcjonowanie wiąże się z licznymi problemami natury organizacyjnej i wymaga coraz większych nakładów finansowych.

Nadmieniam, że utworzenie filii Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze z siedzibą w Żarach wiązałoby się z wysokimi nakładami finansowymi, których obecny budżet resortu sprawiedliwości nie przewiduje. Nie jest zatem możliwym utworzenie dodatkowych etatów dla pracowników rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych.

Z informacji uzyskanych od Pana Grzegorza Łepeckiego – kierownika Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze wynika, że w 2012 r. z Sądów Rejonowych w Żarach i Żaganiu wpłynęło ogółem 116 spraw, natomiast w br. (stan na dzień 4 września 2013 r.) – 109 spraw. Dane te wskazują na brak uzasadnienia do funkcjonowania chociażby 2 etatów pedagogicznych w utworzonej filii, ponieważ obowiązujące standardy opiniowania w rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych nakładają wymóg na każdego pracownika zatrudnionego na pełny etat sporządzenia co najmniej 90 opinii w roku kalendarzowym.

Nadmieniam, że większość rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych na terenie kraju wskazuje na potrzebę zwiększenia etatyżacji z powodu rosnącego wpływu spraw oraz pogłębiania się ich stopnia trudności. Wobec jednak braku możliwości budżetowych odnośnie do przyznawania dodatkowych etatów rodzinnym ośrodkom diagnostyczno-konsultacyjnym i zbyt długim oczekiwaniem zleceniodawców na terminy badań, dla wielu sądów rodzinnych alternatywnym pozostaje korzystanie z możliwości zawartej w art. 25 §1 *ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Dz. U. z 2010, Nr 33, poz. 178), która umożliwia zlecenie badań biegłym spoza rodzinnego ośrodka diagnostyczno-konsultacyjnego lub innym specjalistycznym placówkom.

Mając powyższe na uwadze, postulat Pana posła dotyczący utworzenia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Żarach nie może zostać w chwili obecnej uwzględniony.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Węgrzyn
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 3 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo z dnia 23 września 2013 r., znak: BPS/043-39-1674-MPPS/13, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Roberta Dowhana na 39. posiedzeniu Senatu RP, w sprawie utworzenia przy Sądzie Rejonowym w Żarach oddziału Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego w Zielonej Górze, uprzejmie wyjaśniam, że sprawy dotyczące rodzinnych ośrodków diagnostyczno-konsultacyjnych nie leżą we właściwości Ministra Pracy i Polityki Społecznej.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Roberta Dowhana

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Jako senator Rzeczypospolitej Polskiej wnoszę o wpisanie na listę leków refundowanych preparatu o nazwie „Ampho-Moronal”, który jest stosowany w łagodzeniu skutków ubocznych chemioterapii i radioterapii u pacjentów chorych na nowotwory. Lek ten jest dostępny wyłącznie w aptekach w Republice Federalnej Niemiec. Pacjenci leczący się w Rzeczypospolitej Polskiej nie mają możliwości zakupu go w polskich aptekach.

W tej chwili lek ten jest niezbędny dla wielu chorych, a nie ma go w polskim rejestrze leków refundowanych. Z uwagi na wysoką skuteczność jest stosowany przez lekarzy prowadzących i sprowadzany wyłącznie na zamówienie szpitali.

W związku z powyższym uważam, iż wpisanie leku do polskiego rejestru leków refundowanych jest uzasadnione.

*Z poważaniem
Robert Dowhan*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.10.10

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Roberta Dowhana, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, przesłane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r. (BPS-043-39-1675/13), w sprawie *wpisania na listę leków refundowanych leku Ampho-Moronal*, uprzejmie informuję co następuje.

Lek Ampho-Moronal (*amfoterycyna B*) jest lekiem przeciwgrzybiczym stosowanym w leczeniu ciężkich i uogólnionych zakażeń grzybiczych. Przedmiotowy lek nie został zarejestrowany w Polsce w procedurze krajowej ani też w procedurze centralnej tj. w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Zgodnie z zapisami art. 4 ust. 1 ustawy *Prawo farmaceutyczne* przedmiotowy lek może być sprowadzany do kraju jedynie w ramach importu docelowego na podstawie zapotrzebowania szpitala lub lekarza prowadzącego. Brak ważnego pozwolenia na dopuszczenie do obrotu, zgodnie z zapisami art. 10 ust. 1 ustawy *o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych*, stanowi podstawową przeszkodę formalną na drodze wnioskowania przez Podmiot Odpowiedzialny, przedstawiciela Podmiotu Odpowiedzialnego lub podmiot uprawniony do importu równoległego, o objęcie refundacją i ustalenie ceny urzędowej leku. Zatem, w odniesieniu do przedmiotowego produktu leczniczego, w istniejącym stanie prawnym, jedyną możliwością zastosowania leku Ampho-Moronal na terenie Polski jest jego sprowadzenie w ramach opisanej powyżej procedury importu docelowego.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż ważne pozwolenie na dopuszczenie do obrotu na terenie Rzeczypospolitej posiadają następujące produkty lecznicze zawierające *amfoterycynę B*: AmBisome oraz Abelcet i Amphocil – zarejestrowane w kategorii dostępności refundacyjnej Lz.

Zgodnie z zapisami ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych objęcie leku refundacją i ustalenie jego urzędowej ceny następuje na wniosek Podmiotu Odpowiedzialnego, jego przedstawiciela lub podmiotu uprawnionego do importu równoległego.

W związku z faktem docierających do Ministra Zdrowia informacji związanych z problemami z rozliczaniem świadczeń związanych z podawaniem leków przeciwgrzybiczych w warunkach szpitalnych Minister Zdrowia zwrócił się do właściwych Podmiotów Odpowiedzialnych z pytaniem o możliwość złożenia wniosków o objęcie refundacją i ustalenie urzędowej ceny. Wobec faktu, iż wnioski dotyczące produktów leczniczych zawierających *amfoterycynę B* nie wpłynęły do Ministra Zdrowia, we wrześniu 2013 r. Minister Zdrowia, zgodnie z art. 9 ust. 3 pkt 2 w zw. z ust. 4 i ust. 5 ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, wszczął postępowania w sprawie ustalenia urzędowej ceny leków Abelcept oraz AmBisome w celu ułatwienia rozliczania ich użycia w warunkach szpitalnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Igor Radziewicz-Winnicki

**Oświadczenie senatora Roberta Dowhana
oraz senatora Stanisława Iwana**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Nawiązując do interpelacji złożonej przez posłankę Bożennę Bukiewicz podczas 48. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, wnosimy o zachowanie przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości łączących Poznań z Berlinem, a także Wrocław z Berlinem przez Zieloną Górę.

Kolej Dużych Prędkości w perspektywie ma połączyć Warszawę z Łodzią, Poznaniem i Wrocławiem, a dalej z Berlinem i Pragą. Linia ta będzie także przebiegała przez województwo lubuskie. W koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 jednoznacznie nakreślono, iż linia ta będzie przebiegać przez Zieloną Górę.

W ostatnim czasie do opinii publicznej dotarły jednak informacje o przebiegu linii przez Gorzów Wielkopolski lub Świebodzin. Wobec takich doniesień należy nadmienić, iż przebieg linii KDP przez Zieloną Górę jest wariantem obecnie najbardziej optymalnym. Subregion zielonogórski obejmuje niemal dwa razy więcej mieszkańców niż subregion gorzowski. W subregionie występuje obecnie największy w Polsce areal gruntów specjalnej strefy ekonomicznej – Lubuski Park Przemysłowo-Technologiczny oraz Park Naukowo-Technologiczny Uniwersytetu Zielonogórskiego. Na południu województwa lubuskiego powołano Lubuskie Trójmiasto oraz Aglomerację Zielonogórską.

Dzięki przebiegowi linii KDP przez Zieloną Górę linia Kraków – Berlin oraz linia Poznań – Berlin otrzymają od Zielonej Góry jeden wspólny przebieg, co przyczyni się do zwiększenia oszczędności. Ponadto przebieg linii Poznań – Berlin przez Zieloną Górę znacznie lepiej uwzględnia potrzebę ochrony obszarów chronionych niż wariant północny.

Należy również mieć na uwadze, że w odległości około 50 km od Zielonej Góry planowana jest budowa elektrowni opartej na zasobach węgla brunatnego na terenie gmin Gubin i Brody, co będzie nie tylko impulsem dla rozwoju subregionu, ale także całego województwa i kraju.

Mając powyższe na uwadze, zwracamy się z następującymi pytaniami.

1. Czy przebieg linii KDP łączącej Poznań z Berlinem i Wrocław z Berlinem przez Zieloną Górę w perspektywie najbliższych lat zostanie zachowany?

2. Jeżeli decyzja w sprawie przebiegu trasy została zmieniona, to kto tego dokonał, na podstawie jakich dokumentów oraz czym zostało to uargumentowane?

*Robert Dowhan
Stanisław Iwan*

Odpowiedź

Warszawa, 9 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatorów Roberta Dowhana i Stanisława Iwana, które zostało skierowane do Pana Sławomira Nowaka, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej przy piśmie nr BPS/043-39-1676/13 z dnia 23 wrześ-

nia br., w sprawie zachowania przebiegu linii Kolei Dużych Prędkości łączących Poznań z Berlinem, a także Wrocławia z Berlinem przez Zieloną Górę, przedstawiam poniższe informacje.

Zgodnie z stanowiskiem MTBiGM finalizacja budowy linii dużych prędkości może nastąpić do roku 2030. Resort, mając na uwadze obecną sytuację ekonomiczną kraju, jako priorytet obrał inwestycje polecające na modernizacji już istniejącej konwencjonalnej sieci kolejowej.

Jednakże, Spółka PKP Polskie Linie Kolejowe prowadzi w dalszym ciągu umowy w ramach projektu POIiŚ 7.1-26 *Analiza kierunków rozwoju sieci kolejowej w Polsce z uwzględnieniem ograniczeń w węzłach kolejowych*. W chwili obecnej toczą się rozmowy dotyczące rozszerzenia projektu o kolejne zadania m.in. *Wstępne Studium Wykonalności dla przedłużenia linii dużych prędkości Warszawa – Łódź – Poznań/Wrocław do granicy z Niemcami w kierunku Berlina*. Przebieg linii kolei dużych prędkości na odcinku Poznań – Berlin zostanie określony na podstawie analiz technicznych, środowiskowych, rynkowych i finansowo-ekonomicznych. Przebieg trasy KDP w kierunku Niemiec będzie również zależał od porozumienia z tamtejszym Ministerstwem właściwym do spraw transportu kolejowego. Biorąc pod uwagę wstępne rozmowy ze stroną niemiecką, realna wydaje się modernizacja istniejącej trasy Poznań – Rzepin – Frankfurt – Berlin do prędkości rzędu 200 km/h.

Należy jednak zaznaczyć, że już teraz trwają prace, mające na celu poprawę połączeń kolejowych z Zieloną Górą, m.in. została zrealizowana rewitalizacja linii kolejowej nr 358 Zbąszynek – Czerwieńsk wraz z czynną od 9 czerwca br., łącznicą Pomorsko – Przylep umożliwiającą ominięcie stacji Czerwieńsk. Połączenie Gorzów – Zielona Góra zostało zrewitalizowane w ramach projektu *Modernizacja linii kolejowej nr 367 Zbąszynek – Gorzów Wlkp.* (Regionalny Program Operacyjny) do prędkości zasadniczej 100 km/h dla autobusów szynowych. Prowadzona jest również modernizacja linii kolejowej nr 273 na odcinku Głogów – Zielona Góra – Rzepin – Dolna Odra.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak wynika z sygnałów, które docierają do mojego biura senatorskiego od lubuskich przedsiębiorców, pojawiają się liczne kontrowersje związane z interpretacją prawa w zakresie potrzeby uzgadniania w zespołach uzgadniania dokumentacji projektowej lokalizacji projektowanych przyłączy na działce inwestora.

Jak wynika z informacji uzyskanych przez przedsiębiorców, samorządy dowolnie interpretują zapisy prawa w tym zakresie. Doprowadza to do sytuacji, w której w różnych powiatach obowiązują różne wymogi w zakresie wymaganej dokumentacji. Niepokojący jest fakt, iż wiele samorządów interpretuje prawo w sposób, który zagraża interesom przedsiębiorców, naraża ich na straty finansowe. Oczywiście jest, iż takie działanie jest skierowane również przeciwko gospodarce regionu i kraju. Tymczasem zgodnie z założeniami polskiego rządu administracja państwowa powinna być otwarta, przyjazna i pomocna obywatelom w procedowaniu czynności formalnych. Interpretacja prawa powinna być zatem nakierowana na korzyści obywatela, nie zaś aparatu administracji.

Zgodnie z zapisem rozporządzenia ministra rozwoju regionalnego i budownictwa z dnia 2 kwietnia 2001 r. w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej (DzU nr 38 z 2001 r., poz. 455), „uzgadnianie sieci będących przyłączami do budynku lub budowli, w stosunku do której prawo do dysponowania na cele budowlane (...) przysługuje wykonawcy, nie wymaga przedłożenia wniosku na posiedzeniu zespołu i zasięgnięcia opinii jego członków”. Zdarza się jednak, iż powiatowe organy administracji geodezyjnej i kartograficznej powołują się na pismo głównego geodety kraju, Kazimierza Bujakowskiego, w którym przedstawione zostało stanowisko w sprawie interpretacji przepisów w tym zakresie. Rozumiem, iż jest to pismo wewnętrzne zawierające pewne zalecenia, mające uporządkować pracę podległych instytucji. Jednak zgodnie z prawem aktem nadrzędnym jest w tym przypadku wspomniane rozporządzenie.

Mając na uwadze dobro inwestorów w całym kraju, uprzejmie proszę o zajęcie stanowiska w tej sprawie. Ufam, że Główny Inspektorat Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego, znajdujący się w strukturach Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, wykaże się troską o klienta i swoimi decyzjami nie będzie narażał obywateli na ponoszenie dodatkowych kosztów w sytuacji, gdy inwestycja dotyczy działki, której oni są właścicielami.

*Z poważaniem
Helena Hatka*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 22 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 września 2013 r. przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senator Helenę Hatkę podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. (BPS/043-39-1677/13), uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Na wstępie wskazać należy, że przedstawiona w oświadczeniu problematyka dotycząca dokonywania uzgodnień projektowanej lokalizacji przyłączy na działce inwestora jest unormowana w przepisach ustaw: *Prawo geodezyjne i kartograficzne* i *Prawo budowlane* oraz w aktach wykonawczych do tych ustaw.

Art. 2 pkt 11 ustawy z dnia 17 maja 1989 r. *Prawo geodezyjne i kartograficzne* (t.j.: Dz. U. z 2010 r., Nr 193, poz. 1287, z późn. zm.) stanowi, że: „Ilekroć w ustawie jest mowa o (...) sieci uzbrojenia terenu – rozumie się przez to wszelkiego rodzaju nadziemne, naziemne i podziemne przewody i urządzenia: wodociągowe, kanalizacyjne, gazowe, ciepłne, telekomunikacyjne, elektroenergetyczne i inne, z wyłączeniem urządzeń melioracji szczełowych, a także podziemne budowle, jak: tunele, przejścia, parkingi, zbiorniki itp.”.

W tym miejscu podkreślić należy, iż Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 16 lutego 2006 r. (sygn. akt II OW 83/05) wskazał, że: „Jeżeli (...) stosownie do regulacji art. 2 pkt. 11 ustawy – *Prawo geodezyjne i kartograficzne* sieć uzbrojenia terenu to wszelkiego rodzaju nadziemne, naziemne i podziemne przewody i urządzenia, (...) bez rozróżnienia na przyłącza i sieci właściwe to trzeba przyjąć, że przyłącze jest – co do zasady – elementem sieci uzbrojenia terenu (...)”.

W świetle przywołanego przepisu przyjąć zatem należy, iż każde przyłącze mieści się we wskazanej wyżej definicji sieci uzbrojenia terenu.

Zgodnie z art. 7d pkt 2 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* do zadań starosty należy koordynacja usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu, która winna obejmować również projekt lokalizacji przyłączy.

Zamiar budowy przyłączy winien być zgłoszony właściwemu staroście, a w związku z art. 30 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (t.j.: Dz. U. z 2010 r., Nr 243, poz. 1623, z późn. zm.) w zgłoszeniu zamiaru wykonania robót budowlanych należy określić rodzaj, zakres i sposób wykonania tych robót oraz termin ich rozpoczęcia. Do zgłoszenia należy dołączyć oświadczenie, o którym mowa w art. 32 ust. 4 pkt 2 ustawy *Prawo budowlane* oraz, w zależności od potrzeb, odpowiednie szkice lub rysunki, a także pozwolenia, uzgodnienia i opinie wymagane odrębnymi przepisami, do których między innymi należą przepisy ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*.

W przypadku przyłączy do budynków lub budowli uzgodnienie winno być dokonane w trybie §10 ust. 2 rozporządzenia Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 2 kwietnia 2001 r. *w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej* (Dz. U. Nr 38, poz. 455).

Należy również zwrócić uwagę, iż stosownie do §8 ww. rozporządzenia, uzgodnień usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu dokonuje się na wniosek inwestora, po uprzednim zbadaniu bezkolizyjności usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu z już istniejącymi i projektowanymi innymi przewodami i urządzeniami, z obiektami budowlanymi, znakami geodezyjnymi, grawimetrycznymi i magnetycznymi, zielenią wysoką, pomnikami przyrody, a także po zbadaniu ustaleń miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

W przepisach tego rozporządzenia, jak też rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 19 lutego 2004 r. *w sprawie wysokości opłat za czynności geodezyjne i kar-*

tograficzne oraz udzielanie informacji, a także za wykonywanie wyrysów i wypisów z operatu ewidencyjnego (Dz. U. Nr 37, poz. 333) spośród wszelkich przyłączy wyodrębnia się sieci będące przyłączami do budynku lub budowli, ze względu na mniej czasochłonny i uproszczony proces uzgadniania, co umożliwi obniżenie pobieranej za tę czynność opłaty. Określona jest ona w Załączniku Nr 2 tego rozporządzenia: „za uzgodnienie usytuowania projektowanych przyłączy do pojedynczego budynku: za pierwsze przyłącze – 40 złotych, a za każde następne – 6 złotych”.

Przepis §10 ust. 2 rozporządzenia *w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej*, stanowi, że „uzgadnianie sieci będących przyłączami do budynku lub budowli, w części usytuowanej na nieruchomości, w stosunku do której prawo do dysponowania na cele budowlane (...) przysługuje wnioskodawcy, nie wymaga przedłożenia wniosku na posiedzenie zespołu i zasięgnięcia opinii jego członków”. Przewodniczący Zespołu posiada bowiem umocowanie prawne do wydawania uzgodnień dla przyłączy w części usytuowanej na nieruchomości, którą inwestor przeznacza na cele budowlane. Jednakże nie oznacza to zwolnienia inwestora z obowiązku dokonania przedmiotowych uzgodnień. Przepis ten wskazuje jedynie na zastosowanie przez organ odmiennej formy uzgadniania sieci będących przyłączami, a mianowicie zaopiniowania projektu przez przewodniczącego zespołu, bez obowiązku zwoływania posiedzenia całego zespołu i zasięgnięcia opinii jego członków (§11 ust. 1 rozporządzenia).

Ponadto podkreślenia wymaga co następuje:

- organ architektoniczno-budowlany stawia inwestorowi wymóg, aby dokonywał uzgodnień w zakresie projektowanej lokalizacji przyłączy i czyni to w związku z koniecznością respektowania wymienionego wcześniej przepisu art. 30 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 ustawy *Prawo budowlane*,
- zgodnie z §11 ust. 5 rozporządzenia *w sprawie geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu oraz zespołów uzgadniania dokumentacji projektowej*, uzgodnione usytuowanie projektowanych sieci uzbrojenia terenu nanoszone jest na mapę zasadniczą, dzięki czemu organ właściwy w sprawie koordynacji czerpie z treści mapy aktualne informacje i zapewnia dalsze prawidłowe koordynowanie usytuowania następnych projektów,
- realizacja przez starostę zadania koordynacji usytuowania projektowanych sieci uzbrojenia terenu polega, między innymi, na:
 - a. zapewnieniu bezkolizyjnej lokalizacji projektowanej sieci, a w omawianym przypadku sieci będącej przyłączami,
 - b. sprawdzeniu zastosowanej odległości dla tego rodzaju budowli od: wodociągów, kanalizacji, przewodów gazowych, jak również innych budowli, znajdujących się w obrębie przewidzianej do realizacji inwestycji.

Reasumując, konieczność dokonywania przez starostów koordynacji w zakresie lokalizacji projektowanych przyłączy nie jest skierowana przeciwko działalności przedsiębiorców i inwestorów, lecz wynika z obowiązku wykazanego w art. 7d pkt 2 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne*. Starosta, jako organ realizujący zadania z zakresu geodezji i kartografii oraz architektury i budownictwa, musi mieć na względzie zapewnienie bezpieczeństwa w eksploatacji infrastruktury technicznej oraz bezkolizyjność zagospodarowania przestrzeni na obszarze swojego działania.

W związku z tym, że w oświadczeniu Pani Senator znalazło się stwierdzenie, iż w województwie lubuskim „samorządy dowolnie interpretują zapisy prawa w tym zakresie i obowiązują różne wymogi w przygotowaniu dokumentacji projektowej”, Główny Geodeta Kraju wystąpi do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Geodezyjnego i Kartograficznego Województwa Lubuskiego w trybie art. 7a pkt 1 oraz art. 7b ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy *Prawo geodezyjne i kartograficzne* z wnioskiem o pilne zbadanie słuszności tego zarzutu i przedstawienie raportu w tej sprawie.

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

Oświadczenie senator Heleny Hatki

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na docierające do mnie liczne sygnały dotyczące problemu opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych pozwalam sobie zabrać głos i wy-stosować oświadczenie w tej sprawie. Jestem żywo zainteresowana wsparciem starai o zapewnienie opiekunom osób niepełnosprawnych godnych warunków do wykonywania tej jakże ciężkiej pracy. Nie będzie to możliwe bez szerokiego wsparcia rządu.

Opiekunowie osób niepełnosprawnych z poświęceniem i oddaniem wy-konują ważną pracę na rzecz osób, nad którymi sprawują pieczę. To praca trudna, wymagająca całodobowej dyspozycyjności, oddania, a także szeroki-kich kompetencji. Nie jest bowiem tajemnicą, że w swej posłudze opiekunowie osób niepełnosprawnych niejednokrotnie realizują obowiązki przypisane pla-cówkom ochrony zdrowia czy placówkom opiekuńczym. Jestem przekonana, że praca ta musi zostać dostrzeżona i doceniona przez państwo poprzez stwo-rzenie spójnego i kompleksowego systemu wsparcia finansowego opiekunów oraz wprowadzenie odpowiednich rozwiązań emerytalno-rentowych.

Cieszy mnie ostatnie stanowisko ministerstwa w sprawie zasad przy-znawania zasiłków dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Nie-mniej jednak uważam, że maksymalna stawka wynosząca 820 zł jest wy-soce niewystarczająca, biorąc pod uwagę specyfikę opieki nad osobą chorą oraz koszty związane z jej utrzymaniem i pielęgnacją. Stoję na stanowisku, iż w przypadku osób opiekujących się najciężej chorymi stawka powinna być zrównana z minimalną płacą.

Szanowny Panie Ministrze! Jestem przekonana, że w momencie, gdy przedmiotem dyskusji jest zdrowie i życie Polaków, a także zapewnienie im godnych warunków w chorobie i cierpieniu, należy działać w taki sposób, by pomóc zarówno opiekunom, którzy z poświęceniem rezygnują z własnego ży-cia dla dobra drugiej osoby, jak i samym chorym. W związku z powyższym proszę o informację, czy Ministerstwo Zdrowia planuje rozszerzenie działań wspierających osoby opiekujące się chorymi w domach – i potraktowanie ich zajęcia jako pracy w pełnym tego słowa znaczeniu i ze wszystkimi konse-kuencjami, jakie z tego wynikają – zapewniając im między innymi ubezpie-czenie zdrowotne czy rozwiązania emerytalno-rentowe.

Jak już wspomniałam, cieszy mnie zmiana stanowiska Pana Ministra w sprawie przepisów z 1 lipca tego roku. Uważam jednak, że zasiłek wy-no-szący kilkaset złotych miesięcznie dla opiekunów tak ciężko chorych osób realnie nie likwiduje problemu i nie powinien być rozwiązaniem docelowym.

*Z poważaniem
Helena Hatka*

Odpowiedź

Warszawa, 15 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie z dnia 23 września 2013 r., znak sprawy: BPS-043-39-1678/13, dotyczące oświadczenia Pani Senator Heleny Hatki (PO) złożonego podczas 39. posiedzenia Senatu w sprawie wsparcia starań o zapewnienie opiekunom osób niepełnosprawnych godnych warunków do wykonywania swojej ciężkiej pracy, wsparcia finansowego opiekunów oraz wprowadzenia odpowiednich rozwiązań emerytalno-rentowych, uprzejmie informuję.

W dniu 11 września 2013 r., Zespół do spraw Programowania Prac Rządu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, podjął decyzję o rozpoczęciu przez Ministra Pracy i Polityki Społecznej prac nad zmianami przepisów dotyczących przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego, polegającymi na ujednoczeniu zasad ich przyznawania.

Zmiany przepisów mają przy tym na celu standaryzację świadczeń opiekuńczych, m.in. poprzez ocenę zakresu niesamodzielności osoby niepełnosprawnej. Oceny dokonywać będzie zespół ds. orzekania o niepełnosprawności. Zakłada się, że wysokość wsparcia dla opiekunów osób niepełnosprawnych wymagających największego zakresu opieki osiągnie w okresie 5 lat poziom najniższego wynagrodzenia. Planuje się, że przedmiotowy projekt wejdzie w życie w 2014 r.

Ponadto wyjaśniam, że MPiPS nie prowadzi prac zmierzających do uznania opieki sprawowanej przez opiekunów osób niepełnosprawnych za świadczenie pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy i nadanie im uprawnień analogicznych do uprawnień pracowniczych.

Niemniej jednak, osoby pobierające świadczenie pielęgnacyjne lub specjalny zasiłek opiekuńczy, które rezygnują lub nie podejmują zatrudnienia w związku ze sprawowaniem opieki nad chorym członkiem rodziny są objęte przez ograny właściwe wypłacające przedmiotowe świadczenia ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym i zdrowotnym, a zatem są w tym zakresie traktowane analogicznie jak pracownicy.

Krag osób podlegających ubezpieczeniom społecznym w Polsce określony został w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.). Co do zasady, podleganie ubezpieczeniom społecznym wynika z prowadzonej aktywności zawodowej. Jednak ustawodawca przewidział również sytuacje przerw w aktywności zawodowej, jego zdaniem zasługujące w sposób szczególny na ochronę ubezpieczeniową, w których szeroko rozumiany budżet państwa finansuje składki. Do sytuacji takich zaliczyć można m.in. okres pobierania świadczenia pielęgnacyjnego albo specjalnego zasiłku opiekuńczego, przysługujących w związku z rezygnacją z zatrudnienia, z uwagi na konieczność sprawowania opieki nad niepełnosprawnym członkiem rodziny.

Z tego też względu, zgodnie z art. 6 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, za osobę pobierającą świadczenie pielęgnacyjne albo specjalny zasiłek opiekuńczy wójt, burmistrz lub prezydent miasta opłaca składkę na ubezpieczenia emerytalne i rentowe od podstawy odpowiadającej wysokości odpowiednio świadczenia pielęgnacyjnego albo specjalnego zasiłku opiekuńczego przysługujących na podstawie przepisów o świadczeniach rodzinnych. Składka za te osoby jest opłacana przez okres niezbędny do uzyskania docelowo 25-letniego okresu ubezpieczenia (składkowego i nieskładkowego). Wynika to z przyjętego przez państwo zakresu wsparcia określonych aktywności społecznych.

Przewidziany ustawowo okres opłacania składek gwarantuje osobom pobierającym świadczenie pielęgnacyjne albo specjalny zasiłek opiekuńczy prawo do świadczeń na poziomie co najmniej minimalnym. Zgodnie z art. 87 ust. 1 ustawy z dnia 17 grud-

nia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), w przypadku gdy emerytura przysługująca z Funduszu, łącznie z okresową emeryturą kapitałową albo dożywotnią emeryturą kapitałową, jest niższa niż najniższa emerytura, emeryturę przysługującą z Funduszu podwyższa się w taki sposób, aby suma tych świadczeń nie była niższa od tej kwoty, o ile ubezpieczony:

- 1) mężczyzna – osiągnął wiek emerytalny i ma okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat,
- 2) kobieta – osiągnęła wiek emerytalny i ma okres składkowy i nieskładkowy wynoszący do 31 grudnia 2013 r. co najmniej 20 lat (docelowo 25 lat).

Ponadto, zgodnie z ust. 3 i 4 powołanego przepisu, w przypadku, gdy podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe stanowiła kwota zasiłku stałego z pomocy społecznej, świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego określonych w przepisach o świadczeniach rodzinnych, przy obliczaniu okresów składkowych przypadających po dniu wejścia w życie ustawy, dla celów podwyższenia emerytury nie stosuje się zasady, że miesiące, w których składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe były obliczone od podstawy wymiaru niższej od kwoty minimalnego wynagrodzenia pracowników, uwzględnia się w części odpowiadającej proporcji tej podstawy do kwoty minimalnego wynagrodzenia.

Jednocześnie, zgodnie z art. 66 ust. 1 pkt 28 i 28a ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) w okresie pobierania jednego z przedmiotowych świadczeń osoby, które na podstawie ustawy o świadczeniach rodzinnych uzyskują prawo do świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego zostają objęte obowiązkowo ubezpieczeniem zdrowotnym, jeżeli nie podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego z innego tytułu.

Poza wyżej wymienionymi świadczeniami opiekuńczymi, osoby niepełnosprawne i ich opiekunowie uzyskują wsparcie na podstawie ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r., poz. 182). Świadczenia z pomocy społecznej przyznawane są przez właściwe dla miejsca zamieszkania osoby/rodziny ośrodki pomocy społecznej i mogą być przyznawane w formie pieniężnej lub niepieniężnej, w tym usług.

Bardzo istotną formą wspierania osób niepełnosprawnych i ich opiekunów na podstawie przepisów o pomocy społecznej są specjalistyczne usługi opiekuńcze, które należy rozumieć jako usługi dostosowane do szczególnych potrzeb wynikających z rodzaju schorzenia lub niepełnosprawności, świadczone przez osoby ze specjalistycznym przygotowaniem zawodowym np. pielęgniarki, rehabilitantów, psychologów i pedagogów. Rodzaje specjalistycznych usług opiekuńczych, warunki i tryb ich ustalania, a także kwalifikacje osób je świadczących określone są w rozporządzeniu Ministra Polityki Społecznej w sprawie specjalistycznych usług opiekuńczych z dnia 22 września 2005 r. (Dz. U. Nr 189, poz. 1598, z późn. zm.).

Usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze mogą być świadczone także w ośrodkach wsparcia. Ośrodek wsparcia jest dzienną formą pomocy instytucjonalnej, w ramach której świadczone są różne usługi dostosowane do specyficznych potrzeb osób korzystających z tej formy pomocy, w tym usługi żywieniowe. Przy ośrodkach wsparcia mogą być prowadzone miejsca całonocnego pobytu. Ośrodkami wsparcia, kierującymi swoją ofertę także do osób niepełnosprawnych, ale z zaburzeniami psychicznymi są m.in. środowiskowe domy samopomocy, dzienne domy pomocy, kluby samopomocy. Tworzenie i finansowanie takich jednostek jest zadaniem z zakresu administracji rządowej zleconej do realizacji gminie lub powiatowi.

Ponadto, jedną z form wsparcia na podstawie przepisów ustawy o pomocy społecznej opiekunów osób niepełnosprawnych, którzy nie spełniają warunków do uzyskania prawa do świadczenia pielęgnacyjnego lub specjalnego zasiłku opiekuńczego (m.in. przekraczają kryterium dochodowe 623 zł), a którzy zrezygnują z zatrudnienia w związku z koniecznością sprawowania bezpośredniej, osobistej opieki nad długo- lub ciężko chorym członkiem rodziny oraz wspólnie niezamieszkującymi matką, ojcem lub rodzeństwem jest opłacanie przez ośrodek pomocy społecznej za te oso-

by składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe. Składka naliczana jest od kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie, jeżeli dochód na osobę w rodzinie osoby opiekującej się nie przekracza 150% kwoty kryterium dochodowego na osobę w rodzinie (684 zł) i osoba opiekująca się nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu z innych tytułów lub nie otrzymuje emerytury albo renty. Dotyczy to również osób, które w związku z koniecznością sprawowania opieki pozostają na bezpłatnym urlopie. Składka na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w wysokości określonej przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych jest opłacana przez okres sprawowania opieki.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Elżbieta Seredyn
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego
oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Do mojego biura senatorskiego zwracają się samorządowcy zaniepokojeni informacją Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, że kwestia wsparcia pieniędzmi z budżetu państwa samorządowych inwestycji drogowych, tak zwanych schetynówek, w 2015 r. pozostaje otwarta. Dla wielu samorządów program budowy schetynówek to szansa na ulepszenie lokalnej sieci drogowej, ale także możliwość zmniejszenia dystansu do krajów starej Unii w tej dziedzinie, stąd zaniepokojenie moich rozmówców innymi symptomami mogącymi świadczyć o zamiarze zakończenia programu budowy schetynówek.

Samorządowcy zwracają uwagę na zmniejszającą się podczas poszczególnych edycji programu pulę pieniędzy z rezerwy celowej budżetu przeznaczonych na ten cel. Na pierwszą edycję, w latach 2008–2012, rząd przeznaczył 1 miliard zł rocznie, ale już podczas drugiej edycji, w latach 2012–2015, samorządom udostępniono tylko 200 milionów zł, stąd właśnie troska samorządów, zarządów gmin i powiatów o to, jaki limit zostanie określony w budżecie na rok 2014.

W związku z przedstawionymi kwestiami zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy pomimo tego, że w perspektywie unijnej na lata 2014–2020 pieniądze na drogi lokalne będą bardzo ograniczone, rząd będzie kontynuował wsparcie programu budowy schetynówek. Prosimy też o informację o tym, czy założenia dotyczące wydatków na realizację programu budowy schetynówek w 2014 r. pozostaną na ustalonym poziomie 250 milionów zł.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Andrzej Pająk
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 17 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 września 2013 r. przekazującego oświadczenie Senatora Jana Marii Jackowskiego oraz grupy Senatorów w sprawie „Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój” (BPS/043-39-1679/13), uprzejmie informuję, co następuje.

Publiczne drogi lokalne, należące do kategorii dróg gminnych lub powiatowych, stanowią mienie właściwych gmin i powiatów, a sprawy ich dotyczące objęte są zakresem zadań własnych tych jednostek samorządu terytorialnego. Zadania obejmujące planowanie, budowę, przebudowę, remont, utrzymanie i ochronę dróg lokalnych

oraz zarządzanie nimi wykonywane są przez gminy i powiaty samodzielnie, w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Podobnie jak inne zadania własne, również zadania dotyczące lokalnej infrastruktury drogowej, finansowane są z budżetów tych jednostek samorządu terytorialnego. Zasada finansowania wymienionych zadań własnych z budżetów jednostek samorządu terytorialnego nie oznacza braku możliwości pozyskiwania dodatkowego wsparcia finansowego lub rzeczowego ze źródeł zewnętrznych, tj. od osób fizycznych, osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych, w tym w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego. Dofinansowaniu zadań własnych gminy lub powiatu w zakresie infrastruktury drogowej służyć mogą m.in. środki pochodzące z budżetów innych jednostek samorządu terytorialnego, budżetu państwa, a także budżetu Unii Europejskiej.

Jednym z przejawów wspomagania samorządowej aktywności inwestycyjnej w obszarze infrastruktury drogowej środkami budżetu państwa są rezerwy celowe służące dofinansowaniu zadań realizowanych w ramach *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych*. Podstawę wdrożenia funkcjonującego instrumentu wsparcia samorządowego potencjału inwestycyjnego w zakresie zadań inwestycyjno-remontowych na drogach lokalnych stanowi stworzona przez ustawodawcę możliwość udzielania jednostkom samorządu terytorialnego dotacji celowych z budżetu państwa na ich zadania własne w zakresie przebudowy, budowy lub remontów dróg powiatowych i gminnych, przewidziana w art. 42 ust. 2 pkt 5b ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. *o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (t.j.: Dz. U. z 2010 r., Nr 80, poz. 526, z późn. zm.). Przeznaczenie środków budżetu państwa na wsparcie realizacji wymienionych zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego ma charakter fakultatywny i leży w gestii ustawodawcy, uchwalającego corocznie ustawę budżetową, która określa limity wydatków budżetu państwa w roku budżetowym. Inicjatywa w tym zakresie przysługuje Radzie Ministrów, jako wyłącznemu projektodawcy ustawy budżetowej. Pozytywnej decyzji Rządu wymaga zarówno wdrożenie mechanizmu dofinansowania zadań własnych jednostek samorządu terytorialnego środkami budżetu państwa, jak i określenie szczegółowej formuły jego funkcjonowania.

Realizowany obecnie *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój*, ustanowiony uchwałą Nr 174/2011 Rady Ministrów z dnia 6 września 2011 r., jest instrumentem pomocy Rządu dla jednostek samorządu terytorialnego w rozwiązywaniu problemów związanych z rozwojem i modernizacją lokalnej infrastruktury drogowej. Obowiązujący program stanowi kontynuację *Narodowego programu przebudowy dróg lokalnych 2008–2011*, którego wdrożenie stworzyło ramy dla skutecznego współdziałania Rządu i samorządu terytorialnego na rzecz zaspokojenia zbiorowych potrzeb obywateli w sferze infrastruktury komunikacyjnej. Nowa odsłona programu służy podtrzymaniu wykreowanego impulsu rozwojowego i wzmocnieniu trendów modernizacyjnych w obszarze lokalnej infrastruktury drogowej w latach 2012–2015. Podkreślenia wymaga fakt, iż rządowy program wieloletni nie jest stałym rozwiązaniem systemowym, lecz stanowi czasowy instrument intensyfikacji modernizacji i rozbudowy lokalnej sieci drogowej, której niedorozwój i niska jakość techniczna w chwili wdrożenia programu w 2008 r., wyróżniały Polskę na tle innych państw Unii Europejskiej.

Zaangażowanie znacznych nakładów finansowych w postaci środków europejskich, udostępnionych zwłaszcza w ramach regionalnych programów operacyjnych, a także środków krajowych pochodzących z budżetu państwa, przyniosło w ostatnich latach poprawę stanu samorządowej infrastruktury drogowej. Istotny udział w tych przemianach miał *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych*. Od momentu wdrożenia pierwszego etapu programu do bieżącej edycji rocznej, Rząd przeznaczył na realizację zadań własnych samorządu lokalnego 3,7 mld zł. W przyjętym przez Radę Ministrów i przedłożonym Sejmowi projekcie ustawy budżetowej na rok 2014, proponowany limit wydatków na realizację przyszłorocznej edycji programu ustalony został na poziomie 250 mln zł. Do 2014 r. całkowita kwota środków udostępnionych gminom i powiatom wyniesie zatem prawie 4 mld zł.

Tak znaczna skala nakładów budżetu państwa stworzyła jednostkom samorządu terytorialnego szansę podniesienia standardu sieci drogowej o kluczowym znaczeniu

dla rozwoju wspólnot lokalnych. Łącznie w latach 2009–2013 przedsięwzięcia modernizacyjne zrealizowane dzięki rządowemu wsparciu obejmą ponad 10 tys. km dróg powiatowych i gminnych. Wykonane dotychczas w ramach programu zadania inwestycyjno-remontowe przyczyniły się do istotnej poprawy stanu technicznego i unowocześnienia lokalnej infrastruktury drogowej. Z zaoferowanego wsparcia działań modernizacyjnych w obszarze infrastruktury komunikacyjnej skorzystały już niemal wszystkie jednostki szczebla powiatowego oraz ponad połowa gminnych wspólnot samorządowych. Kolejne dwie edycje roczne, planowane do realizacji w latach 2014 i 2015, oznaczają będą dalszy przyrost efektów programu rządowego, zarówno w wymiarze rzeczowym, jak i w sferze oddziaływania społeczno-gospodarczego.

Ustanawiając *Narodowy program przebudowy dróg lokalnych – Etap II Bezpieczeństwo – Dostępność – Rozwój* Rada Ministrów zdecydowała, iż ostatnia edycja roczna programu przeprowadzona zostanie w 2015 r. Ograniczony czasowo okres obowiązywania programu wieloletniego nie wyklucza możliwości ponownej interwencji Rządu w sferze samorządowych zadań własnych dotyczących infrastruktury drogowej, jeżeli przemawiałyby za tym okoliczności dotyczące stanu i perspektyw rozwoju lokalnej infrastruktury drogowej, a także uwarunkowania makroekonomiczne i sytuacja finansów publicznych. W przypadku, gdyby okoliczności te wskazywały na celowość przedłużenia okresu wsparcia środkami budżetu państwa zadań własnych samorządu terytorialnego w zakresie dróg lokalnych, Rada Ministrów może rozważyć zarówno kontynuację programu, jak i zastąpienie go w przyszłości innym mechanizmem finansowym.

Z poważaniem

Stanisław Huskowski

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego
oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Opinia publiczna została ostatnio poinformowana o możliwości likwidacji spółki Przewozy Regionalne. Z informacji wynika, że rozważane są różne warianty dalszego funkcjonowania przewoźnika, od preferowanego przez zarząd spółki wyodrębnienia w formie kooperacji oddziałów po koncepcję, ku której skłaniają się marszałkowie województw, to znaczy podzielenia Przewozów Regionalnych na trzy mniejsze podmioty. We wszystkich rozważaniach problemem są generowane przez spółkę straty, które w tym roku wynoszą blisko 60 milionów zł, a w roku przyszłym, zdaniem prezesa zarządu Przewozów Regionalnych Spółki z o.o., mogą wynieść 150 milionów zł. Straty te powodują między innymi poważny problem ze spłatą zobowiązań wynikających z korzystania z sieci kolejowej zarządzanej przez PKP PLK, które to zobowiązania opiewają już na kwotę 384 milionów zł. Niespłacanie kolejnych rat może spowodować zajęcie nieruchomości i taboru spółki Przewozy Regionalne, co oznaczałoby jej bankructwo.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, czy rząd, podejmując ewentualną decyzję o przekształceniu Przewozów Regionalnych Spółki z o.o., rozważy spłatę dotychczasowych zobowiązań spółki. Wobec narastającej groźby upadku spółki Przewozy Regionalne prosimy też o informację, czy resort przygotował rozwiązanie chroniące dotychczasowych pasażerów przed problemem polegającym na niemożności dojechania do pracy lub szkoły.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Andrzej Pająk
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 7 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z nadesłanym przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., znak: BPS/043-39-1680/13, oświadczeniem Senatorów: Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Andrzeja Pająka, Marka Martynowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego, złożonym na 39. posiedzeniu Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. dotyczącym sytuacji Przewozów Regionalnych sp. z o.o., poniżej przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Spółka Przewozy Regionalne sp. z o.o. od dnia 22 grudnia 2008 r. znajduje się w wyłącznej gestii samorządów województw, które jako udziałowcy, mają decydujący wpływ na jej funkcjonowanie. Rząd przekazał udziały spółki świadczącej przewozy regionalne samorządom województw, ponieważ są one podmiotami, na których spoczywa obowiązek organizowania i finansowania przewozów regionalnych. Przyjęty

model funkcjonowania spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o. z szesnastoma właścicielami nie okazał się niestety optymalny, a w okresie prowadzenia działalności przez usamorzadowioną spółkę, można wykazać pewne niedoskonałości systemu funkcjonowania przewozów regionalnych. Niezależnie od przejęcia udziałów spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o., niektóre samorządy województw utworzyły własne spółki przewozowe (np. Koleje Dolnośląskie SA, Koleje Wielkopolskie sp. z o.o., czy Koleje Śląskie sp. z o.o.).

Dokonując, zgodnie ze *Strategią dla transportu kolejowego do roku 2013*, usamorzadowienia spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o., wprowadzono jednocześnie szereg instrumentów wpływających na poprawę jej sytuacji finansowej, w tym, między innymi:

- Spółce wypłacono rekompensatę strat poniesionych w związku z wykonywaniem przewozów pasażerskich w ramach obowiązku świadczenia usług publicznych w okresie od 1 października 2001 r. do 30 kwietnia 2004 r., w wysokości 2,16 mld zł,
- w uchwale Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2008 r. *w sprawie finansowania regionalnych kolejowych przewozów pasażerskich* zagwarantowano samorządom województw środki finansowe na zakup, modernizację i naprawy kolejowych pojazdów szynowych służących do regionalnych przewozów pasażerskich wykonywanych na podstawie umów o świadczenie usług publicznych w latach 2009–2020 oraz wskazano sposób pokrycia straty bilansowej Spółki z lat ubiegłych,
- od dnia 1 stycznia 2010 r., o 0,75% zwiększono udział samorządów województw we wpływach z podatku dochodowego od osób prawnych,
- aportowano do Spółki majątek obejmujący m.in. zaplecza techniczne do obsługi taboru o łącznej wartości 270,06 mln zł.

Odnosząc się do kwestii zaangażowania strony rządowej w proces restrukturyzacji Spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o., uprzejmie informuję, iż już od roku 2012 prowadzone są rozmowy ze stroną samorządową związane z koncepcjami dalszego funkcjonowania Spółki przy uwzględnieniu aspektu społecznego całego procesu, zarówno odnoszącego się do pasażerów, jak i jej pracowników.

W roku ubiegłym, w ramach Konwentu Marszałków Województw RP, powołany został Zespół, którego zadaniem było przygotowanie koncepcji restrukturyzacji Spółki. Biorąc pod uwagę fakt, że samorządy województw oczekują od strony rządowej wsparcia w restrukturyzacji segmentu kolejowych przewozów osób, resort transportu wyraził pod adresem Marszałków województw oczekiwanie odnośnie do przekazania przez nich koncepcji restrukturyzacji spółki Przewozy Regionalne sp. z o.o. wraz z opisem docelowego kształtu organizacji świadczenia usług w zakresie regionalnych kolejowych przewozów osób. Na obecnym etapie nie jest możliwe jednoznaczne ustosunkowanie się do kwestii dotyczącej przyszłego funkcjonowania Przewozów Regionalnych sp. z o.o. z tego względu, że przedstawione dotychczas przez Marszałków województw plany wobec Spółki nie zostały uzgodnione w gronie jej udziałowców. Dopiero po przedstawieniu przez Marszałków województw uzgodnionego planu restrukturyzacji Przewozów Regionalnych sp. z o.o. możliwe będzie podejmowanie decyzji co do dalszych działań w obszarze restrukturyzacji rynku regionalnych kolejowych przewozów osób.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Jana Marii Jackowskiego,
Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego
oraz Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Do opinii publicznej dociera coraz więcej doniesień o narastającym problemie otyłości u dzieci. Ostatnio opublikowane w USA wyniki badań wskazują, że jedną z przyczyn otyłości jest zawartość w artykułach spożywczych syropu glukozowo-fruktozowego. Dotychczasowe zalecenia żywieniowe dla dzieci i młodzieży propagujące zmniejszenie spożycia produktów zawierających cukier zdają się bezzasadne wobec nieograniczonego stosowania syropu glukozowo-fruktozowego. Taki wniosek nasuwa się po analizie składu jogurtów, deserów, napojów gazowanych, soków owocowych, płatków śniadaniowych i podobnych produktów, w których obecny jest wspomniany syrop. Eksperti biją na alarm, wskazują na szkodliwość stosowania tego środka w produktach spożywczych. Z badań wynika, że syrop glukozowo-fruktozowy podnosi poziom złego cholesterolu i powoduje spadek wrażliwości organizmu na leptynę – hormon, który odpowiada za informowanie mózgu o sytości.

W związku z tym zwracamy się z uprzejmą prośbą o informację, jakie działania zostaną przedsięwzięte w celu istotnego zmniejszenia występowania syropu glukozowo-fruktozowego w produktach spożywczych najchętniej spożywanych przez dzieci i młodzież. Prosimy też o informację, czy przewidywana jest akcja uświadamiająca konsumentom szkodliwość spożycia produktów spożywczych z zawartością syropu glukozowo-fruktozowego.

*Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Marek Martynowski
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 2013.10.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przy piśmie z 23 września 2013 r. znak BPS/043-39-1681/13 oświadczeniem senatorów: Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia, Marka Martynowskiego i Grzegorza Wojciechowskiego uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Problem otyłości wśród polskich dzieci jest doskonale znany Ministrowi Zdrowia. Należy zaznaczyć, że polskie dzieci nie są najbardziej otyłymi wśród dzieci europejskich, ale bardzo niepokojącym jest to, że tempo narastania problemu otyłości wśród dzieci w naszym kraju jest duże.

Ogólnopolskie badanie dotyczące częstości występowania nadwagi i otyłości wśród młodzieży w okresie dojrzewania przeprowadził Instytut Matki i Dziecka w Warszawie w 1995 r. Badaniem objęto ponad 2 mln dzieci i młodzieży¹. Badanie powtórzono

¹ Oblacińska A., Wrocławska M., Wojnarowska B.: Częstość występowania nadwagi i otyłości w populacji w wieku szkolnym w Polsce oraz opieka zdrowotna nad uczniami z tymi zaburzeniami. *Pediatrics Polska* 1997.

w 2005 r. na reprezentatywnej próbie ponad 8,3 tys. uczniów gimnazjów w wieku 13–15 lat. Stwierdzono występowanie nadwagi u 9% i otyłości u 4,5% badanych (częściej u dziewcząt – 5,7% niż u chłopców – 3,3%). Największy odsetek uczniów (12% chłopców i 16% dziewcząt) z nadwagą i otyłością stwierdzono w grupie 14-latków². W latach 2007–2010 zrealizowane przez Instytut „Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka” w Warszawie badania w ramach projektu „Opracowanie norm ciśnienia tętniczego dzieci i młodzieży w Polsce OLAF”³ potwierdziły, że nadwaga i otyłość dotyczy około 22% chłopców i 18% dziewczynek w szkołach podstawowych; w szkołach gimnazjalnych odsetek ten jest nieco niższy, odpowiednio 15% i 12%. Systematycznie spada też sprawność fizyczna młodzieży mierzona międzynarodowymi testami.

Senatorowie zwracają uwagę na szczególną rolę syropu – glukozydo-fruktozowego we wzroście otyłości. Minister Zdrowia podejmując działania na rzecz profilaktyki otyłości i promocji zdrowego stylu życia nie koncentruje się na jednym z czynników powodujących zagrożenia zdrowotne, ale planuje działania w sposób systemowy.

Minister Zdrowia realizował Narodowy Program Zapobiegania Nadwadze i Otyłości oraz Przewlekłym Chorobom Niezakaźnym poprzez Poprawę Żywienia i Aktywności Fizycznej na lata 2007–2011. Program ten uwzględniał koncepcje zawarte w Europejskiej Karcie Walki z Otyłością oraz zalecenia Białej Księgi Komisji Unii Europejskiej: Strategia dla Europy w sprawie żywienia, nadwagi i otyłości w aspekcie zdrowia. W ramach Programu, ze środków publicznych, pozostających w dyspozycji Ministra Zdrowia, opracowano i przekazano w formie podręczników oraz w formie elektronicznej do placówek oświatowych na terenie kraju następujące publikacje: „Zasady prawidłowego żywienia dzieci i młodzieży oraz wskazówki dotyczące zdrowego stylu życia”, „Obiady szkolne z uwzględnieniem Dobrej Praktyki Higienicznej oraz systemu HACCP dla posiłków szkolnych”, „Rekomendacje dla realizatorów żywienia z zakresu zasad prawidłowego żywienia dzieci w przedszkolach” i „Przykładowe jadłospisy dla dzieci w wieku przedszkolnym (śniadania, obiady, podwieczorki) opracowane zgodnie z zasadami prawidłowego żywienia”. W ramach Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy (SPPW) podpisana została Umowa w sprawie realizacji rekomendowanego przez Ministra Zdrowia projektu nr KIK/34 „Zapobieganie nadwadze i otyłości oraz chorobom przewlekłym poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia i aktywności fizycznej”. Realizatorem projektu jest Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie we współpracy z partnerami: Instytutem Pomnikiem – Centrum Zdrowia Dziecka, Akademią Wychowania Fizycznego w Warszawie i Polskim Towarzystwem Dietetyki. Projekt realizowany jest w latach 2011–2016. Celem głównym projektu jest promocja zdrowego stylu życia, w tym zapobieganie nadwadze i otyłości, oraz innym przewlekłym chorobom niezakaźnym poprzez edukację społeczeństwa w zakresie żywienia i aktywności fizycznej. Zadania skierowane do najbardziej wrażliwych grup ludności: kobiet ciężarnych i karmiących, dzieci i młodzieży, osób dorosłych, ze szczególnym uwzględnieniem osób z nadmierną masą ciała realizowane są na terenie całego kraju. Instytut Żywności i Żywienia zadbał o to, żeby program został przygotowany w sposób nowoczesny i atrakcyjny. W ramach programu została uruchomiona strona internetowa, będąca źródłem wiedzy na temat właściwego dbania o zdrowie. Adres tej strony to: <http://www.zachowajrownowage.pl/>

Innym elementem działań Ministra Zdrowia pozostaje współpraca z Ministrem Edukacji Narodowej, której celem jest wspieranie działań z zakresu edukacji zdrowotnej i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży w szkołach, placówkach oświaty, ochrony zdrowia, sportu i turystyki, jak również wdrażanie w Polsce programu Światowej Organizacji Zdrowia „Szkoły promujące Zdrowie”. Podstawę współpracy stanowi zawarte w 2009 r. „Porozumienie o współpracy między Ministrem Edukacji Narodowej, Ministrem Zdrowia i Ministrem Sportu i Turystyki w sprawie promocji zdrowia i profilaktyki problemów dzieci i młodzieży”. W ramach porozumienia opracowano

² Raport z badań uczniów gimnazjów w Polsce pt.: *Otyłość u polskich nastolatków - epidemiologia, styl życia, samopoczucie* – red. Oblacińska A., Jodkowska M., IMiDz, Warszawa 2007.

³ Na podstawie danych Instytutu „Pomnik – Centrum Zdrowia Dziecka” – projekt „OLAF” 2007–2010.

„Stanowisko Ministra Edukacji Narodowej, Ministra Zdrowia oraz Ministra Sportu i Turystyki w sprawie działań podejmowanych przez szkoły w zakresie zdrowego żywienia uczniów”. Stanowisko rekomenduje bezpłatną dostępność do wody pitnej dla uczniów, zdrowe przekąski i napoje w sklepiku szkolnym, ograniczanie w czasie imprez szkolnych oraz wycieczek słodczy i słodkich napojów, potraw fast-food; eliminowanie słodczy jako formy nagrody; eliminowanie ze szkoły reklam niezdrowych produktów oraz uwzględnienie specyficznych potrzeb żywieniowych uczniów przewlekle chorych (z otyłością, cukrzycą, celiakią). Stanowisko zostało przekazane do wszystkich szkół w Polsce i opublikowane na stronach internetowych resortów edukacji i zdrowia.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Krzysztof Chlebus

Oświadczenie senatora Stanisława Jurcewicza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z prośbą o rozważenie możliwości podjęcia działań zmierzających do przyspieszenia prac nad realizacją zadania „Budowa obwodnicy m. Kłodzko w ciągu drogi krajowej nr 33 wraz z łącznikiem drogi krajowej nr 46”.

Podjęcie działań ma na celu minimalizację liczby oraz skutków zdarzeń drogowych, które mają miejsce na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 33 i 46. Tragiczne wypadki, ostatni w dniu 4 września 2013 r., są spowodowane brakiem obwodnicy miasta Kłodzka.

Budowa obwodnicy miasta Kłodzka jest konieczna przede wszystkim ze względu na bezpieczeństwo mieszkańców oraz przebywających w mieście turystów. Sprawny i bezpieczny system komunikacyjny ma bardzo duże znaczenie gospodarcze, lokalne i regionalne.

Ze względu na liczne i często występujące tragiczne wypadki w imieniu mieszkańców, turystów i własnym prośbę Pana Premiera o spowodowanie przyspieszenia realizacji zadania „Budowa obwodnicy m. Kłodzko w ciągu drogi krajowej nr 33 wraz z łącznikiem drogi krajowej nr 46”.

*Z wyrazami szacunku
Stanisław Jurcewicz*

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 8 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

W nawiązaniu do oświadczenia senatora Stanisława Jurcewicza przekazanego przy piśmie z dnia 23 września 2013 r. (sygn. BPS/043-39-1682/13) w sprawie przyspieszenia prac nad realizacją zadania „Budowa obwodnicy m. Kłodzko w ciągu drogi krajowej nr 33 wraz z łącznikiem drogi krajowej nr 46”, poniżej przedstawiam następujące informacje.

Uprzejmie informuję, iż decyzją Rady Ministrów w dniu 1 października 2013 r. została przyjęta uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie ustanowienia programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015” dodająca załącznik nr 6 z listą inwestycji polegających na budowie obwodnic na drogach krajowych realizowanych w nowej perspektywie finansowej UE 2014–2020, która obejmuje zadanie polegające na budowie obwodnicy Kłodzka w ciągu drogi krajowej nr 33 i 46. Planowany termin realizacji zadania – zgodnie z zapisami uchwały – to lata 2014–2017, jednakże ogłoszenie przetargu planowane jest już w grudniu br., całkowita wartość zadania wynosi 283 mln zł, przy czym długość odcinka ma wynosić 9,1 km.

Należy również wskazać, iż załącznik nr 6 określa tylko wycinek planowanych do realizacji inwestycji w nowej perspektywie finansowej, ale stanowi kolejny krok do opracowania kompleksowego programu drogowego na przyszłą perspektywę finansową – w chwili obecnej w resorcie transportu trwają prace nad ustaleniem listy projektów drogowych, jakie będą realizowane w latach 2014–2020. Dla Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej priorytetami są przede wszystkim autostrady oraz drogi ekspresowe, będzie to miało na celu uzyskanie jak najlepszego efektu sieciowego. Pragniemy również podkreślić, iż resort transportu, w dalszym ciągu ma na względzie realizację inwestycji budowy obwodnic miejscowości na terenie całego kraju.

Jednakże całościowe plany inwestycyjne na lata 2014–2020, odnośnie do dróg ekspresowych oraz obwodnic, zostaną przedstawione, gdy znane będą poziomy dofinansowania, jakie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako beneficjent programów unijnych w zakresie dróg krajowych, otrzyma w kolejnej perspektywie finansowej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka
 oraz do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezesie!

Minęło półtora roku od publikacji informacji o wynikach kontroli w Żandarmerii Wojskowej („Funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej”, nr ewid. 18/2012/P11/082/KON za okres od 01.01.2008 r. do 30.09.2011 r.). Do dnia dzisiejszego uchybienia i nieprawidłowości w obszarze dotyczącym wykonywania czynności ochronnych wskazane w wyżej wymienionym opracowaniu nie zostały poprawione lub uregulowane prawnie.

Żołnierze Żandarmerii Wojskowej ochraniający Pana Ministra, okresowo Sekretarza Stanu w MON lub członków wojskowych delegacji zagranicznych nadal między innymi nie mogą:

— wykonywać czynności ochronnych w ubraniach cywilnych (BOR ma prawo);

— poruszać się w pojazdach bez zapiętych pasów bezpieczeństwa podczas wykonywania działań ochronnych (BOR ma prawo);

— przewozić broni palnej w kabinie pilota lub miejscu dostępnym dla pasażerów i członków załogi (BOR ma prawo);

— towarzyszyć ochranianej osobie na obiektach ochraniających przez Biuro Ochrony Rządu, Straż Marszałkowską, SKW, SWW, AW, ABW – Pałac Prezydencki, Belweder, KPRM, MSZ, BBN, Sejm, Senat itp. (BOR ma prawo);

— wydawać polecenia lub dawać sygnałów uczestnikom ruchu drogowego lub innej osobie znajdującej się na drodze podczas wykonywania czynności związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa ochraniających osób (BOR ma prawo);

— wydawać polecenia, dokonywać kontroli bagażu itp. osobom cywilnym stwarzającym zagrożenie lub utrudniającym wykonywanie czynności ochronnych poza terenami jednostek wojskowych (BOR ma prawo).

Ponadto do dnia dzisiejszego nie wprowadzono w Żandarmerii Wojskowej procedur uszczegółwiających zadania OSŻW w Warszawie, jeśli chodzi o przygotowanie i realizację wyjazdów zagranicznych osób chronionych, między innymi Pana Ministra z udziałem ochrony wykonywanej przez ŻW.

Żołnierze wykonujący czynności ochronne udający się za granicę nadal nie znają miejsc bezpiecznych, placówek medycznych oraz nie współdziałają ze służbami ochronnymi państwa gospodarza.

Nie stworzono komórki (jak ma to miejsce w BOR) zajmującej się ochroną sanitarną żywienia osób uprawnionych i wojskowych delegacji zagranicznych. Zadanie to nie zostało także przekazane innej wyspecjalizowanej służbie zajmującej się ochroną sanitarną żywienia.

Nie dokonano aktualizacji instrukcji ochrony osób (tak jak miało to miejsce w BOR). W związku z tym dokument, który jest podstawą do szkolenia i wykonywania czynności ochronnych pochodzi sprzed dekady!

W świetle ostatnich informacji podanych przez Ministerstwo Obrony Narodowej dotyczących wycofania z planu pracy Rady Ministrów i wobec zakończenia ścieżki legislacyjnej projektu zmian w ustawie o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych można stwierdzić, że kwestie dotyczące czynności ochronnych wykonywanych przez żołnierzy ŻW nadal zostaną nieuregulowane i będą imitacją oraz protezą prawidłowej realizacji działań ochronnych.

Mając w pamięci ostatnie incydenty (między innymi w Łucku) związane z ochroną osób uprawnionych, uważam, że konieczne jest dokończenie prac legislacyjnych w celu kompleksowego uregulowania kwestii związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa osób zajmujących kierownicze stanowiska w państwie. Ochrona życia i zdrowia osób posiadających w związku ze sprawowanym urzędem informacje o istotnym znaczeniu dla funkcjonowania kraju powinna być uregulowana i ujęta w akcie prawnym rangi ustawy (tak jak ma to miejsce w ustawie o BOR). Przyzna Pan Minister, iż nie powinno być tak, że Minister Obrony Narodowej sam sobie przydziela i zawieszają ochronę.

Najwyższa Izba Kontroli w sposób precyzyjny wskazała, jakie są niedociągnięcia, nieprawidłowości oraz sformułowała wnioski pokontrolne o charakterze systemowym dotyczące zwiększenia uprawnień Żandarmerii Wojskowej w obszarze wykonywania czynności ochrony osobistej. Jedynym mankamentem NIK jest to, że nie ma monitoringu usunięcia nieprawidłowości i określenia ścisłego terminu usunięcia usterek lub zaplanowania rekontroli. To powoduje, iż pieniądze podatników nadal są wydawane na formację, która przez to, że nie posiada odpowiednich instrumentów prawnych, nie jest w stanie prawidłowo wykonywać powierzonego zadania.

Żandarmeria Wojskowa jako druga służba po Biurze Ochrony Rządu wykonująca czynności ochronne wobec osób uprawnionych (między innymi Prezydenta RP, Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Prezesa Rady Ministrów) musi posiadać instrumenty prawne tożsame z instrumentami BOR, które zapobiegną ewentualnym zagrożeniom terrorystycznym XXI wieku.

Bardzo proszę Pana Ministra o wyjaśnienie przyczyn indolencji w zakresie usuwania nieprawidłowości w obszarze ochrony osób uprawnionych, a tym samym o ustosunkowanie się do poruszonych przeze mnie problemów.

Stanisław Karczewski

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2013.10.25

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Stanisława Karczewskiego, złożone podczas 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 września br. dotyczące wyników kontroli Najwyższej Izby Kontroli w Żandarmerii Wojskowej (BPS/043-39-1683-MON/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Odnosząc się do poruszonej przez Pana Senatora kwestii aktualizacji instrukcji ochrony osób, stanowiącej podstawę szkolenia i wykonywania czynności ochronnych, informuję, że w Komendzie Głównej Żandarmerii Wojskowej trwają prace w tym zakresie. Projekt przedmiotowej instrukcji w najbliższym czasie zostanie poddany uzgodnieniom wewnątrzresortowym. Natomiast w zakresie ochrony sanitarnej uprzejmie informuję, iż w dniu 22 maja br. zawarte zostało porozumienie pomiędzy Komendantem Głównym Żandarmerii Wojskowej a Szefem Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, na podstawie którego strony porozumienia zobowiązały się do współdziałania w zakresie zabezpieczenia ochrony sanitarnej żywienia osób uprawnionych do ochrony oraz członków wojskowych delegacji zagranicznych, którym przysługuje ochrona. Współdziałaniem objęte zostały w szczególności: kontrolowanie punktów żywienia zbiorowego, przekazywanie informacji o planowanych miejscach żywienia osób chronionych oraz o zdarzeniach (zjawiskach) związanych z bezpieczeństwem żywności i warunkami zdrowotnymi żywienia, wspólne rekonesanse w planowanych miejscach żywienia osób chronionych.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w resorcie obrony narodowej zostały podjęte prace zmierzające do nowelizacji ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o *Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych* (Dz. U. z 2013 r., poz. 568 ze zm.). Zakres pożądaných zmian określony został bardzo szeroko – objął zarówno przepisy ze sfery działalności związanej z wykrywaniem i zwalczaniem przestępstw, jak i działalności ochronnej, kwalifikacji do służby oraz pracy w Żandarmerii Wojskowej, a także inne kwestie.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
WICEPREZESA
NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI**

Warszawa, 11 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 września 2013 r. w sprawie oświadczenia złożonego przez Pana senatora Stanisława Karczewskiego podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., uprzejmie informuję, że Najwyższa Izba Kontroli podtrzymuje stanowisko wyrażone w *Wystąpieniu pokontrolnym* skierowanym do Ministra Obrony Narodowej oraz w Informacji o wynikach kontroli „Funkcjonowanie Żandarmerii Wojskowej” (Nr ewid. 18/2012/P11/082/KON).

W wyniku przeprowadzonej kontroli funkcjonowania Żandarmerii Wojskowej, Najwyższa Izba Kontroli zwróciła uwagę, że żołnierze Oddziału Specjalnego Żandarmerii Wojskowej w Warszawie, wykonujący czynności ochronne, nie posiadają pewnych uprawnień, które przysługują m.in. funkcjonariuszom Biura Ochrony Rządu. W ocenie NIK może to utrudniać skuteczne wykonywanie ochrony osobistej, dlatego w *Wystąpieniu pokontrolnym* Najwyższa Izba Kontroli wnioskuje o rozważenie zasadności zwiększenia uprawnień Żandarmerii Wojskowej dotyczących wykonywania czynności ochrony osobistej.

W odpowiedzi na *Wystąpienie pokontrolne* Minister Obrony Narodowej poinformował, że *rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie osób, w stosunku do których Żandarmeria Wojskowa wykonuje czynności ochronne, oraz zakresu i trybu współdziałania Żandarmerii Wojskowej z Biurem Ochrony Rządu* jest w trakcie procesu legislacyjnego (dokument na etapie uzgodnień wewnątrzresortowych), a ponadto przygotowywany jest projekt nowelizacji *ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych*, w którym zmianie ma ulec kwestia wykonywania czynności ochronnych.

Przedstawione przez MON *Założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych* wykraczały znacznie poza zakres wnioskowany przez NIK i dotyczyły rozszerzenia zadań i uprawnień Żandarmerii Wojskowej m.in. o możliwości rozpoznawania i przeciwdziałania przestępstwom

o charakterze terrorystycznym, czy też uzyskiwania przy prowadzeniu czynności operacyjno-rozpoznawczych, informacji stanowiących tajemnicę bankową i informacji wynikających z umowy ubezpieczenia.

Z uwagi na to, że wycofanie przez Ministra Obrony Narodowej projektu nowelizacji ustawy o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych spowodowane było złożonymi w trakcie uzgodnień uwagami nie dotyczącymi wykonywania czynności ochrony osobistej, zdaniem NIK możliwe jest znowelizowanie ustawy w mniejszym, wnioskowanym przez NIK zakresie.

Najwyższa Izba Kontroli nie planowała kontroli sprawdzającej wykonanie wniosku, ponieważ nie miał on charakteru bezwzględnego zalecenia, a jedynie stanowić miał przyczynek do ponownej analizy problemu.

Marian Cichosz

Oświadczenie senatora Stanisława Karczewskiego

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, dlaczego Dolnośląski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia ogłosił konkurs na usługi specjalistyczne w trybie uzupełniającym na okres rozliczeniowy od 15 sierpnia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. w sytuacji realizowania tych świadczeń przez poradnie na terenie powiatu lwóweckiego.

Czy nie zachodzi sytuacja preferencyjnego potraktowania świadczeniodawcy zamierzającego wejść na rynek usług, to jest poradni w Gryfowie będącej częścią SP ZOZ w Zgorzelcu, skoro działające poradnie wykonują świadczenia i mają niezapłacone nadwykonania?

Z uzyskanych przeze mnie informacji wynika, że powiat lwówecki liczący czterdzieści siedem tysięcy ośmiuset mieszkańców ma zapewnione świadczenia zdrowotne w zakresie chirurgii ogólnej, neurologii, otolaryngologii, położnictwa i ginekologii, okulistyki oraz ortopedii i traumatologii narządów ruchu. Narodowy Fundusz Zdrowia twierdzi, że nie ma pieniędzy na pokrycie nadwykonań istniejących i działających bez większych zastrzeżeń poradni świadczących usługi w tym zakresie, a jednocześnie zwiększa wydatki na nowe placówki.

Proszę o uzasadnienie planowanych konkursów i wydatków.

Stanisław Karczewski

Odpowiedź

Warszawa, 2013.10.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Stanisława Karczewskiego, Senatorsa Rzeczypospolitej Polskiej, złożonym podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., w sprawie „konkursu na usługi specjalistyczne w trybie uzupełniającym na okres od 15 sierpnia do 31 grudnia 2013 r. w sytuacji realizowania tych świadczeń przez poradnie na terenie powiatu lwóweckiego”, przesłanym przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 23 września 2013 r. (znak: BPS/043-39-16-84/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących informacji.

Pragnę poinformować, że zadania z zakresu określania jakości i dostępności oraz analizy kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie niezbędnym dla prawidłowego zawierania umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, przeprowadzanie konkursów ofert, rokowań i zawieranie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej, a także monitorowanie ich realizacji i rozliczanie, zgodnie z przepisem art. 97 ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 z późn. zm.) należą do kompetencji Narodowego Funduszu Zdrowia, natomiast zgodnie z art. 107 ust. 5 do zadań dyrektora OW NFZ należy m.in. efektywne i bezpieczne gospodarowanie środkami finansowymi oddziału oraz zawieranie i rozliczanie umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że planowanie środków na poszczególne zakresy świadczeń w ramach planu finansowego oddziału wojewódzkiego należy do kompetencji dyrektora tego oddziału. Również w zakresie kompetencji dyrektora oddziału wojewódzkiego Funduszu leży, zgodnie z art. 124 ust. 5 ww. ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, możliwość dokonywania przesunięć w ramach kosztów świadczeń opieki zdrowotnej w planie finansowym tego oddziału. Uwzględniając powyższe, w związku z oświadczeniem Pana Senatora, Ministerstwo Zdrowia wystąpiło do Narodowego Funduszu Zdrowia z prośbą o przedstawienie stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Dyrektor Dolnośląskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ poinformował, że do Oddziału wpłynął wniosek od oferenta zainteresowanego wykonywaniem świadczeń w rodzaju ambulatoryjna opieka specjalistyczna w powiecie lwóweckim z miejscem udzielania świadczeń zlokalizowanym w miejscowości Gryfów Śląski. W związku z powyższym Dolnośląski OW NFZ wystąpił do Prezesa NFZ o zajęcie stanowiska w sprawie ogłoszenia postępowań uzupełniających dla powiatu lwóweckiego m.in. w zakresach:

- 02.1500.001.02 – świadczenia w zakresie chirurgii ogólnej,
- 02.1580.001.02 – świadczenia w zakresie ortopedii i traumatologii narządu ruchu,
- 02.1600.001.02 – świadczenia w zakresie okulistyki,
- 02.1610.001.02 – świadczenia w zakresie otolaryngologii,
- 02.1450.001.02 – świadczenia w zakresie położnictwa i ginekologii (wraz z zakresem skojarzonym:
pobranie materiału z szyjki macicy do przesiewowego badania cytologicznego – zakres skojarzony z 02.1450.001.02),
- 02.1220.001.02 – świadczenia w zakresie neurologii.

Prezes NFZ zaakceptował propozycję uzupełniającego postępowania konkursowego w ww. zakresach, z uwagi na występujące na tym obszarze ujemne wskaźniki określające poziom zabezpieczenia świadczeń. W chwili ogłaszania postępowania uzupełniającego wskaźniki te (nakłady na 10 000 mieszkańców) kształtowały się następująco:

L.p.	zakres	nakłady finansowe w stosunku do średniej w województwie dolnośląskim	nakłady finansowe w stosunku do średniej w kraju
1	neurologii	-59%	-64%
2	chirurgii ogólnej	-12%	1%
3	ortopedii i traumatologii narządu ruchu	-73%	-76%
4	okulistyki	-49%	-36%
5	otolaryngologii	-55%	-52%
6	położnictwa i ginekologii	-61%	-53%

Dyrektor Dolnośląskiego OW NFZ poinformował również, że kontraktując świadczenia działa na rzecz ubezpieczonych i ma na uwadze zapewnienie ubezpieczonym możliwości korzystania ze świadczeń w różnych lokalizacjach, uwzględniając występujące skupiska ludności w miastach i wokół nich. Na terenie powiatu lwóweckiego takimi centralnymi punktami są: miasto Lwówek Śląski i miasto Gryfów Śląski zlokalizowane odpowiednio w części północnej i w części południowej powiatu lwóweckiego.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej nadwykonań, występujących u świadczeniodawców obecnie realizujących umowy na terenie powiatu lwóweckiego, Dyrektor Dolnośląskiego OW NFZ potwierdził fakt dużego zapotrzebowania mieszkańców powiatu na świadczenia zdrowotne AOS wymienione w tabeli. Zatem wprowadzenie do systemu dodatkowych środków (poprzez ogłoszenie postępowań konkursowych) na finansowa-

nie przedmiotowych świadczeń jest zdaniem Oddziału właściwym krokiem, mającym na celu poprawę wskaźników dostępności. Należy również podkreślić, że żaden ze świadczeniodawców posiadających przed ogłoszeniem postępowań uzupełniających umowy na realizację świadczeń w powyższych zakresach, nie informował Dolnośląskiego OW NFZ o utworzeniu nowego, dodatkowego miejsca udzielania świadczeń w powiecie lwóweckim. Tym samym ta grupa świadczeniodawców w powiecie lwóweckim nie widziała potrzeby decentralizacji miejsc udzielania świadczeń na południowy obszar powiatu, co niewątpliwie stanowiłoby znaczne udogodnienie dla mieszkańców. Oddział jako płatnik środków publicznych określonych planem finansowym zobowiązany jest przestrzegać przyjęty plan zakupów uwzględniając potrzeby świadczeniobiorców. Zapewnienie ubezpieczonym możliwości korzystania ze świadczeń opieki zdrowotnej dostępnych równomiernie w całym powiecie lwóweckim jest odpowiedzią na te potrzeby.

Ponadto Dyrektor Oddziału poinformował, odnosząc się do finansowania nadwykonań, że zapłata przez Dolnośląski OW NFZ za wypracowane nadwykonania może nastąpić wyłącznie z zachowaniem dyscypliny finansowej przy równoczesnym zachowaniu zasady równego traktowania wszystkich świadczeniodawców generujących nadwykonania. Ostateczne rozliczenie wykonania umów następuje najpóźniej w terminie 45 dni po upływie okresu rozliczeniowego. Wobec powyższego ostateczne rozliczenie rocznego okresu rozliczeniowego za rok 2013, w tym ewentualne sfinansowanie nadwykonań, nastąpi do dnia 14 lutego 2014 roku.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracam się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji dotyczących przydzielania przez resort środowiska koncesji na poszukiwanie i wydobywanie ropy i gazu z łupków.

Proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile koncesji w ostatnich pięciu latach przydzieliło Ministerstwo Środowiska na poszukiwanie i wydobywanie ropy i gazu z łupków spółkom z udziałem kapitału rosyjskiego?

2. W przypadku ilu przydzielonych koncesji podjęto prace związane z poszukiwaniem złóż oraz prace wydobywcze?

3. Ile spółek nie wypetnia warunków koncesji i nie prowadzi żadnych czynności związanych z poszukiwaniem i wydobywaniem ropy i gazu z łupków?

*Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima*

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 17.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Senatora Macieja Klimy z dnia 20 września br. (BPS/043-39-1685/13), w załączniku przekazuję stosowne wyjaśnienia.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
Piotr Grzegorz Woźniak

Odpowiedź na oświadczenie Senatora Macieja Klimy BPS/043-39-1685/13

W odpowiedzi na oświadczenie Senatora Macieja Klimy z dnia 20 września br. (BPS/043-39-1685/13) uprzejmie informuję, co następuje.

Należy podkreślić, że Minister Środowiska nie udzielił dotychczas ani jednej koncesji na wydobywanie gazu z łupków.

Koncesje dotyczące gazu z łupków

Spośród wszystkich koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu w łupkach ani jedna nie została przyznana na rzecz spółki rosyjskiej. Po szczegółowe informacje na temat zaangażowania zagranicznych (w tym rosyjskich) spółek w polski sektor gazu z łupków należy zwrócić się do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, która monitoruje strukturę właścicielską firm poszukujących niekonwencjonalnych złóż węglowodorów oraz sytuację na rynku koncesji.

Prace w ramach koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie złóż gazu w łupkach

Zgodnie z ustawą z dnia 9 czerwca 2011 r. *Prawo geologiczne i górnicze* (Dz.U. Nr 163, poz. 981 ze zm.) jako pracę geologiczną należy rozumieć projektowanie i wykonywanie badań oraz innych czynności, w celu ustalenia budowy geologicznej kraju, a w szczególności poszukiwania i rozpoznawania złóż kopalin. W związku z powyższym można powiedzieć, że na wszystkich obowiązujących koncesjach trwają prace geologiczne – w niektórych przypadkach będą one rozumiane jako planowanie czynności, a w innych jako prowadzenie faktycznych działań (badań sejsmicznych czy wierceń). Prace w zakresie wiercenia otworów na dzień 7 października 2013 r. trwały na obszarze trzech koncesji.

Wykonywanie zobowiązań koncesyjnych

W przypadku podejmowania działalności niezgodnej z koncesją koncesjodawcy grozi szereg konsekwencji. *Prawo geologiczne i górnicze* w art. 37 wskazuje, że jeżeli nie wypełnia warunków określonych w koncesji, organ koncesyjny wzywa do niezwłocznego usunięcia naruszeń, a jeśli ich nie usunie, to organ koncesyjny może cofnąć koncesję lub ograniczyć jej zakres, bez odszkodowania. Ponadto, zgodnie z art. 139 ustawy, działalność wykonywana z rażącym naruszeniem warunków określonych w koncesji lub zatwierdzonym projekcie robót geologicznych podlega dodatkowej opłacie, ustalonej przez organ koncesyjny.

W ramach kontroli działalności koncesjodawców Minister Środowiska w kilku przypadkach stwierdził naruszenia polegające na niewypełnianiu warunków koncesji i wszczął postępowania, z których część skutkowałą decyzją wzywającą do niezwłocznego zaniechania naruszeń poprzez realizację zaplanowanych w koncesji prac, a część została zamknięta z powodu usunięcia naruszeń przez koncesjodawcę przed wydaniem decyzji.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Geolog Kraju
Piotr Grzegorz Woźniak

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Rosyjska Federalna Służba Celna zapowiedziała, że od września tego roku wejdą w życie nowe przepisy regulujące transport towarów, na mocy których przewoźnicy z krajów Unii Europejskiej będą zmuszeni uiszczać dodatkowe opłaty celne. Federacja Rosyjska zobowiązuje przewoźników z krajów Unii Europejskiej do wykupienia dodatkowych gwarancji uiszczenia cła i podatków.

Obecnie obowiązujące opłaty, karnety TIR, powstałe na podstawie międzynarodowej konwencji celnej z 1975 r., uznano za niewystarczające.

Zwracam się z prośbą o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Federacja Rosyjska przesłała rządowi Rzeczypospolitej Polskiej oficjalne stanowisko w sprawie nowych opłat celnych?

2. Czy rząd Rzeczypospolitej Polskiej poprosił Federację Rosyjską o wyjaśnienie i doprecyzowanie zasad, na jakich pobierane będą nowe opłaty celne?

Łączę wyrazy szacunku
Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 22 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Macieja Klimę podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20.09.2013 r. w sprawie *opłat celnych, które mają obowiązywać w Federacji Rosyjskiej*, przekazanym przez Pana Marszałka za pośrednictwem Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie przedstawiam stanowisko dotyczące kwestii poruszonych w oświadczeniu.

Ad 1.

Planowane przez Federację Rosyjską działania, związane z wprowadzeniem zmian w zakresie przepisów dotyczących przewozów towarowych w ramach procedury TIR, zostały ogłoszone wyłącznie w formie informacji opublikowanej na stronie internetowej Służby Celnej Federacji Rosyjskiej (FSC). Nie miało miejsca odpowiednie notyfikowanie właściwych organów międzynarodowych ani jakakolwiek wcześniejsza konsultacja z państwami – stronami Konwencji TIR.

Należy podkreślić, że wymogi wprowadzane przez FSC stoją w sprzeczności z przepisami Konwencji celnej dotyczącej międzynarodowego przewozu towarów z zastosowaniem karnetów TIR, z 1975 r., będącej jedynym uniwersalnym tranzytowym systemem celnym. Sprowadzają się one do wprowadzenia obowiązku wykupienia przez przewoźników realizujących transporty na obszarze Federacji Rosyjskiej dodatkowych, wewnętrznych gwarancji celnych, przy czym strona rosyjska nie poinformowała o wysokości dodatkowych stawek.

Pierwotnie termin wdrożenia przedmiotowych wymogów został określony na 14 sierpnia br., a po interwencjach przedstawicieli środowiska międzynarodowego został przesunięty o miesiąc. Z datą 14 września br. wprowadzono ww. wymóg, ograniczając go jednak terytorialnie, przy czym obszar obowiązywania nowych wymogów był już od tego czasu dwukrotnie poszerzany przez władze rosyjskie. Ponadto, na stronie internetowej FSC Rosji ukazał się komunikat, w którym FSC ogłosiła, że rozwiązuje umowę ze zrzeczeniem ASMAP z dniem 1 grudnia 2013 r. Zerwanie umowy ze zrzeczeniem oznaczać będzie, że w Rosji stosowanie Konwencji TIR będzie całkowicie zawieszane do czasu ustanowienia nowego stowarzyszenia poręczającego.

Ad 2.

Pisemne interwencje we właściwych organach Federacji Rosyjskiej zostały podjęte już w lipcu br. przez Wicepremiera, Ministra Gospodarki J. Piechocińskiego, Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, S. Nowaka oraz Szefa Służby Celnej, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Finansów, J. Kapicę. W pisemnych wystąpieniach Ministrowie zwracali się w szczególności o wyjaśnienie i doprecyzowanie nowych zasad, w celu przekazania stosownych informacji podmiotom gospodarczym. W szczególności jednak zwrócono się z prośbą o rozważenie przyjęcia innego sposobu rozwiązania istniejących problemów, który pozwoliłby na płynną kontynuację realizacji transportów TIR na dotychczasowych zasadach.

W odpowiedzi na przedmiotowe wystąpienia, w dniu 15 sierpnia br. Federalna Służba Celną Federacji Rosyjskiej wystosowała pisma, w których przedstawiła powody wprowadzenia zmian, powołując się na fakt rzekomego niewywiązywania się rosyjskiego Stowarzyszenia Międzynarodowych Przewoźników Drogowych z zobowiązań finansowych względem FSC. Wskazała ponadto, że odroczenie o miesiąc pierwotnego terminu wprowadzenia przepisów pozwoli firmom na całkowite przygotowanie się do nowych wymagań. Pisma nie zawierały przy tym szczegółowych informacji dotyczących kwestii praktycznych stosowania nowych zasad, czy w szczególności wysokości wprowadzanych opłat.

Informując o powyższym, pragnę jednocześnie podkreślić, że Rząd RP podjął w związku z omawianym problemem wszelkie możliwe działania. Pod przewodnictwem Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, S. Nowaka powołany został międzyresortowy zespół kryzysowy, składający się z przedstawicieli resortów transportu, finansów, spraw zagranicznych, gospodarki, mający na celu monitorowanie problemu i wypracowanie odpowiedniej strategii działań, nie ograniczających się jedynie do bezpośrednich interwencji i kontaktów.

Minister Finansów, J.V. Rostowski odbył rozmowę z Komisarzem ds. podatków i unii celnej, audytu i zwalczania nadużyć finansowych, A. Šemetą nt. aktualnej sytuacji dotyczącej problemu, podkreślając konieczność wywierania dalszej presji w kierunku odstąpienia od wymogu przez Federację Rosyjską.

Oficjalne stanowisko strony polskiej zostało przekazane Ambasadorowi Federacji Rosyjskiej w Warszawie podczas spotkania w Ministerstwie Spraw Zagranicznych.

W rozwiązanie problemu zaangażowane zostały polskie placówki dyplomatyczne w Moskwie, Genewie i Brukseli, jak również we wszystkich stolicach państw członkowskich Unii Europejskiej oraz Eurazjatyckiej Unii Celnej. Ambasady RP we wszystkich stolicach państw członkowskich UE przekazały uzgodnione przez międzyresortowy zespół kryzysowy: *Non-paper regarding the planned introduction of additional, internal customs guarantees for transport by road with the use of the TIR carnet within the Customs Union* wraz z propozycją wspólnych *lines to take* do rozmów ze stroną rosyjską.

Intencją władz polskich było w głównej mierze zbudowanie jak najszerzej koalicji państw oraz organizacji, zainteresowanych transportem drogowym na podstawie karnetu TIR na dotychczasowych zasadach. Należy stwierdzić, że Polska była najbardziej aktywnym państwem w tej sprawie na forum Unii Europejskiej, angażując w podjęcie zdecydowanych działań Komisję Europejską, Prezydencję Litewską oraz kraje członkowskie, a także Europejską Komisję Gospodarczą ONZ, nadzorującą stosowanie Konwencji TIR. Wszystkie działania polskiej administracji ukierunkowane były na zaangażowanie możliwie najszerzego grona społeczności międzynarodowej w rozwiązanie sporu.

Podejmowane starania odniosły skutek intensyfikacji i eskalacji działań na arenie międzynarodowej, tj. w szczególności:

- uzyskanie zdecydowanego poparcia dla stanowiska Polski ze strony większości państw UE i Komisji Europejskiej;
- bezpośrednie interwencje u władz Federacji Rosyjskiej ze strony zainteresowanych państw, w szczególności Niemiec, państw Grupy Wyszehradzkiej, Turcji;
- interwencja pisemna i rozmowa telefoniczna Komisarza Semety z Szefem FSC Federacji Rosyjskiej;
- misja ekspercka przedstawicieli Komisji Europejskiej w Moskwie;
- interwencja pisemna Sekretarza Wykonawczego Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ u Ministra Spraw Zagranicznych Rosji;
- interwencja pisemna Dyrektora Sekcji Transportu Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ u Szefa Cła Federacji Rosyjskiej;
- zwołanie nadzwyczajnych posiedzeń Rady Wykonawczej TIR i Komitetu Administracyjnego TIR, działających przy EKG ONZ (przyjęto wspólne konkluzje, krytykujące działania strony rosyjskiej i wzywające władze FSC Federacji Rosyjskiej do pozytywnego rozwiązania problemu i przyjęcia rozwiązań nienaruszających Konwencji TIR).

W najbliższej perspektywie, kwestia rozwiązania problemu oraz dążenie do odstąpienia przez Federację Rosyjską od zamiarów, oznaczających *de facto* niestosowanie Konwencji TIR, pozostaje priorytetowym zadaniem polskiej dyplomacji ekonomicznej. Polskie placówki zagraniczne pozostają do dyspozycji zainteresowanych podmiotów.

Należy stwierdzić jednocześnie, że na chwilę obecną nie daje się zauważyć woli współpracy i kompromisu ze strony władz rosyjskich. Tym niemniej, mając na względzie odstąpienie przez FSC od bezwzględnego wdrożenia wymogów w zaplanowanym terminie, nie należy wykluczyć możliwości pozytywnego rozwiązania problemu. Dlatego też pragnę zapewnić, że są kontynuowane stałe działania mające na celu rozwiązanie kryzysu, tak po stronie władz polskich, jak i na forum międzynarodowym. Celem podejmowanych wysiłków jest przyjęcie takiego rozwiązania, które nie będzie skutkowało uniemożliwieniem stosowania procedury TIR na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Królewskie Kopalnie Soli w Wieliczce i Bochni to jedne z najcenniejszych zabytków, wpisane na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO. Kopalnie soli w Wieliczce i Bochni to światowa marka, najlepiej rozpoznawana i najczęściej wybierana przez turystów krajowych i zagranicznych. Kopalnie soli to także obiekty górnicze, które codziennie wymagają prowadzenia prac zabezpieczających.

Jako mieszkaniec ziemi wielickiej pragnę wyrazić swoje zaniepokojenie nieuwzględnieniem w projekcie budżetu państwa na przyszły rok dotacji dla między innymi kopalni wielickiej i bocheńskiej. Jest to sytuacja bezprecedensowa, po raz pierwszy rząd Rzeczypospolitej Polskiej nie zadbał o to, aby zapewnić odpowiednią kwotę dotacji na prace zabezpieczające zabytkowe wyrobiska. Kopalnia Soli w Wieliczce szacuje, że w przyszłym roku na prace zabezpieczające potrzebnych będzie około 85 milionów zł, natomiast Kopalnia Soli w Bochni oszacowała swoje koszty w tym zakresie na mniej więcej 17 milionów zł.

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji o działaniach, jakie zamierza podjąć rząd Rzeczypospolitej Polskiej, aby zapewnić finansowanie dla dwóch kopalni soli oraz pozostałych podmiotów wskazanych w ustawie z dnia 12 lipca 2013 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Prosimy Pana Premiera o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy do przyszłorocznego projektu budżetu państwa zostaną wpisane dotacje dla Przedsiębiorstwa Państwowego Kopalnia Soli „Bochnia” w Bochni, Kopalni Soli „Wieliczka” w Wieliczce, Centralnej Pompowni „Bolko” w Bytomiu oraz Zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze?

2. Jakie dofinansowanie zostanie przekazane wskazanym podmiotom?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Kazimierz Jaworski

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 22 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 30 września 2013 r. znak: DSPA-4813-851-(1)/13, BPS/043-39-1687/13, dotyczące oświadczenia złożonego przez senatorów: Macieja Klimę i Kazimierza Jaworskiego podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20.09.2013 r. w sprawie Kopalni Soli „Bochnia” w Bochni, Kopalni Soli „Wieliczka” w Wieliczce, Centralnej Pompowni „Bolko” w Bytomiu oraz zabytkowej Kopalni Węgla Kamiennego „Guido” w Zabrze, wyjaśniam co następuje.

Otrzymaany pod koniec lipca 2013 r. limit wydatków na 2014 rok, został podzielony przez Ministra Gospodarki zgodnie z wytycznymi określonymi przez Ministra Finansów. Jedną z zasad, stosowaną zawsze przy tworzeniu projektu budżetu na kolejny rok, jest uwzględnianie w częściach budżetowych jedynie tych wydatków, które mają podstawę prawną.

Zgodnie z ustawą z dnia 17 lutego 2006 r. o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (Dz. U. Nr 64, poz. 446, z późn. zm.), rok 2013 był ostatnim rokiem finansowania ww. kopalń soli. Ustawa o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, stanowiąca podstawę prawną przekazywania w 2014 r. dotacji dla Kopalń Soli „Wieliczka” i „Bochnia”, uchwalona została 30 sierpnia 2013 r. (Dz. U. z 2013 r. poz. 1160). Termin przekazania materiałów do projektu budżetu na 2014 rok został określony na 13 sierpnia 2013 r., w związku z czym, w momencie zakończenia w Ministerstwie Gospodarki prac nad projektem budżetu, środki finansowe na realizację działań przez kopalnie soli nie mogły być ujęte w projekcie budżetu na 2014 r. w części 20 – *Gospodarka*. Niemniej jednak, przekazując propozycję budżetu Ministrowi Finansów w dniu 13 sierpnia 2013 r., Minister Gospodarki zwrócił uwagę na brak środków na sfinansowanie kosztów zadań wynikających z procedowanej wówczas ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, oraz wnioskował o utworzenie rezerwy celowej na finansowanie m.in. Kopalń Soli „Wieliczka”, „Bochnia” i zabytkowej kopalni węgla kamiennego „Guido” w Zabrze (łączna kwota 139.900 tys. zł).

Po uchwaleniu ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, stanowiącej podstawę prawną przekazywania w 2014 r. dotacji dla Kopalń Soli „Wieliczka” i „Bochnia”, na posiedzeniu Rady Ministrów poświęconym omówieniu projektu ustawy budżetowej na 2014 r., Minister Gospodarki zaproponował wygosponarowanie środków, które zostały przeznaczone na częściowe sfinansowanie zadań realizowanych w ww. kopalniach soli. Propozycja ta została przyjęta przez Radę Ministrów w dniu 27 września br. Zgodnie z ww. projektem, w części 20 – *Gospodarka* budżetu państwa zaplanowano na 2014 rok dotacje podmiotowe w wysokości:

- 41.047 tys. zł – dla Kopalni Soli „Wieliczka”,
- 9.000 tys. zł – dla Kopalni Soli „Bochnia”,
- 16.000 tys. zł – dla Centralnej Pompowni „Bolko” Sp. z o.o. w Bytomiu.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Tomasz Tomczykiewicz
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zwracamy się z uprzejmą prośbą o przedstawienie informacji o ogłoszonym przez ministra gospodarki naborze na stanowisko prezesa Urzędu Dozoru Technicznego w Warszawie w czerwcu 2013 r.

1. W oparciu o jakie kryteria zespół do spraw przeprowadzenia naboru wyłonił kandydatów na stanowisko prezesa Urzędu Dozoru Technicznego?

2. Jakie kryteria, kompetencje, umiejętności, wykształcenie, doświadczenie wpłynęły na ostateczny wybór najlepszego kandydata?

Z wyrazami szacunku

Maciej Klima

Kazimierz Jaworski

**Odpowiedź
MINISTRA GOSPODARKI**

Warszawa, 21 października 2013 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na skierowane do Prezesa Rady Ministrów, przy piśmie z dnia 23 września 2013 r. (znak: BPS-043-39-1688/13), oświadczenie Senatorów RP Pana Macieja Klimy i Kazimierza Jaworskiego, złożone w dniu 20 września 2013 r., na 39. posiedzeniu Senatu, dotyczące przedstawienia informacji o ogłoszonym w czerwcu 2013 r. naborze na stanowisko Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów przedstawiam następujące stanowisko.

Procedurę otwartego i konkurencyjnego naboru na stanowisko Prezesa UDT reguluje art. 38 ustawy z dnia 21 grudnia 2000 r. o dozorcze technicznym (Dz. U. z 2013 r., poz. 963, z późn. zm.). W związku z odwołaniem ze stanowiska Prezesa UDT, została wszczęta procedura naboru, którą przeprowadził Zespół powołany przez Ministra Gospodarki.

Ogłoszenie o naborze, opublikowane zgodnie z obowiązującymi przepisami, zawierało informację, jakie warunki powinien spełniać kandydat przystępujący do naboru:

- 1) posiada tytuł zawodowy magistra lub równorzędny;
- 2) jest obywatelem polskim;
- 3) korzysta z pełni praw publicznych;
- 4) nie był skazany prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 5) posiada kompetencje kierownicze;
- 6) posiada co najmniej 6-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
- 7) posiada wykształcenie i wiedzę z zakresu spraw należących do właściwości UDT;
- 8) posiada znajomość jednego z języków obcych (angielskiego, niemieckiego, francuskiego), umożliwiającą czytanie, rozumienie oraz komunikowanie się;

- 9) poświadczenie bezpieczeństwa upoważniające do dostępu do informacji niejawnych lub oświadczenie o wyrażeniu zgody na przeprowadzenie poszerzonego postępowania sprawdzającego na podstawie ustawy o ochronie informacji niejawnych.

Wśród wymagań pożądaných w ogłoszeniu o naborze zostały wskazane:

- 1) znajomość technicznych aspektów ryzyka związanego z eksploatacją urządzeń technicznych;
- 2) doświadczenie w zarządzaniu dużymi zasobami ludzkimi, finansami i infrastrukturą;
- 3) wiedza na temat zarządzania projektami i programami;
- 4) doświadczenie we współpracy międzyinstytucjonalnej, w tym międzynarodowej i z organizacjami inspekcyjnymi i certyfikującymi;
- 5) znajomość polskiego systemu oceny zgodności;
- 6) znajomość europejskiego systemu zapewniania bezpieczeństwa urządzeń technicznych.

W toku naboru Zespół ocenił wykształcenie i doświadczenie zawodowe kandydatów, wiedzę niezbędną do wykonywania zadań na stanowisku Prezesa UDT oraz kompetencje kierownicze.

Po uwzględnieniu końcowych ocen Zespół wyłonił trzech najlepszych kandydatów na stanowisko Prezesa UDT, uszeregowanych według poziomu spełniania przez nich wymagań określonych w ogłoszeniu o naborze, którzy zostali przedstawieni Ministrowi Gospodarki. Z dniem 19 sierpnia 2013 r. Minister Gospodarki powołał Pana Mieczysława Borowskiego na stanowisko Prezesa Urzędu Dozoru Technicznego. Nota biograficzna Pana Prezesa jest udostępniona na stronie www.udt.gov.pl.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jerzy W. Pietrewicz
Pełnomocnik Rządu Do Spraw
Deregulacji Gospodarczych
Sekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Kazimierza Jaworskiego**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zalecenia Rady Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2009 r. (2009/C 151/02) w sprawie działań w dziedzinie rzadkich chorób zobowiązują wszystkie państwa członkowskie do opracowania i przyjęcia planu lub strategii, których celem byłoby ukierunkowanie i zorganizowanie działań w dziedzinie rzadkich chorób, nie później niż przed końcem 2013 r.

W założeniu Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich powinien wejść w życie do końca bieżącego roku, a jego powstanie powinno konsolidować między innymi grupy pacjentów, stowarzyszenia i organizacje, tworząc platformę wymiany wiedzy i doświadczeń.

Podczas zorganizowanego w Wieliczce V Ogólnopolskiego Zjazdu Dzieci z Mitopatią Mitochondrialną – Zespołem Leigha (rzadka choroba genetyczna) – miałem okazję rozmawiać z rodzicami dzieci cierpiących na tę chorobę oraz z lekarzami. Rodzice bardzo często podkreślali, że są pozostawieni sami sobie, że napotykają spore trudności już w momencie zdiagnozowania choroby, a także podczas dalszej opieki medycznej oraz że w tym roku zostali pozbawieni refundacji na produkt leczniczy, który w ich ocenie znacząco wpływa na jakość życia ich dzieci.

Zwracamy się do Pana Premiera z uprzejmą prośbą o przedstawienie działań, jakie zamierza podjąć rząd Rzeczypospolitej Polskiej, aby pomóc pacjentom cierpiącym na rzadkie choroby.

Prosimy o odpowiedzi na następujące pytania.

- 1. Kiedy wejdzie w życie Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich?*
- 2. Na jakim etapie procesu legislacyjnego znajduje się dokument i czy istnieją przeszkody, które uniemożliwią dotrzymanie zakładanego terminu?*
- 3. Czy w przyszłorocznym budżecie państwa zostaną zarezerwowane środki finansowe na realizację zadań zapisanych w Narodowym Planie dla Chorób Rzadkich?*
- 4. W jaki sposób realizowane będzie zalecenie Rady Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2009 r., to jest „ułatwianie wraz z Komisją rozwoju współpracy badawczej z państwami trzecimi biorącymi aktywny udział w badaniach nad rzadkimi chorobami, a w ujęciu bardziej ogólnym – współpracy w zakresie wymiany informacji i wiedzy specjalistycznej”? Czy obecnie funkcjonuje system wymiany doświadczeń z państwami, ośrodkami, gdzie prowadzone są badania kliniczne leków?*
- 5. Dwie małe pacjentki z Polski cierpiące na Zespół Leigha biorą obecnie udział w badaniach klinicznych nad nowym lekiem we Włoszech. Czy resort zdrowia interesuje się wynikami tych badań i rozważa rozpoczęcie badań klinicznych nad tym lekiem w Polsce?*
- 6. W jaki sposób realizowane będzie zalecenie Rady Unii Europejskiej z dnia 8 czerwca 2009 r., to jest „określenie odpowiednich ośrodków specjalistycznych na terytorium całego kraju do końca 2013 r. i rozważenie wsparcia tworzenia takich ośrodków”? Czy istnieją przeszkody, aby takie ośrodki zostały wytypowane i otrzymały odpowiednie wsparcie finansowe?*
- 7. Jakiego rodzaju działania mające na celu wspieranie pacjentów cierpiących na rzadkie choroby są realizowane przez resort zdrowia?*

*Z wyrazami szacunku
Maciej Klima
Kazimierz Jaworski*

**Odpowiedź
MINISTRA ZDROWIA**

Warszawa, 2013.10.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 września 2013 r., znak: BPS/043-39-1689/13, przy którym przekazany został tekst wspólnego oświadczenia złożonego przez Panów senatorów Macieja Klimę i Kazimierza Jaworskiego, dotyczącego tematyki chorób rzadkich, z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Choroby rzadkie to schorzenia uwarunkowane najczęściej genetycznie, o przewlekłym i często ciężkim przebiegu, w około połowie przypadków ujawniające się w wieku dziecięcym.

Na podstawie dostępnych publikacji i aktualnej wiedzy naukowej szacuje się, że liczba istniejących obecnie rzadkich chorób może wahać się pomiędzy 5–8 tys. (www.orpha.net), a w ciągu życia cierpi na nie od 6% do 8% populacji. Oznacza to, że pomimo faktu, że każda z rzadkich chorób charakteryzuje się niską częstością występowania, to całkowita liczba osób dotkniętych rzadkimi chorobami w UE waha się pomiędzy 27 a 36 milionami¹. W literaturze medycznej co tydzień opisywanych jest pięć nowych chorób rzadkich². *De facto* choroby rzadkie brane pod uwagę jako cała grupa nie są tak rzadkie, jak na to wskazuje ich nazwa. Ponadto 50% rzadkich chorób dotyczy dzieci, a około 30% pacjentów dotkniętych tymi chorobami umiera przed 5 rokiem życia. Są one odpowiedzialne za 30% hospitalizacji w szpitalach dziecięcych, 40–45% zgonów przed 15 rokiem życia oraz 10–25% chorób przewlekłych u dorosłych. Choroby rzadkie rozpoznawane są najczęściej w wieku dziecięcym (w przypadku wielu z nich rozpoznanie jest już w życiu płodowym). Placówki pediatryczne są tymi ośrodkami, które najczęściej rozpoznają chorobę rzadką i identyfikują rodziny ryzyka. W Polsce każdego roku u około 20 000 dzieci rozpoznaje się chorobę rzadką. W wielu przypadkach właściwe, wcześnie ustalone rozpoznanie i zastosowanie odpowiedniego leczenia umożliwia dalszy prawidłowy rozwój. Liczna grupa pacjentów z chorobami rzadkimi to dorośli. Są to zarówno osoby z rozpoznaną w dzieciństwie chorobą rzadką, jak i ci, którzy zachorowali w późniejszym wieku. Prawidłowe rozpoznanie rzadkich nabytych chorób, zarówno dzieci, jak i dorosłych, umożliwia skuteczne leczenie lub znaczne złagodzenie przebiegu choroby.

Ministerstwo Zdrowia stale pracuje nad kwestiami związanymi z chorobami rzadkimi – prowadzone są m.in. rozmowy z organizacjami zrzeszającymi pacjentów dotkniętych chorobami rzadkimi oraz ich rodziny, a także z podmiotami związanymi z tą tematyką w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej. Celem współpracy międzynarodowej jest wymiana doświadczeń pomiędzy krajami UE, analiza obecnego stanu działań w dziedzinie chorób rzadkich oraz ustalenie priorytetów przyszłych działań.

Jednym z pierwszych działań podjętych przez Ministra Zdrowia było powołanie, zarządzeniem z dnia 21 lipca 2008 r., Zespołu ds. Chorób Rzadkich. Głównym zadaniem powierzonym Zespołowi było opracowanie dokumentu mającego na celu zapewnienie pacjentom cierpiącym na choroby rzadkie dobrego i kompleksowego dostępu do opieki medycznej, oraz uregulowanie spraw opieki społecznej, edukacji i rehabilitacji społeczno-zawodowej.

W wyniku wielomiesięcznych prac Zespół ds. Chorób Rzadkich przedłożył do akceptacji Ministra Zdrowia dokument pt.: „Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich – mapa drogowa”, stanowiący projekt/podstawę do opracowania finalnej wersji dokumentu.

¹ <http://www.eucerd.eu/upload/file/Reports/2012ReportStateofArtRDActivitiesIII.pdf>

² http://www.ema.europa.eu/ema/index.jsp?curl=pages/special_topics/general?general_content_000034.jsp&mid=WC0b01ac058002d4eb

Narodowy Plan dla Chorób Rzadkich – mapa drogowa uwzględnia m.in. następujące obszary:

- A. Klasyfikacja i rejestr chorób rzadkich
- B. Diagnostyka chorób rzadkich
- C. Opieka zdrowotna dla pacjentów z chorobami rzadkimi
- D. Zintegrowany system oparcia społecznego dla pacjentów z chorobami rzadkimi i ich rodzin
- E. Nauka, edukacja i informacja w zakresie chorób rzadkich.

Dokument został poddany konsultacjom wewnątrzresortowym oraz przekazany do uzgodnienia z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Po zakończeniu prac mających na celu uzgodnienie dokumentu wewnątrz Ministerstwa Zdrowia, po uzyskaniu akceptacji Kierownictwa, planowane jest przekazanie go do uzgodnień międzyresortowych oraz konsultacji społecznych.

Jednym z wyzwań, przewidzianych w projekcie Narodowego Planu dla Chorób Rzadkich, jest utworzenie Ośrodków Referencyjnych oraz Centrów Eksperymentalnych, które dzięki zgromadzonej w nich wiedzy eksperckiej oraz zapleczu medycznemu znacząco skrócą drogę od rozpoznania choroby do podjęcia skutecznych działań mających na celu wyleczenie pacjenta lub zminimalizowanie negatywnych skutków choroby.

Niezależnie od prac związanych z Narodowym Planem dla Chorób Rzadkich, realizowane jest działanie związane z tłumaczeniem portalu internetowego ORPHANET, zawierającego informacje na temat rzadkich chorób i leków sierocych, w tym klasyfikację *orpha-number*. Zostało ono zlecone do wykonania Instytutowi Pomnik Centrum Zdrowia Dziecka, w oparciu o dotację celową w wysokości 212 000 zł (środki finansowe zaplanowane na lata 2013–2014), w związku z realizacją międzynarodowego Działania pt. „Development of the European portal of rare diseases and orphan drugs” (nazwa skrócona – Orphanet Europe) (tłum. zwykle: „Rozwój europejskiego portalu dotyczącego chorób rzadkich i leków sierocych – ORPHANET Europe”), realizowanego w ramach Działania Wspólnego Wspólnoty w Drugim wspólnotowym programie działań w dziedzinie zdrowia na lata 2008–2013. Prace nad realizacją ww. działania realizowane są w bieżącym roku oraz zgodnie z założeniami kontynuowane będą w roku 2014.

Efekty prac związanych z ww. działaniem stanowią niezbędny element pozwalający na realizację dalszych działań, w tym m.in. umożliwienie oszacowania kosztów leczenia chorób rzadkich w Polsce oraz utworzenie rejestru przedmiotowych chorób.

Odnosząc się do leków stosowanych w leczeniu chorób rzadkich – leki sieroce, informuje, że dostępne są dla pacjentów zarówno w refundacji otwartej, katalogu chemioterapii, jak również w ramach programów lekowych. Zgodnie z obwieszczeniem Ministra Zdrowia z dnia 26 sierpnia 2013 r. w sprawie wykazu refundowanych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych na dzień 1 września 2013 r., m.in. następujące leki finansowane są ze środków publicznych w leczeniu chorób rzadkich:

refundacja apteczna:

Lek	Substancja czynna	Wskazanie refundacyjne
Ruconest	konestatum-alfa	dziedziczny obrzęk naczynioruchowy
Cuprenil	penicylaminum	choroba Wilsona
Tetmodis	tetrabenazinum	choroba Huntingtona

katalog chemioterapii:

Lek	Substancja czynna	Wskazanie refundacyjne
Evoltra	clafarabine	ostra białaczka limfoblastyczna

programy lekowe:

Lek	Substancja czynna	Wskazanie refundacyjne
Nexavar	sorafenib	rak nerki
Votrient	pazopanibum	rak nerki

Dodatkowo, w ramach programów lekowych prowadzone jest leczenie ze środków publicznych tzw. chorób ultraradkich (występujące w populacji z częstością nie większą niż 1 na 50 tys. osób) tj.:

Lek	Wskazanie refundacyjne
Cerezyme	Choroba Gauchera
Myozyme	Choroba Pompego
Aldurazyme	Choroba Hurlera (mukopolisacharydoza typ I)
Cystadane	Hiperhomocysteinemia
Elapraxe	Choroba Huntera (mukopolisacharydoza typ II)
Naglazyme	Zespół Maroteaux-Lamy (mukopolisacharydoza typ VI)

Do leczenia ze środków publicznych w ramach ww. programów lekowych kwalifikuje Zespół Koordynacyjny ds. Chorób Ultraradkich, powołany przez Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Zespół ten dokonuje również weryfikacji skuteczności leczenia, która odbywa się w oparciu o ocenę stanu klinicznego świadczeniobiorcy oraz ocenę efektywności zastosowanej terapii.

W 2012 r. Narodowy Fundusz Zdrowia sfinansował leki w ramach ww. pięciu chorób ultraradkich na kwotę blisko 140 mln zł.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, że zgodnie z wymogami polskiego prawodawstwa, każde badanie kliniczne aby mogło zostać przeprowadzone musi mieć swojego sponsora, który w oparciu o §19 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 11 marca 2005 roku w sprawie szczegółowych wymagań Dobrej Praktyki Klinicznej, zawiera umowę z badaczem lub ośrodkiem badawczym na prowadzenie takiego badania, a umowa ta określa również zobowiązania finansowe dotyczące badania klinicznego. Departament pragnie poinformować, iż zgodnie z art. 2 pkt 37a ustawy z dnia 6 września 2001 r. – Prawo farmaceutyczne (Dz. U. z 2008 r. Nr 45, poz. 271, z późn. zm.) sponsorem badania klinicznego może być osoba fizyczna, osoba prawna albo jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, odpowiedzialna za podjęcie, prowadzenie i finansowanie badania klinicznego, która ma siedzibę na terytorium jednego z państw członkowskich Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym.

W myśl przytoczonego powyżej przepisu Minister Zdrowia jak i żaden organ administracji publicznej nie może być sponsorem badania klinicznego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
 Podsekretarz Stanu
 Igor Radziewicz-Winnicki

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego

Ustawa z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym przewiduje, że podpis ten może być składany wyłącznie przez osobę fizyczną. Art. 3 pkt 3 przywołanej ustawy stanowi, że osoba składająca podpis może działać nie tylko we własnym imieniu, ale również w imieniu innej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, stąd wniosek, że w obecnych realiach prawnych podpis elektroniczny, nawet jeśli jest składany w imieniu podmiotu instytucjonalnego, zawsze musi być powiązany z konkretną osobą fizyczną.

Postępujący na przestrzeni ostatnich lat rozwój elektronicznej formy obiegu dokumentów coraz wyraźniej uwiadamia potrzebę rozszerzenia formuły podpisu elektronicznego w taki sposób, aby można było także powiązać go bezpośrednio z podmiotem instytucjonalnym (certyfikat wystawiany byłby wówczas na przykład na dany urząd lub firmę). Postulat taki podnoszony jest zarówno przez sektor prywatny, jak i przez podmioty z kręgu administracji publicznej.

Certyfikat powiązany z konkretną instytucją mógłby służyć w szczególności do uwiarygodniania elektronicznej korespondencji, która często generowana jest w sposób zautomatyzowany i masowy. Ponadto proponowane rozwiązanie ułatwiłoby podmiotom instytucjonalnym elektroniczną wymianę korespondencji – także z urzędami – a co za tym idzie, pozwoliłoby obniżyć koszty prowadzonej działalności. Patrząc na tę kwestię z punktu widzenia administracji publicznej, można zauważyć, że wprowadzenie podpisu elektronicznego powiązanego z instytucją umożliwiłoby nadanie odpowiedniej rangi urzędowemu poświadczeniu odbioru, a także pomogłoby wdrożyć wiele rozwiązań autoryzacyjnych zwanych ogólnie elektroniczną pieczęcią urzędową.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się z prośbą o rozważenie potrzeby wprowadzenia odpowiednich zmian w obowiązujących przepisach prawa.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 10 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazaniem wraz z pismem Pana Marszałka z dnia 23 września br. (znak BPS/043-39-1690/13) oświadczeniem Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie zapisów ustawy o podpisie elektronicznym przedstawiam poniższą propozycję odpowiedzi Ministra Gospodarki.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować za okazane zainteresowanie oraz poinformować, że w chwili obecnej trwają zaawansowane prace nad zastąpieniem przepisów ustawy z dn. 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym przepisami unijnego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie identyfikacji elektronicznej

i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym [COM/2012/0238 final – 2012/0146 (COD)] (eIDAS). Projekt unijnego rozporządzenia jest obecnie na etapie poprzedzającym konwergencję stanowisk w ramach trilogów, czyli rozmów pomiędzy Komisją Europejską, Radą (Prezydencją prezentującą stanowisko wszystkich Państw Członkowskich) oraz Parlamentem Europejskim. W przedmiotowym obszarze przewiduje się zastąpienie krajowych uregulowań prawnych prawem wspólnotowym. Ministerstwo Gospodarki, we współpracy z innymi ministerstwami i urzędami centralnymi, aktywnie uczestniczy w kształtowaniu nowych, paneuropejskich ram prawnych.

Chciałbym zapewnić, że projekt unijnego rozporządzenia eIDAS przewiduje wprowadzenie pieczęci elektronicznej, chociaż na chwilę obecną trwają nadal dyskusje nad treścią tego pojęcia. W świetle przedłożenia Komisji Europejskiej pieczęć elektroniczna oznacza dane w formie elektronicznej dodane do innych danych elektronicznych lub logicznie z nimi powiązane, aby zagwarantować pochodzenie i integralność powiązanych danych. Z kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną powiązane ma być prawne domniemanie *pochodzenia i integralności danych*. Niektóre z Państw Członkowskich nie podzielają stanowiska Komisji Europejskiej godząc się na skutek w postaci *integralności danych*, ale kwestionując zasadność uwzględnienia *pochodzenia*. Część państw nie godzi się również na nazwę pieczęć elektroniczna, która w ich ocenie implikuje pieczęć o charakterze notarialnym lub urzędowym. Polska opowiada się w toku negocjacji za rozszerzeniem zakresu podmiotów uprawnionych do stosowania tego narzędzia z osób prawnych na osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej.

W odniesieniu do propozycji wprowadzenia pieczęci elektronicznej w ustawie o podpisie elektronicznym pragniemy zwrócić uwagę na poważne ryzyko związane z tego rodzaju propozycją, które polega na tym, że rozporządzenie unijne może wprowadzić narzędzie o innej treści oraz odmiennych skutkach prawnych. Wynik unijnego procesu legislacyjnego nie jest możliwy do przewidzenia z uwagi na różnice stanowisk Komisji, Rady i Parlamentu Europejskiego. Z tego względu wskazane jest, aby w miejsce przedwcześniejszej nowelizacji horyzontalnej (która może skutkować wdrożeniem usługi certyfikacyjnej, z której trzeba by się było następnie wycofywać) wprowadzać uregulowania pieczęci *sui generis* (takie jak np. urzędowe poświadczenie odbioru) w tych aktach, gdzie taka konieczność rzeczywiście występuje.

Wprowadzenie podpisu elektronicznego osoby prawnej może budzić wątpliwości z cywilistycznego punktu widzenia, gdyż ustalona doktryna prawa cywilnego wiąże pojęcie podpisu wyłącznie z osobami fizycznymi. W obrocie prawnym nie spotyka się podpisów spółki lub jednostki organizacyjnej, a jedynie uprawnionych osób, które te podmioty reprezentują. Unijne rozporządzenie eIDAS w sposób jednoznaczny podkreśla powiązanie podpisu wyłącznie z osobą fizyczną oraz przeznaczenie do podpisywania. Z tego względu pod rządami unijnego rozporządzenia nie będzie miejsca dla podpisów osób prawnych. Mimo technologicznego podobieństwa podpisu i pieczęci w środowisku elektronicznym są to rozwiązania o istotnie różnym przeznaczeniu. Podczas gdy złożenie podpisu ma pozostać czynnością prawną osoby fizycznej, to pieczęć może być generowana w całości automatycznie (np. pod zaświadczeniem generowanym przez system informatyczny rejestru publicznego). Zarówno podpis elektroniczny jak i pieczęć mogą, ale nie muszą być powiązane z certyfikatami, co zależy od wybranego rozwiązania technicznego.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Dariusz Bogdan
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Mijający okres wakacji to czas, kiedy wielu studentów podejmuje sezonową pracę. Osoby te z reguły wyłączone są z obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz ust. 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych osoba wykonująca pracę jako zleceniobiorca nie podlega obowiązkowo tym ubezpieczeniom pod warunkiem, że jest studentem, oraz pod warunkiem, że nie ukończyła dwudziestego szóstego roku życia.

Niemniej jednak w ostatnim czasie dotarły do mnie sygnały świadczące o pewnych rozbieżnościach interpretacyjnych, znajdujących – jak się wydaje – swoje źródło w zapisach ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym. Negatywne skutki wspomnianych rozbieżności dotyczą przede wszystkim studentów pracujących w okresie wakacyjnym pomiędzy studiami pierwszego i drugiego stopnia. Istota problemu sprowadza się do dokładnego określenia momentu, w którym dana osoba nie może już czerpać różnych korzyści, jakie niesie ze sobą status studenta. W omawianym przypadku chodzi zatem o moment, od którego umowa zawarta przez taką osobę powinna podlegać oskładkowaniu na rzecz ZUS.

Prawo o szkolnictwie wyższym w art. 2 ust. 1 pkt 18k definiuje studenta jako osobę kształcącą się na studiach wyższych. Swego rodzaju dopełnieniem tej definicji jest art. 167 ust. 2a tej ustawy, z którego wynika, że „osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia, zachowuje prawa studenta do dnia 31 października roku, w którym ukończyła studia”.

Niestety takie rozproszenie unormowań prawnych sprawia, że ZUS interpretuje pojęcie studenta wąsko, odnosząc się tylko do definicji legalnej, zapisanej w przywołanym art. 2 ust. 1 pkt 18k ustawy. W efekcie w ocenie ZUS studenci tracą prawo w zakresie niepodlegania składkowaniu już w momencie ukończenia studiów. Przywołana interpretacja jest oczywiście niekorzystna dla studentów. W mojej ocenie korzystanie z przywileju nieoskładkowania jest jednym z praw studenta i jako takie powinno być respektowane na zasadzie wyrażonej w art. 167 ustawy, czyli aż do 31 października w roku ukończenia studiów pierwszego stopnia.

Biorąc to pod uwagę, uważam, że zasadne jest odpowiednie dostosowanie definicji pojęcia „student”. Dostosowanie to powinno zmierzać do jednoznacznego wskazania, że dana osoba, która ukończyła studia pierwszego stopnia, zachowuje status studenta do 31 października tego roku, w którym te studia skończyła. Proponowane rozwiązanie powinno przyczynić się do wyeliminowania niekorzystnych interpretacji przepisów dokonywanych przez ZUS.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 11 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali (nr BPS/043-39-1691/13), pragnę złożyć następujące wyjaśnienia.

Przepisy znowelizowanej ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. z 2012 r., poz. 572 z późn. zm.) wprowadziły zmiany w art. 167 ust. 2a, których celem było umożliwienie absolwentom studiów pierwszego stopnia uprawnień do korzystania z ulgowych przejazdów środkami komunikacji miejskiej w okresie do 31 października roku, w którym ukończyli studia pierwszego stopnia. Rozwiązanie to wprost nawiązuje do założeń Deklaracji Bolońskiej w zakresie dwustopniowego systemu kształcenia. Dzięki temu absolwenci studiów pierwszego stopnia mają możliwość korzystania z ulgowych przejazdów między pierwszym a drugim stopniem studiów np. w okresie wakacyjnym.

Po zmianie przepisów studenci pierwszego stopnia studiów mają również prawo do korzystania z ulg w przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego do 31 października roku, w którym ukończyli studia, nie dłużej jednak niż do ukończenia 26 roku życia.

Sformułowanie użyte w ww. przepisie ustawy: „zachowanie praw studenta” nie jest jednak równoznaczne z pojęciem „posiadanie statusu studenta”. Zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 18k ustawy określenie „student” odnosi się do osoby kształcącej się na studiach wyższych. Osoba, która ukończyła studia jest absolwentem i przez pewien czas mogą mu jeszcze przysługiwać pewne uprawnienia studenta. Uprawnienia te są zagwarantowane w ustawie (50% ulgi w opłatach za przejazdy publicznymi środkami komunikacji miejskiej), ale także sprecyzowane w przepisach odrębnych (ulgi w przejazdach środkami komunikacji kolejowej i autobusowej, prawo do bezpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej przez 4 miesiące po zakończeniu studiów). Taką właśnie interpretację przepisów otrzymują pytający studenci, absolwenci, czy też władze uczelni.

Natomiast kwestie poruszone przez Pana Senatora i związane z obowiązkiem objęcia zleceniobiorcy ubezpieczeniem emerytalnym i rentowym określone są w ustawie z dnia 13 października 1998 r. *o systemie ubezpieczeń społecznych*, dlatego też przepisy z tego obszaru nie znajdują się w kompetencjach Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W związku z powyższym ich interpretacja, lub inicjatywa ustawodawcza w zakresie ewentualnych zmian przepisów pozostaje w gestii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub Ministra Pracy i Polityki Społecznej, jako organów właściwych w sprawach ubezpieczenia społecznego.

Łączę wyrazy szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra pracy i polityki społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza

Jak wynika z art. 37 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy, jeżeli w trakcie kontroli zostanie stwierdzone wykroczenie polegające na naruszeniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, prowadzący kontrolę inspektor pracy ma możliwość nałożenia mandatu karnego lub wystąpienia do sądu z wnioskiem o ukaranie.

Prowadzący kontrolę inspektor pracy nie ma jednak w tym zakresie pełnej dowolności, na co mogłoby wskazywać użycie słowa „lub”. Możliwość ukarania mandatem ograniczona jest bowiem do przypadków, kiedy faktyczny wymiar nakładanej kary nie przekracza kwoty 2 tysięcy zł. Analizując przepisy przywołanej na wstępie ustawy, można stwierdzić, że w zdecydowanej większości zapisanych w niej przepisów karnych dolna granica kary przekracza wspomniany próg 2 tysięcy zł. Możliwość zastosowania niższej kary występuje w przypadku zaledwie pięciu wykroczeń określonych ustawą. Stąd też zawsze wtedy, kiedy dolna granica kary przekracza przedmiotowy próg, inspektorowi pracy pozostaje jedynie skierowanie sprawy do sądu.

Nie ulega wątpliwości, że postępowanie mandatowe jest zdecydowanie szybsze od postępowania sądowego. Zatem w drodze tego pierwszego postępowania możemy liczyć na szybsze ukaranie winnych przekroczenia przepisów prawa pracy, a przez to na skuteczniejsze wyegzekwowanie stanu prawnie pożądanego.

Biorąc to pod uwagę, zwracam się do Pana Ministra z wnioskiem o rozważenie takich zmian legislacyjnych, których efektem byłoby rozszerzenie uprawnień przysługujących inspektorom pracy. W tym przypadku postulowanym celem jest umożliwienie im nakładania mandatów karnych lub kierowania sprawy do sądu w przypadku wszystkich wykroczeń, o których mowa w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 15.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatorskie Ryszarda Knosali, przekazane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., znak: BPS/043-39-1692 dotyczące uprawnień przysługujących inspektorom pracy, wyjaśniam uprzejmie, co następuje.

Określone w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2013 r. poz. 674 z późn. zm.) kary grzywny były przedmiotem wielu analiz, zaś ich wysokość była na przestrzeni wielu lat poddawana modyfikacjom, przede wszystkim poprzez podwyższanie ich dolnej granicy.

Ponadto uprzejmie informuję, że przyjęte przez Radę Ministrów założenia do projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy oraz niektórych innych ustaw nie przewidują wprowadzenia zmian w zakresie roz-

szerzenia uprawnień przysługujących inspektorom pracy, o których mowa w art. 37 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy. Jednocześnie pragnę nadmienić, że w trakcie uzgodnień projektu założeń żaden podmiot, w szczególności Państwowa Inspekcja Pracy nie sygnalizowała konieczności wprowadzenia zmian we wskazanym przez Pana Senatora zakresie.

W związku z powyższym uprzejmie informuję, iż resort pracy nie planuje zmian legislacyjnych w zakresie rozszerzenia uprawnień inspektorów PIP.

Niezależnie od powyższego pragnę nadmienić, iż kwestie związane ze zmianami ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 848, z późn. zm.) należą do Ministra Sprawiedliwości, który mógłby rozważyć wprowadzenie takich zmian w ustawie, aby nie zmieniając wysokości grzywien określonych przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy było możliwe wystawianie mandatów przez inspektorów pracy.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Jacek Męcina
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

W dniu 25 maja 2013 r. weszło w życie podpisane przez Pana Ministra rozporządzenie z dnia 15 maja 2013 r. w sprawie kursów dla kierowców pojazdów uprzywilejowanych i pojazdów przewożących wartości pieniężne.

Z docierających do mnie sygnałów wynika, że stosowanie przepisów niniejszego rozporządzenia budzi niemałe wątpliwości wśród osób wykonujących zawód kierowcy karetki. Osoby te, jako kierujące pojazdem uprzywilejowanym, zobowiązane zostały do odbycia specjalnego kursu, który będzie niedługo warunkiem koniecznym do prowadzenia wspomnianego rodzaju pojazdu, a tym samym do wykonywania zawodu.

Zgodnie z dotychczas obowiązującymi przepisami uprawnienia danej osoby do prowadzenia pojazdu uprzywilejowanego mógł potwierdzić jej pracodawca, zatem mogło się to odbyć praktycznie bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów. Odbycie kursu to już pewien wydatek. Przepisy prawa jednak nie precyzują, kto powinien go ponieść. W efekcie kierowcy karetek spotykają się nierzadko z sugestiami pracodawcy, że powinni z własnej kieszeni opłacić taki kurs. Wypada w tym miejscu podkreślić, że zgoła odmienne zasady obowiązują w odniesieniu do innych służb, gdzie nie ma wątpliwości, że określone koszty nie obciążają pracownika czy funkcjonariusza. W przypadku ochotniczych straży pożarnych zapisano nawet wprost, że koszt kursu obciąża budżet gminy.

Uważam zatem za w pełni zasadne podjęcie takich działań legislacyjnych, które pozwolą rozwiązać opisany problem poprzez jednoznaczne wskazanie, który podmiot publiczny będzie zobowiązany do sfinansowania wymaganych przepisami kursów dla ratowników medycznych kierujących karetkami.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 28 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 23 września 2013 r. (Nr BPS/043-39-1693/13), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., dotyczące finansowania kursów dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi dla kierowców karetek, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 107 ust. 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami (Dz. U. Nr 30, poz. 151, z późn. zm.), kursy dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi prowadzi ośrodek doskonalenia techniki jazdy stopnia wyższego. Przepisy przywołanej ustawy nie określają, kto pokrywa koszty uczestnictwa w kursach dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi. Wyjątek stanowi finansowanie ww. kursów

dla kierowców pojazdów uprzywilejowanych ochotniczej straży pożarnej, dalej zwanej „OSP”, które są pokrywane z budżetu gminy. Tym samym kwestie finansowe w przedmiotowym zakresie zostały pozostawione zainteresowanym osobom i podmiotom.

Dodatkowo należy wskazać, że finansowanie kursów dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi, w tym kursów dla kierowców karetek, przez zainteresowane osoby i podmioty wynika z faktu, że praca takich kierowców ma charakter komercyjny w odróżnieniu od pracy kierowców pojazdów uprzywilejowanych OSP, która ma charakter społeczny i służy bezpieczeństwu mieszkańców z obszaru, na którym funkcjonuje OSP.

Mając na uwadze powyższe, uprzejmie informuję, że Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej nie prowadzi działań legislacyjnych w kierunku nałożenia na podmioty publiczne obowiązku finansowania kursów dla kierujących pojazdami uprzywilejowanymi dla kierowców karetek.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra zdrowia Bartosza Arłukowicza

Ustawa z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej dopuszcza wiele form organizacyjno-prawnych, w jakich mogą działać podmioty lecznicze. W przypadku podmiotów leczniczych tworzonych i prowadzonych przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego przewidziano dwie formy działania – jako jednostka budżetowa lub jako spółka kapitałowa. W art. 7 ustawy dookreślono, odnosząc się jeszcze niejako do nieobowiązującej już ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej, że wspomniane podmioty mogą prowadzić samodzielne publiczne zakłady opieki zdrowotnej.

Opisana różnorodność gwarantuje oczywiście pewną elastyczność, z drugiej jednak strony przekłada się na niebezpieczeństwo nierównego traktowania uprawnionych do świadczeń zdrowotnych w przypadku, kiedy chcieliby oni dochodzić swoich praw z tytułu odpowiedzialności za błędy medyczne. Problem ten widoczny jest szczególnie w kontekście coraz powszechniejszego procesu komercjalizacji szpitali, czyli przekształcania istniejących podmiotów w spółki kapitałowe. Jak wynika bowiem z art. 6 pkt 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze, nie można ogłosić upadłości publicznych samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej. Biorąc to pod uwagę, należy stwierdzić, że pacjenci dochodzący swoich praw od SP ZOZ są potencjalnie w zdecydowanie lepszej sytuacji niż ci, którzy próbują wyegzekwować odszkodowanie od podmiotów prowadzonych w formie spółki kapitałowej. W tym drugim przypadku znajdują bowiem zastosowanie przepisy o upadłości. Co za tym idzie, może się okazać, że niewypłacalna spółka nie ma środków na pokrycie swoich zobowiązań, w tym także na wypłatę pacjentom należnych odszkodowań.

Podobne wątpliwości odnoszą się do przypadków, kiedy świadczenia zdrowotne finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia realizowane są przez prywatne podmioty lecznicze. W tym wypadku trudno nawet liczyć na to, że należne zobowiązanie odszkodowawcze przejdzie na podmiot prowadzący, co mogłoby mieć miejsce w przypadku podmiotów publicznych.

Z uwagi na opisaną problematykę słuszną wydaje się ogólna teza, zgodnie z którą Skarb Państwa powinien w takim samym zakresie ponosić odpowiedzialność za właściwe realizowanie świadczeń medycznych, które finansowane są ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. Odpowiedzialność ta powinna być taka sama niezależnie od tego, jakie są struktura własności oraz forma organizacyjna podmiotu, który takie świadczenie realizuje. Z pewnością przyjęcie przedmiotowego rozwiązania byłoby korzystne dla beneficjentów świadczeń zdrowotnych.

Dlatego też zwracam się do Pana Ministra z prośbą o rozważenie zainicjowania takich zmian w prawie, które pozwoliłyby wzmocnić standardy ochrony praw pacjentów w opisanym przeze mnie zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 2013.10.15

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem Pana Ryszarda Knosali – Senatora RP, przekazanym przy piśmie BPS/043-39-1694/13, w sprawie odpowiedzialności podmiotów leczniczych, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższego.

Odnosząc się do stwierdzenia o odpowiedzialności Skarbu Państwa, zasadne jest przywołanie art. 40 §1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny (Dz.U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.), który stanowi, iż Skarb Państwa nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania państwowych osób prawnych, chyba że przepis odrębny stanowi inaczej. Zasadę tę stosuje się odpowiednio do odpowiedzialności jednostek samorządu terytorialnego i samorządowych osób prawnych.

Ministerstwo Zdrowia nie podziela idei ponoszenia odpowiedzialności za „właściwe realizowanie świadczeń medycznych, które są finansowane ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia” przez Skarb Państwa. Ponadto warto podkreślić, iż dla zapewnienia ochrony praw pacjenta, zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (Dz. U. z 2013 r., poz. 217) podmiot leczniczy jest obowiązany zawrzeć ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, która obejmuje szkody będące następstwem udzielania świadczeń zdrowotnych albo niezgodnego z prawem zaniechania udzielania świadczeń zdrowotnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Sekretarz Stanu
Sławomir Neumann

Oświadczenie senatora Andrzeja Kobiaka

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Uchwałą Rady Ministrów nr 10/2011 z dnia 25 stycznia 2011 r. został przyjęty przygotowany przez Ministerstwo Infrastruktury Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015. Z dokumentu tego wynika, iż jednym z priorytetów inwestycyjnych do 2015 r. jest droga S5 ujęta jako jedno z połączeń pomiędzy najważniejszymi ośrodkami gospodarczymi kraju, generującymi ogromny popyt transportowy. Ponadto wpisano ją w załączniku nr 2, czyli na liście „zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013”. W podpunktach od 8 do 11 punktu „Drogi ekspresowe” wymienione są odcinki: Poznań – Wrocław, Nowe Marzy – Bydgoszcz, Bydgoszcz – Żnin, Żnin – Gniezno.

14 grudnia 2012 r. zwróciłem się do Pana Ministra z pytaniem o możliwość przyspieszenia realizacji tej inwestycji. W piśmie nr TA5-JLT-0701-2787/13 z dnia 10 stycznia 2013 r. podpisanym przez sekretarza stanu Tadeusza Jarmuziewicza wyjaśniono, że nie było możliwości zapewnienia finansowania budowy odcinka Nowe Marzy – Bydgoszcz – Żnin – Mielno. Droga S5, która zdecydowanie poprawi skomunikowanie Bydgoszczy z autostradą A1, a w dalszym jej ciągu z autostradą A2, jest najważniejszym planem i zadaniem, które zrewolucjonizuje transport przebiegający przez województwo pomorskie, kujawsko-pomorskie i wielkopolskie.

Bardzo cieszy fakt, iż Pan Minister zadeklarował rozpoczęcie budowy drogi S5 między Bydgoszczą a Gnieznem. Jak wiemy, planuje Pan ogłoszenie przetargu na wiosnę 2014 r. Wycofał się Pan jednak z doprowadzenia drogi do węzła Nowe Marzy, gdzie trasa łączyłaby się z autostradą A1. Zbudowanie węzła S5 w Nowych Marzach jest niezwykle istotne dla Bydgoszczy, Trójmiasta i ogółem naszych regionów. Wykonanie inwestycji wraz z tą częścią może mieć ogromny wpływ na kolejne lata rozwoju województw kujawsko-pomorskiego i pomorskiego. Tak dobre połączenie z Gdynią, Sopotem i Gdańskiem będzie korzystne nie tylko dla Bydgoszczy, ale i dla samego Trójmiasta. Powstanie wtedy szybkie połączenie tras A1, S5 i A2 prowadzące aż do Berlina. Podróżujący z Gdyni autostradą A1 będą mogli skorzystać z węzła w Nowych Marzach i zjechać na drogę ekspresową S5, a potem przez węzeł koło Poznania wjechać na autostradę A2, która prowadzi do Świecka i dalej łączy się z niemiecką autostradą A12. Warto zauważyć, że dwa ostatnie odcinki to części trasy europejskiej E30. Ponadto droga ekspresowa S5 omija Bydgoszcz i Poznań, przez co umożliwia bardzo szybkie dotarcie do granicy z Niemcami.

W związku z tym jeszcze raz zwracam uwagę Pana Ministra na istotę inwestycji i proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

Czy jest możliwe opracowanie ścisłego kalendarza prac związanych z realizacją budowy drogi S5? Na jakim etapie znajdują się obecnie prace nad wyżej wymienioną inwestycją? Czy bierze się pod uwagę wariant z doprowadzeniem drogi S5 do węzła A1 w Nowych Marzach?

Z poważaniem
Andrzej Kobiak

Odpowiedź

Warszawa, 8 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Kobiaka przekazane przy piśmie z dnia 23 września br. (sygn. akt BPS/043-39-1695/13) dotyczące budowy drogi ekspresowej nr 5 (S5) na odcinku Bydgoszcz – Nowe Marzy, uprzejmie przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

Obecnie budowa nowych inwestycji drogowych w Polsce odbywa się w oparciu o przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r. *Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 (Program)*. Zakres rzeczowy zawarty w *Programie* został dostosowany do możliwości finansowych państwa. Przyjęte limity są niewystarczające, aby zrealizować wszystkie zadania, nawet te bardzo istotne z punktu widzenia uwarunkowań regionalnych. Z tego powodu aktualnie realizuje się zadania priorytetowe zawarte w Załączniku nr 1 do *Programu* oraz część z Załącznika nr 1a, dla których możliwe było zapewnienie finansowania w ramach oszczędności wygenerowanych z realizacji kontraktów na zadania z Załącznika nr 1.

Zadanie inwestycyjne polegające na budowie drogi S5 Bydgoszcz-Nowe Marzy zostało ujęte w Załączniku nr 2 do *Programu*, czyli na liście zadań, których realizacja w chwili przyjmowania *Programu*, przewidziana była po 2013 r. pod warunkiem zapewnienia finansowania. W ten sposób stworzona została możliwość kontynuacji prac przygotowawczych związanych z uzyskaniem decyzji administracyjnych wymaganych przepisami prawa. GDDKiA, jako zarządca dróg krajowych i inwestor, uzyskała dla przedmiotowego zadania decyzję o środowiskowych uwarunkowaniach z dnia 27 lipca 2010 r. Jednak rozpoczęcie realizacji zadania drogowego uzależnione jest od zabezpieczenia środków finansowych.

W obecnej chwili prace w resorcie transportu skupiają się na opracowaniu kompleksowego programu drogowego, który będzie obejmował listę projektów planowanych do realizacji w kolejnej perspektywie finansowej UE. Dokładne plany inwestycyjne na lata 2014–2020 zostaną przedstawione, gdy znane będą ostateczne poziomy dofinansowania jakie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, jako beneficjent programów unijnych w zakresie dróg krajowych, otrzyma w kolejnej perspektywie finansowej UE. Priorytetem rządu jest budowa spójnej sieci dróg ekspresowych i autostrad. Wybudowanie całego ciągu komunikacyjnego S5 od Wrocławia aż do A1 jest zgodne z założeniami nowego programu. Należy jednak zauważyć, że do momentu poznania ostatecznych kwot alokacji unijnej nie ma możliwości przedstawienia harmonogramu realizacji przedmiotowej inwestycji a tym samym zadeklarowania daty rozpoczęcia budowy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Stanisława Koguta

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 30 sierpnia 2012 r. Komisja Europejska podjęła decyzję o przyznaniu pomocy finansowej na budowę systemu ERTMS/ETCS Poziom I na ciągu linii E20 Kunowice – Warszawa. Pomoc skierowana jest do spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Linia E20 jest składnikiem ważnego korytarza transportowego, spełniającego istotną rolę i w systemie europejskich połączeń, i w naszej, polskiej sieci komunikacyjnej. Wykorzystanie tej pomocy i uzbrojenie linii w europejski, nowoczesny system kierowania ruchem jest więc w naszym żywotnym interesie. W tych okolicznościach trudno nie niepokoić się możliwością opóźnień w realizacji przedsięwzięcia.

Proszę więc Pana Ministra o informację na temat wykonania założonego harmonogramu, prawdopodobieństwa wystąpienia opóźnień w realizacji poszczególnych etapów i ich konsekwencji oraz na temat środków, jakie podjął resort, by właściwie i skutecznie wykorzystać otrzymaną dotację.

Stanisław Kogut

Odpowiedź

Warszawa, 28 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Stanisława Koguta podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września br. w sprawie wykorzystania przyznanej dotacji na budowę systemu ERTMS/ETCS Poziom I w ciągu linii E20 Kunowice – Warszawa, przesłane przez Pana Marszałka przy piśmie nr BPS/043-39-1696/13 z dnia 23 września br. składam następujące wyjaśnienia.

Zgodnie z Decyzją KE C(2012)6112 z dnia 30.08.2012 r. przyznającą dofinansowanie dla projektu TEN-T nr 2011-PL-60002-P *Zabudowa systemu ERTMS/ETCS Poziom I na ciągu linii E20/CE20, odcinek Kunowice – Warszawa*, PKP Polskie Linie Kolejowe SA ogłosiła 30 stycznia 2013 r. przetarg na budowę systemu ERTMS/ETCS poziom I na liczącym 577 km odcinku Kunowice – Warszawa – ciągu linii E 20/C-E 20. Przedmiotem zamówienia jest zaprojektowanie, budowa i uruchomienie systemu ERTMS/ETCS poziom I z uaktualnieniem (infill), na odcinku Kunowice – Warszawa, łącznie z węzłami: poznańskim i warszawskim. Wymagane jest etapowanie robót budowlanych, ale również etapowe przeprowadzanie prób technicznych oraz przekazanie do eksploatacji z podziałem na etapy Kunowice – Swarzędz i Swarzędz – Warszawa. Konieczne jest także wykonanie dokumentacji budowlanej i wykonawczej, a także uzyskanie niezbędnych certyfikatów (w tym certyfikatów pośrednich dla wszystkich etapów).

Termin zakończenia realizacji inwestycji to 20 miesięcy od daty rozpoczęcia. W chwili obecnej postępowanie przetargowe znajduje się w fazie końcowej a podpisanie umowy planowane jest najpóźniej na styczeń 2014 r.

Niemniej jednak oferty złożone w ramach postępowania na zabudowę systemu ERTMS/ETCS znacznie przekraczały kwotę dostępnych środków krajowych¹ przeznaczonych na realizację przedmiotowego projektu. W związku z powyższym konieczne było zapewnienie dodatkowego finansowania w kwocie zapewniającej realizację projektu przy jego zwiększonych kosztach. Zwiększone środki na finansowanie przedmiotowego projektu zostały uwzględnione w WPIK, który obecnie został przekazany do zatwierdzenia przez Radę Ministrów.

Ponadto w trakcie procedury przetargowej występowały odwołania poszczególnych oferentów, które w połączeniu z procesem zapewnienia dodatkowego finansowania wpłynęły na opóźnienia w realizacji projektu. Stąd też przewiduje się, że zakończenie jego realizacji nastąpi w III kwartale 2015 r.

Projekt będzie realizowany zgodnie z rzeczowym i finansowym zakresem zawartym w WPIK i zakończy się w III kwartale 2015 r., co pozwoli na wypełnienie harmonogramu wdrażania ERTMS/ETCS w polskiej części korytarza F zawartego w *Decyzji Komisji nr 2012/88/UE z dnia 25 stycznia 2012 r. w sprawie technicznej specyfikacji interoperacyjności w zakresie podsystemów „Sterowanie” transeuropejskiego systemu kolei (Dz. Urz UE L51 z dnia 23.2.2012 r. str. 1)*.

Mam nadzieję, że przedstawione powyżej informacje uzna Pan za wystarczające.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

¹ Realizacja projektów w ramach funduszu TEN-T charakteryzuje się tym, że 50% kosztów kwalifikowalnych w ramach projektu finansowane jest z Funduszu TEN-T, natomiast 50% z Budżetu Państwa.

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Ustawa o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta umożliwia uzyskanie odszkodowania w drodze szczególnej instytucji, jaką jest orzeczenie wojewódzkiej komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Na mocy tej ustawy wskutek orzeczenia komisji wojewódzkiej ubezpieczyciel lub szpital mają obowiązek wypłacić odszkodowanie z tytułu zdarzenia medycznego, jakie dotknęło pacjenta.

Ustawa określa maksymalne stawki odszkodowania z tytułu śmierci pacjenta i z tytułu uszczerbku na zdrowiu, niemniej art. 67k ust. 7 ustawy zawiera jedynie maksymalne stawki odszkodowania, gdyż ustalenie konkretnej wysokości odszkodowania w danej sprawie zależy od uzgodnień stron postępowania, ubezpieczyciela i poszkodowanego, co wynika z art. 67k ustawy. W zamian za odszkodowanie pacjent musi się zrzec dalszych roszczeń z tytułu określonego zdarzenia.

Tymczasem ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych w art. 21 ust. 1 pkt 3 stanowi, że wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe.

Zestawienie wskazanych przepisów prowadzi do wniosku, że odszkodowanie, jakie otrzyma pacjent w ramach ugody zawartej na skutek orzeczenia o zdarzeniu medycznym, opodatkowane jest podatkiem dochodowym od osób fizycznych.

W związku z tym proszę o informację, czy w ocenie ministerstwa powyższa wykładnia jest poprawna oraz czy ministerstwo planuje nowelizację ustawy, tak aby odszkodowanie i zadośćuczynienie, jakie otrzymuje pacjent, nie było dodatkowo opodatkowane, skoro i tak jest ono ograniczone co do wysokości przez ustawę.

*Z poważaniem
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 22 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku przekazaniem przy piśmie z dnia 23 września 2013 r. Nr BPS/043-39-1697/13 tekstem oświadczenia Pana Senatora Rafała Muchackiego złożonego w dniu 20 września 2013 r. podczas 39. posiedzenia Senatu RP w sprawie zastosowania ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych do odszkodowań przyznanych na podstawie ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta, uprzejmie informuję.

Zasady i tryb ustalania odszkodowania i zadośćuczynienia w przypadku zdarzeń medycznych reguluje rozdział 13a ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2012 r. poz. 159, z późn. zm.), zwaną dalej „ustawą o prawach pacjenta”.

Celem postępowania przed wojewódzką komisją jest ustalenie, czy zdarzenie, którego następstwem była szkoda majątkowa lub niemajątkowa, stanowiło zdarzenie medyczne (art. 67i ust. 1 ustawy o prawach pacjenta).

Wojewódzka komisja po naradzie wydaje, w formie pisemnej, orzeczenie o zdarzeniu medycznym albo jego braku, wraz z uzasadnieniem (art. 67j ust. 1 ustawy o prawach pacjenta).

W zakresie uregulowanym omawianą ustawą ubezpieczyciel jest związany orzeczeniem wojewódzkiej komisji. Ubezpieczyciel za pośrednictwem wojewódzkiej komisji, przedstawia w terminie 30 dni podmiotowi składającemu wniosek propozycję odszkodowania i zadośćuczynienia (art. 67k ust. 1 i 2 ustawy o prawach pacjenta).

Propozycja ta nie może być wyższa niż maksymalna wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia określona w art. 67k ust. 7 ustawy o prawach pacjenta. Maksymalna wysokość świadczenia (odszkodowania i zadośćuczynienia) z tytułu jednego zdarzenia medycznego w odniesieniu do jednego pacjenta w przypadku:

- zakażenia, uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia pacjenta – wynosi 100 000 zł,
- śmierci pacjenta – wynosi 300 000 zł.

W przypadku gdy ubezpieczyciel nie przedstawi w terminie, o którym mowa w powołanym przepisie, propozycji odszkodowania i zadośćuczynienia, jest on obowiązany do ich wypłaty w wysokości określonej we wniosku, nie wyższej niż określona w ustawie (art. 67k ust. 3). W tej sytuacji wojewódzka komisja wystawia zaświadczenie, w którym stwierdza złożenie wniosku o ustalenie zdarzenia medycznego, wysokość odszkodowania lub zadośćuczynienia oraz fakt nieprzedstawienia propozycji. Zaświadczenie stanowi tytuł wykonawczy (art. 67k ust. 4 ustawy o prawach pacjenta).

Z kolei w przypadku, gdy ubezpieczyciel przedstawi propozycję, podmiot składający wniosek w terminie 7 dni od dnia jej otrzymania składa, za pośrednictwem wojewódzkiej komisji, ubezpieczycielowi oświadczenie o jej przyjęciu albo odrzuceniu. Wraz z oświadczeniem o przyjęciu propozycji podmiot składający wniosek składa oświadczenie o zrzeczeniu się wszelkich roszczeń o odszkodowanie i zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę mogących wynikać ze zdarzeń uznanych przez wojewódzką komisję za zdarzenie medyczne w zakresie szkód, które ujawniły się do dnia złożenia wniosku (art. 67k ust. 5 i 6 ustawy o prawach pacjenta).

Ponadto art. 67k ust. 11 ustawy o prawach pacjenta zawiera upoważnienie dla ministra właściwego do spraw zdrowia, po zasięgnięciu opinii Naczelnej Rady Lekarskiej, Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych oraz Polskiej Izby Ubezpieczeń, do określenia w drodze rozporządzenia, szczegółowego zakresu i warunków ustalania wysokości omawianego świadczenia oraz jego wysokości w odniesieniu do jednego pacjenta w przypadku poszczególnych rodzajów zdarzeń medycznych.

Na tej podstawie Minister Zdrowia w dniu 27 czerwca 2013 r. wydał rozporządzenie w sprawie szczegółowego zakresu oraz warunków ustalania wysokości świadczenia w przypadku zdarzenia medycznego (Dz. U. z 2013 r. poz. 759)¹.

Przechodząc na grunt przepisów ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm.) należy wyjaśnić, iż na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 3 *wolne od podatku dochodowego są otrzymane odszkodowania lub zadośćuczynienia, jeżeli ich wysokość lub zasady ustalania wynikają wprost z przepisów odrębnych ustaw lub przepisów wykonawczych wydanych na podstawie tych ustaw, z wyjątkiem:*

- a) *określonych w prawie pracy odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia umowy o pracę,*

¹ Rozporządzenie to było poprzedzone rozporządzeniem Ministra Zdrowia z dnia 10 lutego 2012 r. w sprawie szczegółowego zakresu oraz warunków ustalania wysokości świadczenia w przypadku zdarzenia medycznego (Dz. U. poz. 207).

- b) *odpraw pieniężnych wypłacanych na podstawie przepisów o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników,*
- c) *odpraw i odszkodowań z tytułu skrócenia okresu wypowiedzenia funkcjonariuszom pozostającym w stosunku służbowym,*
- d) *odszkodowań przyznanych na podstawie przepisów o zakazie konkurencji,*
- e) *odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą,*
- f) *odszkodowań za szkody dotyczące składników majątku związanych z prowadzeniem działów specjalnych produkcji rolnej, z których dochody są opodatkowane według skali, o której mowa w art. 27 ust. 1, lub na zasadach, o których mowa w art. 30c,*
- g) *odszkodowań wynikających z zawartych umów lub ugód innych niż ugody sądowe.*

Mając na uwadze powyższe regulacje należy uznać, iż wysokość i zasady ustalania omawianych odszkodowań lub zadośćuczynień wynikają z przepisów:

- ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta,
- rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie szczegółowego zakresu oraz warunków ustalania wysokości świadczenia w przypadku zdarzenia medycznego.

W konsekwencji w ocenie Ministra Finansów przedmiotowe odszkodowania/zadośćuczynienia mieszczą się w dyspozycji art. 21 ust. 1 pkt 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych, zatem są wolne od podatku dochodowego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z załącznikiem do ustawy o opłacie skarbowej zwolniony od opłaty skarbowej jest dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpis, wypis lub kopia, poświadczony notarialnie lub przez uprawniony organ, upoważniające do odbioru dokumentów.

W praktyce pojawia się wątpliwość, czy przywołany przepis ustanawia jedno zwolnienie, czy też dwa. Przepis ten odczytywany jako jedno zwolnienie prowadzi do wniosku, że zwolniony jest dokument pełnomocnictwa, o ile jest on poświadczony notarialnie, zaś jego treść ogranicza się do upoważnienia do odbioru dokumentów. Druga interpretacja prowadzi do wniosku, że po pierwsze, zwolnienie obejmuje dokumenty pełnomocnictwa, które stanowią odpisy, wypisy lub kopie poświadczone notarialnie lub przez upoważnione organy, zaś po drugie, zwolnienie dotyczy dokumentów upoważniających wyłącznie do odbioru dokumentów.

Druga interpretacja wydaje się właściwa ze względu na przecinek umiejscowiony pomiędzy słowami „poświadczony notarialnie lub przez uprawniony organ” a słowami „upoważniające do odbioru dokumentów”. Zatem uważam, że wolą ustawodawcy było stworzenie dwóch zwolnień w tym jednym punkcie. Niemniej proszę o przedstawienie stanowiska ministerstwa w tej sprawie.

Ponadto proszę o informację, czy ministerstwo planuje zmianę ustawy poprzez zniesienie opłaty skarbowej od pełnomocnictwa lub przynajmniej zmianę kwoty tej opłaty.

*Z poważaniem
Rafał Muchacki*

Odpowiedź

Warszawa, 30 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 września 2013 r. znak: BPS/043-39-1698/13, przy którym został przesłany tekst oświadczenia złożonego przez Pana Rafała Muchackiego – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., w sprawie opłaty skarbowej, uprzejmie informuję.

Na podstawie art. 1 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2012 r. poz. 1282, z późn. zm.) opłacie tej podlega złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo jego odpisu, wypisu lub kopii – w sprawie z zakresu administracji publicznej lub w postępowaniu sądowym.

Na podstawie Części IV kol. 4 pkt. 1 załącznika do ww. ustawy zwalnia się z opłaty skarbowej dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpis, wypis lub kopię, poświadczony notarialnie lub przez uprawniony organ, upoważniające do odbioru dokumentów.

W oświadczeniu zgłoszone zostały wątpliwości odnośnie do zakresu stosowania powyższego zwolnienia. Wskazano w nim, że przepis może być interpretowany dwojako. Po pierwsze jako jedno zwolnienie dla dokumentu pełnomocnictwa poświadczonego notarialnie lub przez upoważniony organ, do odbioru dokumentów. Po drugie jako dwa odrębne zwolnienia, pierwsze dla poświadczonego notarialnie lub przez uprawniony organ dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa, oraz drugie dla dokumentu pełnomocnictwa upoważniającego do odbioru dokumentów.

Na wstępie pragnę zauważyć, że omawiany przepis zawiera katalog zwolnień. Mają one zastosowanie do dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpisu, wypisu lub kopii, w przypadkach enumeratywnie wyliczonych w tym przepisie. Użycie dwukropka po określeniu przedmiotu zwolnienia, nakazuje odczytywać tę część przepisu jako wspólną, mającą odniesienie do każdego punktu wyliczenia. Podatkowoprawny stan faktyczny ustalany jest więc przez zestawienie części wspólnej z częścią szczegółową, określoną treścią danego punktu. Nie jest więc zasadne odczytywanie tak zredagowanego przepisu wyrywkowo, z pominięciem części jego hipotezy, o ile nie ma ku temu wyraźnych przesłanek, płynących z literalnej wykładni.

Analiza treści Części IV kol. 4 załącznika do ww. ustawy prowadzi do wniosku, że ustawodawca w każdym punkcie ustanowił odrębne zwolnienie i wyczerpująco określił warunki jego stosowania. Zakładając, że redakcja przepisu nie jest przypadkowa, to jeśli w pkt. 1 zamiarem byłoby określenie odrębnych zwolnień dla dokumentów poświadczonych notarialnie lub przez uprawniony organ oraz do odbioru dokumentów, to ustawodawca – zgodnie z systematyką tego aktu – zawarłby zwolnienia w odrębnych punktach.

Jednocześnie za takim sposobem odczytywania tego przepisu przemawiają zasady składni zdań w języku polskim. Użycie znaku dwukropka oznacza wyliczenie, co w analizowanym przepisie uczyniono w kolejnych punktach. Konsekwentnie w Części IV kol. 4 pkt. 2 załącznika do ww. ustawy zawierając w obrębie tej jednostki redakcyjnej kolejne wyliczenie, zgodnie z tą zasadą, posłużono się znakiem dwukropka i określono w literach a i b odrębne zwolnienia.

Zakładając racjonalność ustawodawcy oraz mając na uwadze zasady składni zdań wykluczyć więc należy, że w Części IV kol. 4 pkt. 1 załącznika do ustawy o opłacie skarbowej określono dwa niezależne od siebie zwolnienia. Oznacza to więc, że znak przecinka w tym przepisie użyty został jako spójnik. Oba warunki tam określone spełnione muszą być jednocześnie.

W świetle powyższego wskazany przepis należy odczytać jako zwalniający z opłaty skarbowej dokument stwierdzający udzielenie pełnomocnictwa oraz jego odpis, wypis lub kopię, który jest poświadczony notarialnie lub przez uprawniony organ i upoważnia do odbioru dokumentów.

Inna jego interpretacja, w świetle której ze zwolnienia korzystałyby poświadczone za zgodność duplikat, odpis, wyciąg, wypis lub kopia dokumentu pełnomocnictwa prowadziłyby do omijania przepisów i zamiast ponoszenia opłaty skarbowej w wysokości 17 zł od złożenia, ponoszono by jedynie opłatę w wysokości 5 zł od poświadczenia tego dokumentu.

Jednocześnie informuję, że nie jest planowane zniesienie opłaty skarbowej od dokumentów stwierdzających udzielenie pełnomocnictwa lub prokury albo ich odpisu, wypisu lub kopii, ani zmiana stawki tej opłaty.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do generalnego konserwatora zabytków Piotra Żuchowskiego
oraz do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowni Panowie!

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, dalej nazywana ustawą, ma cały obszerny rozdział zawierający przepisy karne. Wśród czynów sankcjonowanych przez ustawę większość, są to art. 110–119 ustawy, stanowią wykroczenia, jednakże występki opisane w art. 108–109b ustawy również opisują szeroki wachlarz czynów.

W sprawach wykroczeń wojewódzki konserwator zabytków może na mocy art. 17 §3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia występować do sądu o ukaranie sprawcy wykroczenia opisanego w ustawie, ale tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawnił wykroczenie.

Inaczej sytuacja wygląda w sprawach o przestępstwa. Zgodnie z art. 325d kodeksu postępowania karnego minister sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami określił w rozporządzeniu z dnia 13 czerwca 2003 r. (DzU 2003 r. nr 108, poz. 1019, z późn. zm.) organy uprawnione obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organy uprawnione do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, a także zakres spraw zleconych tym organom, mając na uwadze określony przez ustawę zakres kompetencji tych organów. Wśród tych organów znalazły się organy Inspekcji Handlowej, Państwowej Inspekcji Sanitarnej czy prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

W związku z tym pojawia się moja wątpliwość, czy nie należałoby również uprawnić wojewódzkich konserwatorów zabytków do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach o przestępstwa określone w art. 108–109b ustawy. Niewątpliwie wojewódzcy konserwatorzy zabytków w związku z posiadanymi kompetencjami zwykle pierwsi odkrywają okoliczności dowodzące popełnienia przestępstwa, vide: uprawnienia kontrolne z rozdziału 4 ustawy. Zatem takie uprawnienie mogłoby umożliwić im szybkie występowanie z oskarżeniem przeciwko osobom popełniającym przestępstwa opisane w rozdziale 11 ustawy. Ponadto wojewódzki konserwator zabytków jest organem posiadającym specjalistyczną wiedzę z zakresu zabytków w przeciwieństwie do Policji, dla której tego typu sprawy są zapewne egzotyczne i siłą rzeczy Policja jest w nich mniej efektywna.

Proszę zatem o udzielenie informacji, czy rozważano przyznanie uprawnień oskarżyciela publicznego wojewódzkim konserwatorom zabytków w sprawach występków stypizowanych w art. 108–109b ustawy oraz czy w opinii ministra sprawiedliwości oraz generalnego konserwatora zabytków byłoby to przydatne rozwiązanie. Ponadto proszę o udzielenie informacji o liczbie spraw karnych i wykroczeniowych, w których zarzuty oparto na przepisach rozdziału 11 ustawy. Proszę również o wskazanie aktywności wojewódzkich konserwatorów zabytków na polu wykrywania przestępstw i wykroczeń stypizowanych w rozdziale 11 ustawy.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 27 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Rafała Muchackiego z dnia 20 września 2013 r., przekazanym Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 września 2013 r. (BPS/043-39-1699-GKZ/13), w sprawie uprawnień wojewódzkich konserwatorów zabytków do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania oskarżeń przed sądem pierwszej instancji w sprawach o przestępstwa określone w art. 108–109b ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568, z późn. zm.), uprzejmie proszę o przyjęcie następującego stanowiska.

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami nakłada na wojewódzkich konserwatorów zabytków rozliczne obowiązki, w tym między innymi w zakresie wydawania pozwoleń na podejmowanie działań przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków oraz badań archeologicznych, kontroli stanu zachowania zabytków oraz finansowania działań przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków. Oceniając skalę tych zadań pamiętać należy, że w rejestrze zabytków znajduje się około 66 tysięcy zabytków nieruchomych oraz 230 tys. zabytków ruchomych. A liczba zabytków archeologicznych wynosi około 430 tysięcy. Natomiast w wojewódzkich urzędach ochrony zabytków w skali kraju zatrudnionych jest tylko około 730 pracowników.

Przywołane powyżej liczby świadczą o stopniu obciążenia obowiązkami pracowników wojewódzkich urzędów ochrony zabytków. Wprawdzie w dużych miastach i niektórych powiatach obowiązki wojewódzkich konserwatorów zabytków przejęli, na podstawie porozumień, samorządowi konserwatorzy zabytków, jednak nie zmienia to ogólnej sytuacji służb konserwatorskich, które powinny ulec zwiększeniu w celu skutecznego sprawowania zadań związanych z ochroną zabytków.

Propozycja Pana Senatora Rafała Muchackiego dotyczy rozważenia możliwości wyposażenia wojewódzkich konserwatorów zabytków w uprawnienia do prowadzenia obok Policji dochodzeń w sprawach o przestępstwa naruszenia przepisów 108–109b wspomnianej wyżej ustawy. Pamiętać jednak należy, że tylko przepisy art. 108 i 109 dotyczą bezpośrednio zabytków, natomiast przepisy art. 109a i 109b przedmiotów, które zabytkami nie są, a zabytki mają jedynie udawać. W związku z tym przyjmując ewentualnie wspomnianą propozycję należałoby ją jednak ograniczyć wyłącznie do przepisów art. 108 i 109. Tym bardziej, iż z całą pewnością wojewódzki konserwator zabytków nie byłby organem właściwym do prowadzenia dochodzeń w sprawach związanych z podrabianiem zabytków. W tym wypadku bowiem jedynym właściwym organem jest Policja.

Natomiast rozważając przyjęcie wspomnianej propozycji nawet w ograniczonym zakresie pamiętać należy o przedstawionych na wstępie uwagach dotyczących kondycji służb konserwatorskich w Polsce. W tym bowiem kontekście nie wydaje się możliwe dodatkowe obciążenie tych służb zadaniami związanymi z prowadzeniem dochodzeń w sprawach przestępstw popełnionych przeciw zabytkom. Tym niemniej przy ewentualnym zwiększeniu stanu etatowego wojewódzkich urzędów ochrony zabytków powyższa propozycja warta byłaby rozważenia.

Jednocześnie odpowiadając na pytanie zawarte w oświadczeniu chciałbym poinformować, że corocznie wojewódzcy konserwatorzy zabytków kierują do Policji i prokuratury około 70 zawiadomień o przestępstwach popełnionych przeciw zabytkom.

Niestety w większości postępowania albo nie są wszczynane albo kończą się umorzeniem. Fakt ten dodatkowo przemawia za rozważeniem propozycji zgłoszonej przez Pana Senatora Rafała Muchackiego, ale tylko w przypadku, gdy będzie możliwe zwiększenie stanu osobowego wojewódzkich urzędów ochrony zabytków.

Z wyrazami poważania

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Sekretarz Stanu
Piotr Żuchowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 3 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Rafała Muchackiego, przesłane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., nr BPS/043-39-1699-MS/13, w sprawie *nadania wojewódzkim konserwatorom zabytków uprawnień do prowadzenia dochodzeń i występowania przed sądem w charakterze oskarżycieli publicznych, w postępowaniu uproszczonym, w sprawach o przestępstwa stypizowane w art. 108–109b ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* oraz oświadczenie pana senatora Rafała Muchackiego, przesłane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., nr BPS/043-39-1700-MS, w sprawie *nadania inspektorom nadzoru budowlanego uprawnień do prowadzenia dochodzeń i występowania przed sądem w charakterze oskarżycieli publicznych, w postępowaniu uproszczonym, w sprawach o przestępstwa stypizowane w art. 90–91a ustawy – Prawo budowlane*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Rozważając postulat rozszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego, jak również postulat wyposażenia tychże podmiotów w realizację funkcji oskarżycielskiej w postępowaniu karnym, toczonym w trybie uproszczonym należy zauważyć, że sprawne prowadzenie postępowania przygotowawczego nie jest zależne wyłącznie od wiedzy i doświadczenia związanego z konkretną dziedziną życia społecznego. Doświadczenia praktyczne procesu karnego wskazują na konieczność prowadzenia postępowań przygotowawczych przez wyspecjalizowane do tego organy, wyposażone w odpowiednie zaplecze logistyczne umożliwiające realizację szeregu czynności procesowych, jak i zapewniających stały kontakt prowadzących postępowanie z prokuratorem nadzorującym czynności procesowe. Należy zauważyć bowiem, że w procesie karnym często występuje konieczność stosowania środków przymusu, dokonywania czynności przeszukania pomieszczeń mieszkalnych lub użytkowych, prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia przy zaangażowaniu specjalistycznego sprzętu jak i biegłych z różnych dziedzin, korzystania z odpowiednich zbiorów i kartotek kryminalistycznych, baz danych, jak również w szeregu sytuacjach podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Istotne znaczenie ma również wiedza i doświadczenie w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego,

w tym wiedza w zakresie metodyki prowadzenia postępowań karnych, a zwłaszcza znajomość prawa karnego materialnego i procesowego. Tym samym specjalistyczna, fachowa wiedza z zakresu określonej dziedziny aktywności społecznej nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za rozszerzeniem kompetencji do prowadzenia postępowań przygotowawczych. Warto zwrócić uwagę, że zasadniczą część wiedzy fachowej z danej dziedziny życia społecznego przekazywana jest organom ścigania w drodze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a następnie w drodze czynności procesowej przesłuchania w charakterze świadka osoby składającej zawiadomienie o przestępstwie. Jednocześnie zgodnie z art. 15 §2 Kodeksu postępowania karnego wszystkie instytucje państwowe i samorządowe są obowiązane w zakresie swego działania do udzielania pomocy organom prowadzącym postępowanie karne w terminie wyznaczonym przez te organy. Tym samym powołana norma prawna nakłada na organy państwowe i samorządowe obowiązek prawny współdziałania z organami ścigania w celu realizacji zadań postępowania przygotowawczego, a więc wyjaśnienia wszystkich niezbędnych okoliczności sprawy dla ustalenia czy zostało popełnione przestępstwo i czy są podstawy do pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej. W istocie zatem organy państwowe mają obowiązek udzielić organom ścigania, jak również sądowi, wszelkiej niezbędnej pomocy, w tym przekazać wiadomości specjalne związane z daną dziedziną aktywności społecznej. Podkreślić przy tym należy, że z powyższych względów ustawodawca zupełnie wyjątkowo dopuszcza możliwość prowadzenia postępowań przygotowawczych przez inne niż Policja organy, przy czym czyni to zwłaszcza w odniesieniu do służb uprawnionych do stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak i prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Jedynie w zupełnie wyjątkowych i w istocie marginalnych wypadkach czyni od tej zasady wyjątki, co motywowane jest względami praktycznymi i odnoszącymi się do drobnych kategorii występków, jak np. strażnikom leśnym. Należy bowiem pamiętać, że organy te w każdym wypadku konieczności zastosowania środków przymusu procesowego muszą zwracać się do Policji o udzielenie niezbędnej pomocy w realizacji tychże czynności.

W zbliżony sposób przedstawia się kwestia rozszerzenia uprawnień oskarżycielskich na inne niż prokurator organy. Prawidłowa realizacja funkcji oskarżycielskiej, zwłaszcza w perspektywie urzeczywistnienia w polskim procesie karnym zasady kontradyktoryjności postępowania, co przewiduje ustawa z dnia 27 września 2013 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, wymagać będzie od stron postępowania, a zwłaszcza oskarżyciela publicznego, znacznego czynnego zaangażowania w procesie karnym i kwalifikowanej wiedzy fachowej jak i doświadczenia procesowego. Tym samym przekazywanie kompetencji oskarżycielskich organom administracji publicznej nieprzygotowanym profesjonalnie do występowania w procesie karnym nie wydaje się zadaniem uzasadnionym. Należy również pamiętać, że przekazanie kompetencji do prowadzenia postępowań przygotowawczych, jak i realizacji funkcji oskarżycielskich kolejnym organom administracji państwowej wiązałoby się z koniecznością kadrowego przygotowania tych organów do zwiększonych zadań, a tym samym wiązałoby się z koniecznością wyasygnowania odpowiednich środków budżetowych, przy jednoczesnym braku możliwości precyzyjnego oszacowania zmniejszonych zadań Policji, a co za tym idzie przesunięcia odpowiednich środków budżetowych. Z powyższych względów postulat rozszerzenia kompetencji dochodzeniowych jak i funkcji oskarżycielskiej na kolejne organy administracji państwowej, nie wydaje się uzasadniony, pomimo oczywistych względów wynikających z profesjonalnego przygotowania tych organów do kontroli przestrzegania regulacji prawnych określonej dziedziny życia społecznego.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do głównego inspektora nadzoru budowlanego Roberta Dziwińskiego oraz ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego

Szanowni Panowie!

Ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (dalej: ustawa) zawiera osobny rozdział typizujący przestępstwa (art. 90–91a ustawy) oraz wykroczenia (art. 92 i 93 ustawy).

W przypadku wykroczeń powiatowy inspektor nadzoru budowlanego może, na mocy art. 17 §3 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, występować do sądu o ukaranie sprawcy wykroczenia opisanego w ustawie, ale tylko wówczas, gdy w zakresie swego działania, w tym w trakcie prowadzonych czynności wyjaśniających, ujawnił wykroczenie.

Inaczej sytuacja wygląda w sprawach o przestępstwa. Zgodnie z art. 325d kodeksu postępowania karnego minister sprawiedliwości w porozumieniu z właściwymi ministrami określił rozporządzeniem z dnia 13 czerwca 2003 r. (DzU 2003 r. nr 108, poz. 1019, z późn. zm.) organy uprawnione do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakres spraw zleconych tym organom, mając na uwadze określony w ustawie zakres kompetencji tych organów. Wśród tych organów znalazły się organy Inspekcji Handlowej, Inspekcji Sanitarnej czy Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.

W związku z tym pojawia się moja wątpliwość, czy nie należałoby również uprawnić powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach o przestępstwa określone w art. 90–91a ustawy. Powiatowi inspektorzy nadzoru budowlanego w ramach swoich kompetencji zwykle pierwsi odkrywają okoliczności dowodzące popełnienia przestępstwa, vide: art. 81a ustawy oraz zakres kompetencji określony w art. 83 ustawy. Zatem takie uprawnienia mogłoby umożliwić im szybkie występowanie z oskarżeniem przeciwko osobom popełniającym przestępstwa określone w art. 90–91a ustawy. Przestępstwa stypizowane w art. 90–91a ustawy opisują szereg bardzo różnych czynów, których kwalifikacja często zależy od ustaleń w innych, równoległych postępowaniach administracyjnych. Ponadto ocena okoliczności składających się na dany typ czynu zabronionego wymaga połączenia dużej i specjalistycznej wiedzy budowlanej oraz wiedzy prawnej dotyczącej tego działu prawa administracyjnego. Z informacji, jakie do mnie docierają, wynika, że Policja nie do końca radzi sobie z prowadzeniem tego typu spraw, o ile takie sprawy do niej trafiają.

Proszę zatem o udzielenie informacji, czy rozważano przyznanie uprawnień oskarżyciela publicznego powiatowym inspektorom nadzoru budowlanego w sprawach występów stypizowanych w art. 90–91a ustawy oraz czy w opinii ministra sprawiedliwości oraz głównego inspektora nadzoru budowlanego byłoby to przydatne rozwiązanie. Ponadto proszę o udzielenie informacji co do liczby spraw karnych i wykroczeniowych, w których zarzuty oparto na przepisach rozdziału 9 ustawy. Proszę również o wskazanie aktywności powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego na polu wykrywania przestępstw i wykroczeń stypizowanych w rozdziale 9 ustawy.

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

**Odpowiedź
GŁÓWNEGO INSPEKTORA
NADZORU BUDOWLANEGO**

Warszawa, 2013.10.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 23.09.2013 r., znak: BPS/043-39-1700-GINB/13, w sprawie oświadczenia złożonego przez senatora Rafała Muchackiego podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20.09.2013 r., dotyczącego propozycji przyznania uprawnień oskarżyciela publicznego powiatowym inspektorom nadzoru budowlanego uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę wyjaśnić, że nie są mi znane projekty nowelizacji *ustawy – Prawo budowlane*, które przewidywałyby dla nadzoru budowlanego kompetencje do prowadzenia dochodzeń oraz wnoszenia i popierania przed sądem karnym oskarżenia o przestępstwa określone w Prawie budowlanym. Nie ulega wątpliwości, że gdyby organ nadzoru budowlanego, który jako pierwszy wykrywa przestępstwo np. samowolę budowlaną, jednocześnie przeprowadzał dochodzenie i wносił oskarżenie w tej sprawie, ukaranie sprawcy następowaloby szybciej niż obecnie. Ważnym argumentem przedstawionym przez Pana senatora Rafała Muchackiego, przemawiającym za niniejszą koncepcją, jest również specjalistyczna wiedza budowlana pracowników nadzoru budowlanego, która niewątpliwie byłaby przydatna w prowadzeniu dochodzeń dotyczących zagadnień techniczno-budowlanych.

Jednakże, pomimo tego, że popieram pomysł przedstawiony przez Pana senatora Rafała Muchackiego, pragnę zauważyć, że zagadnienia zwiększania zadań organów nadzoru budowlanego nie można analizować w oderwaniu od aktualnej sytuacji kadrowo-finansowej inspektoratów nadzoru budowlanego. Należy więc wyjaśnić, że średnie zatrudnienie w inspektoracie powiatowym wynosi obecnie 6,4 etatu. Jak wykazują wyniki kontroli, przeprowadzanych zarówno przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego, jak i NIK, a także bieżąca analiza sytuacji w organach nadzoru budowlanego, podejmowane w ostatnich latach działania okazały się niewystarczające dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania inspektoratów oraz należytego i terminowego wykonywania ich ustawowych zadań. W tym zakresie konieczne jest zwiększenie środków finansowych zarówno na działalność organów powiatowych jak i wojewódzkich.

Z uwagi na powyższe obawiam się, że konieczność zaangażowania pracowników PINB w nowe zadania, takie jak prowadzenie dochodzeń i udział w rozprawach sądowych w celu popierania oskarżenia o przestępstwa określone w Prawie budowlanym, będzie miała widoczny negatywny wpływ na realizację podstawowych zadań nadzoru budowlanego, takich jak kontrola stanu technicznego obiektów budowlanych czy oddawanie obiektów budowlanych do użytkowania. W mojej ocenie zwiększenie zadań nadzoru budowlanego przy pozostawieniu dotychczasowego stanu kadrowo-finansowego tych jednostek skutkować będzie zmniejszeniem efektywności działania organów nadzoru budowlanego. Nałożenie obowiązków związanych z rolą oskarżyciela publicznego na organy nadzoru budowlanego w chwili obecnej, byłoby w moim przekonaniu bardzo dużym obciążeniem dla niedofinansowanych i niewspółmiernie do stanu zatrudnienia obciążonych zadaniami służb nadzoru budowlanego. Nie przyniosłoby tym samym efektów, o których mowa w piśmie Pana senatora Rafała Muchackiego.

Dodatkowo wyjaśniam, że nie dysponuję informacjami na temat liczby spraw karnych i wykroczeniowych, w których zarzuty oparto na przepisach rozdziału 9 Prawa budowlanego. Odnośnie do aktywności organów nadzoru budowlanego w kwestii karania wykroczeń informuję, że w 2012 r. organy nadzoru budowlanego nałożyły mandaty w wysokości: WINB: 44 400,00 zł, a PINB: 1 805 394,00 zł.

Jednocześnie pragnę zapewnić, że w każdym przypadku, gdy Policja prowadząca postępowanie w sprawie przestępstwa określonego w ustawie – *Prawo budowlane*, wystąpi do nadzoru budowlanego z prośbą o informacje, czy wyjaśnienie zagadnienia techniczno-budowlanego uzyska od pracowników nadzoru budowlanego oczekiwaną pomoc. Informuję również, że w dniu 27.05.2013 r. podpisana została Deklaracja współpracy pomiędzy Komendantem Głównym Policji a Głównym Inspektorem Nadzoru Budowlanego, która służy usprawnieniu współpracy m.in. w takich kwestiach.

Z wyrazami szacunku

Robert Dziwiński

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 3 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Rafała Muchackiego, przesłane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., nr BPS/043-39-1699-MS/13, w sprawie *nadania wojewódzkim konserwatorom zabytków uprawnień do prowadzenia dochodzeń i występowania przed sądem w charakterze oskarżycieli publicznych, w postępowaniu uproszczonym, w sprawach o przestępstwa stypizowane w art. 108–109b ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* oraz oświadczenie pana senatora Rafała Muchackiego, przesłane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r., nr BPS/043-39-1700-MS, w sprawie *nadania inspektorom nadzoru budowlanego uprawnień do prowadzenia dochodzeń i występowania przed sądem w charakterze oskarżycieli publicznych, w postępowaniu uproszczonym, w sprawach o przestępstwa stypizowane w art. 90–91a ustawy – Prawo budowlane*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Rozważając postulat rozszerzenia kręgu podmiotów uprawnionych do prowadzenia postępowania przygotowawczego, jak również postulat wyposażenia tychże podmiotów w realizację funkcji oskarżycielskiej w postępowaniu karnym, toczonym w trybie uproszczonym należy zauważyć, że sprawne prowadzenie postępowania przygotowawczego nie jest zależne wyłącznie od wiedzy i doświadczenia związanego z konkretną dziedziną życia społecznego. Doświadczenia praktyczne procesu karnego wskazują na konieczność prowadzenia postępowań przygotowawczych przez wyspecjalizowane do tego organy, wyposażone w odpowiednie zaplecze logistyczne umożliwiające realizację szeregu czynności procesowych, jak i zapewniających stały kontakt prowadzących postępowanie z prokuratorem nadzorującym czynności procesowe. Należy zauważyć bowiem, że w procesie karnym często wstępuje konieczność stosowania środków przymusu, dokonywania czynności przeszukania pomieszczeń mieszkalnych lub użytkowych, prowadzenia oględzin miejsca zdarzenia przy zaangażowaniu specjalistycznego sprzętu jak i biegłych z różnych dziedzin, korzystania z odpowiednich zbiorów i kartotek kryminalistycznych, baz danych, jak również w szeregu sytuacjach podejmowania czynności operacyjno-rozpoznawczych. Istotne znaczenie ma również wiedza i doświadczenie w zakresie prowadzenia postępowania przygotowawczego, w tym wiedza

w zakresie metodyki prowadzenia postępowań karnych, a zwłaszcza znajomość prawa karnego materialnego i procesowego. Tym samym specjalistyczna, fachowa wiedza z zakresu określonej dziedziny aktywności społecznej nie jest wystarczającym argumentem przemawiającym za rozszerzeniem kompetencji do prowadzenia postępowań przygotowawczych. Warto zwrócić uwagę, że zasadnicza część wiedzy fachowej z danej dziedziny życia społecznego przekazywana jest organom ścigania w drodze zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, a następnie w drodze czynności procesowej przesłuchania w charakterze świadka osoby składającej zawiadomienie o przestępstwie. Jednocześnie zgodnie z art. 15 §2 Kodeksu postępowania karnego wszystkie instytucje państwowe i samorządowe są obowiązane w zakresie swego działania do udzielania pomocy organom prowadzącym postępowanie karne w terminie wyznaczonym przez te organy. Tym samym powołana norma prawna nakłada na organy państwowe i samorządowe obowiązek prawny współdziałania z organami ścigania w celu realizacji zadań postępowania przygotowawczego, a więc wyjaśnienia wszystkich niezbędnych okoliczności sprawy dla ustalenia czy zostało popełnione przestępstwo i czy są podstawy do pociągnięcia określonej osoby do odpowiedzialności karnej. W istocie zatem organy państwowe mają obowiązek udzielić organom ścigania, jak również sądowni, wszelkiej niezbędnej pomocy, w tym przekazać wiadomości specjalne związane z daną dziedziną aktywności społecznej. Podkreślić przy tym należy, że z powyższych względów ustawodawca zupełnie wyjątkowo dopuszcza możliwość prowadzenia postępowań przygotowawczych przez inne niż Policja organy, przy czym czyni to zwłaszcza w odniesieniu do służb uprawnionych do stosowania środków przymusu bezpośredniego, jak i prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych. Jedynie w zupełnie wyjątkowych i w istocie marginalnych wypadkach czyni od tej zasady wyjątki, co motywowane jest względami praktycznymi i odnoszącymi się do drobnych kategorii występków, jak np. strażnikom leśnym. Należy bowiem pamiętać, że organy te w każdym wypadku konieczności zastosowania środków przymusu procesowego muszą zwracać się do Policji o udzielenie niezbędnej pomocy w realizacji tychże czynności.

W zbliżony sposób przedstawia się kwestia rozszerzenia uprawnień oskarżycielskich na inne niż prokurator organy. Prawidłowa realizacja funkcji oskarżycielskiej, zwłaszcza w perspektywie urzeczywistnienia w polskim procesie karnym zasady kontradyktoryjności postępowania, co przewiduje ustawa z dnia 27 września 2013 r. *o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*, wymagać będzie od stron postępowania, a zwłaszcza oskarżyciela publicznego, znacznego czynnego zaangażowania w procesie karnym i kwalifikowanej wiedzy fachowej jak i doświadczenia procesowego. Tym samym przekazywanie kompetencji oskarżycielskich organom administracji publicznej nieprzygotowanym profesjonalnie do wstępowania w procesie karnym nie wydaje się zadaniem uzasadnionym. Należy również pamiętać, że przekazanie kompetencji do prowadzenia postępowań przygotowawczych, jak i realizacji funkcji oskarżycielskich kolejnym organom administracji państwowej wiązałoby się z koniecznością kadrowego przygotowania tych organów do zwiększonych zadań, a tym samym wiązałoby się z koniecznością wyasygnowania odpowiednich środków budżetowych, przy jednoczesnym braku możliwości precyzyjnego oszacowania zmniejszonych zadań Policji, a co za tym idzie przesunięcia odpowiednich środków budżetowych. Z powyższych względów postulat rozszerzenia kompetencji dochodzeniowych jak i funkcji oskarżycielskiej na kolejne organy administracji państwowej, nie wydaje się uzasadniony, pomimo oczywistych względów wynikających z profesjonalnego przygotowania tych organów do kontroli przestrzegania regulacji prawnych określonej dziedziny życia społecznego.

Z wyrazami poważania

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Michał Królikowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Pajaka

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie proza życia pokazała mi, jak można utrudnić lub wręcz zdestabilizować życie zwykłego człowieka poprzez wprowadzenie do obrotu prawnego co najmniej niepraktycznego zapisu.

*Kilka tygodni temu uczestniczyłem w kolizji drogowej jako pokrzywdzony. Policjant z komórki ruchu drogowego zatrzymał wówczas dowód rejestracyjny mojego pojazdu, uzasadniając to istotnymi uszkodzeniami w obrębie świateł, powłok zewnętrznych i zderzaka. Argumentacja wydawała mi się dosyć wątpliwa, niemniej *dura lex, sed lex*. Po naprawieniu pojazdu udałem się na obligatoryjny przegląd pokolizyjny, który umożliwiłby odebranie w miejscowym wydziale komunikacji starostwa powiatowego zatrzymanego dowodu rejestracyjnego. Tymczasem diagnosta poinformował mnie, że w sytuacji, gdy mój samochód jest wyposażony w instalację LPG, badanie w miejscowej stacji diagnostycznej musi poprzedzić badanie wykonane przez pracownika Transportowego Dozoru Technicznego i dopiero po otrzymaniu pozytywnego wyniku mogę przyjechać na badanie pokolizyjne do „zwykłego” diagnosty.*

Zdziwiony całą sytuacją zapoznałem się z regulacją prawną. Istotnie, od sierpnia 2011 r. obowiązuje rozporządzenie ministra infrastruktury, które stanowi, że zbiorniki na gaz w samochodach, które uczestniczyły w wypadku, powinny zostać wymontowane i zgłoszone do badania doraźnego, i tylko w przypadku pozytywnego wyniku kontroli przeprowadzonej przez TDT mogą one zostać dopuszczone do dalszej eksploatacji. Zatem diagnosta, do którego trafi auto na badanie powypadkowe, trzymając się literalnie przepisów, powinien upomnieć się o wynik doraźnego badania butli gazowej. Pozwolę sobie zaprezentować dokładny zapis wspomnianej regulacji.

Zgodnie z §28a ust. 3 rozporządzenia ministra infrastruktury z dnia 15 lipca 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych (DzU z 2011 r. nr 156, poz. 932): zbiorniki LPG, CNG, LNG i wodoru zamontowane w pojazdach lub statkach żeglugi śródlądowej, które uczestniczyły w wypadku lub uległy awarii, powinny być wymontowane i zgłoszone przez eksploatującego do badania doraźnego. Do dalszej eksploatacji mogą być dopuszczone zbiorniki, które nie wykazują śladów odkształceń lub innych uszkodzeń mechanicznych oraz przeszły z wynikiem pozytywnym badania przeprowadzone przez TDT.

Moje niemałe zdziwienie całą tą sytuacją ustąpiło jednak miejsca jeszcze większemu, gdy okazało się, że na terenie województwa małopolskiego, w którym zamieszkuję, są zaledwie trzy zakłady, które na podstawie upoważnienia udzielonego przez Transportowy Nadzór Techniczny wykonują badania okresowe oraz doraźne, w tym również po kolizjach drogowych, zbiorników na gaz ciekły LPG stosowanych w samochodach osobowych oraz dostawczych. Co więcej, najbliższy taki zakład mieści się niemal 80 km od mojego miejsca zamieszkania, najdalszy ponad 100 km, a przedmiotowe badania zbiorników LPG są tam wykonywane w wyznaczonych dniach i godzinach. W praktyce pracownik TDT przyjeżdża do takiego zakładu raz na dwa tygodnie na dwie, trzy godziny i w ten narzucony, sztywny termin właściciel pojazdu musi się wpasować, w przeciwnym razie nie ma mowy o wykonaniu zasadniczego badania pokolizyjnego, co z kolei skutkuje brakiem wydania dowodu rejestracyjnego. Ponadto w niektórych tego typu firmach wymagane jest dostarczenie opróżnionego zbiornika w jednym dniu, a odbiera się go już kolejnego dnia, w najlepszym wypadku należy czekać na odbiór kilka godzin, gdyż zbiorniki są badane zbiorowo.

Już na moim przykładzie, w związku z tym, że niemal ciągle podróżuję po terenie okręgu wyborczego lub wyjeżdżam do Warszawy na posiedzenia plenarne lub komisji, widać, że narzucona regulacja drastycznie utrudnia codzienną egzystencję użytkownikom samochodów. W większości przypad-

ków, również w moim, wspomniany zapis spowodował postawienie samochodu w garażu do czasu, aż „los” pozwoli dopasować moje zobowiązania zawodowe do tych kilku godzin w miesiącu, w których mogę wykonać badanie zbiornika LPG.

O ile prostsza byłaby sytuacja, w której przedmiotowe badanie mogłoby być wykonane chociażby w jednej stacji diagnostycznej w każdym powiecie w kraju, w godzinach pracy takiej jednostki, a nie w ściśle wytyczonym czasie. Wszak miejscowi diagności w czasie obowiązkowych, cyklicznych przeglądów rejestracyjnych w przypadku samochodu z zamontowaną instalacją LPG i tak dokonują jej przeglądu za odpowiednią opłatą, są zatem co najmniej odpowiednio wykwalifikowani do wykonywania takich czynności. W tej sytuacji nie trzeba by było szukać nielicznych zakładów, oddalonych niejednokrotnie ponad 100 km od miejsca zamieszkania i w terminach niewygodnych, aby nie rzec, że niedostępnych dla większości właścicieli pojazdów z instalacją LPG.

Obecnie na terenie całego kraju istnieje zaledwie trzydzieści dziewięć firm posiadających stosowne upoważnienie TDT do badania zbiorników LPG. Dzieląc tę liczbę przez liczbę województw, otrzymujemy odpowiedź, jeśli chodzi o zasadność powyższej dywagacji, a dzieląc tę liczbę przez liczbę powiatów, otrzymujemy absolutną pewność o jej słuszności.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Skąd wziął się pomysł na wprowadzenie rzeczonej regulacji? Dlaczego została ona wprowadzona akurat w 2011 r., podczas gdy w kraju montowano już instalacje LPG od niemal dwudziestu lat?

Dlaczego nie wprowadzono rozróżnienia rodzaju kolizji lub wypadku i uszkodzeń występujących wskutek ich nastąpienia i nie powiązano z tym obowiązku lub braku obowiązku wykonania badania zbiornika LPG? W obecnym stanie prawnym kierowcy są zobligowani do przeprowadzenia tego badania nawet w przypadku uszkodzenia przedniej szyby, która nie ma nic wspólnego z instalacją gazową.

Czy Pan Minister jest w stanie wskazać sposób rozwiązania problemu dostępności jednostek upoważnionych do wykonywania badań określonych w omawianym rozporządzeniu, zwiększenia ich liczby, aby była możliwość usytuowania chociaż po jednej w każdym powiecie?

Z poważaniem
Andrzej Pająk

Odpowiedź

Warszawa, 16 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo z dnia 23 września 2013 r. Nr BPS/043-39-1701/13 przekazujące oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Pajaka w sprawie dostępności jednostek upoważnionych do wykonywania badań zbiorników LPG zainstalowanych w samochodach, przedstawiam następujące stanowisko.

Transportowy Dozór Techniczny (TDT), jako państwowa osoba prawna (jednostka inspekcyjna), powołany *ustawą o dozorze technicznym*, wykonuje czynności dozoru technicznego w zakresie zgodnym z art. 44 ust 1, pkt 1, lit c) przeprowadzając badania techniczne między innymi zbiorników na skroplony gaz węglowodorowy – LPG, stanowiących wyposażenie pojazdów samochodowych służących do ich zasilania.

Z uwagi na stwarzane zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska poprzez rozprężenie gazu znajdującego się pod ciśnieniem różnym od atmosferycznego, przedmiotowe zbiorniki są urządzeniami technicznymi objętymi wymaganiami ww. ustawy o dozorze technicznym oraz podlegają pod dozór techniczny na podstawie §1 pkt 1, lit. f) *rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie rodzajów urządzeń technicznych podlegających dozorowi technicznemu*.

Mając na uwadze powyższe, TDT przeprowadza badania techniczne zbiorników na gaz skroplony (LPG) na podstawie ustawy o dozorze technicznym oraz warunków technicznych, które są określone w:

- rozporządzeniu Ministra Transportu w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, wytwarzania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych,
- Regulaminie Nr 67 Europejskiej Komisji Gospodarczej Organizacji Narodów Zjednoczonych (EKG ONZ) – Jednolite przepisy dotyczące:
 - I. Homologacji specjalnego wyposażenia pojazdów samochodowych wykorzystujących w układzie napędowym skroplony gaz ropopochodny (LPG).
 - II. Homologacji pojazdu wyposażonego w specjalny układ wykorzystujący w układach napędowych skroplony gaz ropopochodny w zakresie montażu tego wyposażenia.

Kwestia wykonywania badania technicznego zbiorników LPG zamontowanych w pojazdach drogowych, które uczestniczyły w wypadku drogowym regulowana jest:

- zapisami §28a, pkt 3 ww. rozporządzenia Ministra Transportu w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, wytwarzania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych, który m.in. wskazuje, że zbiorniki LPG zamontowane w pojazdach, które uczestniczyły w wypadku lub uległy awarii, powinny być wymontowane i zgłoszone przez eksploatującego do badania doraźnego. Do dalszej eksploatacji mogą być dopuszczone zbiorniki, które nie wykazują śladów odkształceń lub innych uszkodzeń oraz przeszły z wynikiem pozytywnym badania przeprowadzone przez TDT,
- zapisami załącznika do rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach, który stanowi, iż w przypadku dodatkowego badania technicznego pojazdu, który uczestniczył w wypadku drogowym, w którym uszkodzone zostały zasadnicze elementy nośne konstrukcji nadwozia, podwozia, ramy lub noszącego ślady uszkodzeń albo którego stan techniczny wskazuje na naruszenie elementów nośnych konstrukcji pojazdu mogących stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa ruchu drogowego w przypadku urządzeń podlegających pod dozór techniczny, należy sprawdzić dokument potwierdzający sprawność urządzenia technicznego wydanego przez właściwy organ nadzoru. W przypadku braku dokumentu potwierdzającego sprawność urządzenia wydanego po terminie wydania skierowania na badanie, fakt ten należy uznać za usterkę istotną, tym samym wynik badania musi być negatywny.

Należy zauważyć, iż zgodnie z art. 19 ww. ustawy o dozorze technicznym, który stanowi, że eksploatujący urządzenie techniczne jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić organ właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z jego eksploatacją.

Z powyższego wynika również zapis w §14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, wytwarzania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych, który stanowi, iż w przypadku niebezpiecznego uszkodzenia lub nie-

szczęśliwego wypadku związanego z eksploatacją specjalistycznego urządzenia ciśnieniowego (zbiornik LPG jest właśnie takim urządzeniem), eksploatujący niezwłocznie je zabezpiecza oraz zawiadamia TDT. Dopuszczenie zbiornika do dalszej eksploatacji, zgodnie z §28a, ust. 1 pkt 3 możliwe jest na podstawie przeprowadzonego badania doraźnego z wynikiem pozytywnym, które potwierdzi, iż zbiornik jest sprawny technicznie i tym samym nie ma zagrożenia dla życia i zdrowia ludzkiego oraz mienia i środowiska wskutek rozprężenia gazu palnego znajdującego się pod ciśnieniem różnym od atmosferycznego.

Odnosząc się do pytań i wątpliwości zawartych w piśmie złożonym przez Pana Senatora należy wskazać, iż we wszystkich jednostkach organizacyjnych TDT obowiązują jednolite wymagania w zakresie przeprowadzania badań technicznych zbiorników LPG przez inspektorów TDT. Badania takie inspektorzy TDT przeprowadzają w zakładach, które posiadają odpowiednie warunki organizacyjne, lokalowe i techniczne potwierdzone przez TDT, co oznacza, że zostały ocenione z wynikiem pozytywnym przez zespół oceniający te zakłady pod kątem możliwości organizacyjno-technicznych w zakresie przygotowywania do badań tego typu urządzeń. Zgodnie z art. 26 ustawy o dozorze technicznym, przedsiębiorca, u którego są wykonywane czynności dozoru technicznego, jest zobowiązany zapewnić warunki do sprawnego ich wykonywania oraz, na żądanie inspektora, zobowiązany jest przedstawić dokumenty i udzielić informacji koniecznych do prawidłowego wykonania tych czynności.

Ponadto, zgodnie z art. 31 ww. ustawy o dozorze technicznym przedsiębiorca, u którego są wykonywane czynności dozoru technicznego, w celu sprawnego ich przeprowadzenia jest zobowiązany zapewnić bezpieczne warunki pracy przez umożliwienie inspektorowi TDT bezpiecznego dostępu do badanego urządzenia technicznego, a w szczególności spowodowanie wstrzymania w bezpośrednim otoczeniu badanego urządzenia prac budowlanych, montażowych, remontowych i innych, mogących zagrażać bezpieczeństwu inspektora.

W przedmiotowej sprawie, za osobną kwestię należy uznać zainteresowanie przedsiębiorców prowadzeniem działalności w zakresie przygotowywania do badań zbiorników LPG. Powyższe leży w gestii samych przedsiębiorców, którzy mogą prowadzić taką działalność po uzyskaniu stosownego uprawnienia/upoważnienia wydawanego przez Transportowy Dozór Techniczny. Należy mieć jednak na względzie, iż zapotrzebowanie na powyższą działalność reguluje sytuacja rynku (popyt – podaż).

Nadmieniam, że na stronie internetowej TDT znajduje się wykaz zakładów przygotowujących do badań m.in. zbiorników LPG stanowiących wyposażenie pojazdów samochodowych, który na bieżąco poddawany jest aktualizacji na podstawie inspekcji przeprowadzanych przez TDT potwierdzających przygotowanie tych zakładów pod względem techniczno-organizacyjnym do przeprowadzania takich badań przez TDT. Aktualnie badania zbiorników LPG można przeprowadzić w 40 zakładach na terenie kraju. W przypadku miejscowości Zawoja (miejsca zamieszkania Pana Senatora) najbliższy zakład znajduje się w Krakowie przy ul. Bagrowa 1.

Informuję również, że zgodnie z obowiązującym prawodawstwem, stacje kontroli pojazdów nie są sprawdzane pod kątem możliwości organizacyjno-technicznych w zakresie przygotowywania do badań zbiorników LPG na zgodność z wymaganiami rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, wytwarzania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych. Ponadto, diagnosta nie ma kompetencji do wykonywania badań urządzeń technicznych objętych ustawą o dozorze technicznym, ponieważ nie takie działanie jest celem i bezpośrednim przeznaczeniem funkcjonowania stacji kontroli pojazdów.

Co do pytania Pana senatora nt. pomysłu wprowadzenia regulacji wynikającej z art. 28a rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych dozoru technicznego w zakresie projektowania, wytwarzania, eksploatacji, naprawy i modernizacji specjalistycznych urządzeń ciśnieniowych należy wyjaśnić, że regulacja ta stanowi uzupełnienie i usystematyzowanie wymagań prawnych, które już obowiązują od co najmniej wejścia w życie ustawy z dnia 21 grudnia 2000 roku o dozorze technicznym. Powyższe wynika z art. 19 ww. ustawy o dozorze technicznym, który

stanowi, że eksploatujący urządzenie techniczne jest zobowiązany niezwłocznie zawiadomić organ właściwej jednostki dozoru technicznego o każdym niebezpiecznym uszkodzeniu urządzenia lub nieszczęśliwym wypadku związanym z jego eksploatacją. Powyższe wynika również z §14, ust. 1 rozporządzenia Ministra Transportu z dnia 20 października 2006 r., który stanowi, iż w przypadku niebezpiecznego uszkodzenia lub nieszczęśliwego wypadku związanego z eksploatacją specjalistycznego urządzenia ciśnieniowego eksploatujący niezwłocznie je zabezpiecza oraz zawiadamia TDT.

Ponadto, zgodnie z art. 81 ust. 12 ustawy – Prawo o ruchu drogowym *Badanie techniczne pojazdu z zamontowanym urządzeniem technicznym podlegającym dozorowi technicznemu może być przeprowadzone po przedstawieniu dokumentu wydanego przez właściwy organ dozoru technicznego, stwierdzającego sprawność urządzenia technicznego.*

Odnosząc się natomiast do wątpliwości, czy w przypadku „uszkodzenia przedniej szyby” pojazdu uczestniczącego w kolizji drogowej z zamontowanym urządzeniem technicznym podlegającym dozorowi technicznemu, zasadnym jest poddanie badaniu sprawności zbiornika LPG, należy stwierdzić, iż niejednokrotnie na podstawie oględzin zewnętrznych uszkodzeń pojazdu (po kolizji drogowej) ocena uszkodzeń jest trudna lub też wręcz niemożliwa do przeprowadzenia precyzyjnej oceny powstałych uszkodzeń. Zwracam uwagę, że w kontekście zbiorników LPG jest to szczególnie trudne, gdyż zbiorniki te posiadają wewnątrz wbudowane (tym samym niewidoczne) mechanizmy ograniczające napełnienie zbiornika. Są to stosunkowo delikatne konstrukcje (mechanizmy pływakowe), które mogą ulec uszkodzeniu na skutek działania sił bezwładności spowodowanych znacznym opóźnieniem wywołanym kolizją. Uszkodzenie mechanizmu będzie prowadzić do „przepełnienia” zbiornika, co stanowi bardzo niebezpieczną usterkę zagrażającą bezpieczeństwu. Z tych względów, w przypadku pojazdu, który jest skierowany na dodatkowe badanie techniczne, zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, diagnosta zawsze powinien obowiązkowo żądać dokumentu potwierdzającego sprawność zbiornika, wydanego przez TDT, po przeprowadzeniu jego badania doraźnego.

Reasumując powyższe, zbiorniki LPG stanowiące wyposażenie pojazdów samochodowych i służące do ich zasilania, które nie posiadają ważnych protokołów z badań oraz decyzji dopuszczających do eksploatacji wydanych przez inspektorów Transportowego Dozoru Technicznego, nie mogą być eksploatowane, tzn. pojazdy wyposażone w takie zbiorniki, bez ww. dokumentów nie mogą przejść pozytywnie badań przeprowadzanych przez diagnostów na stacjach kontroli pojazdów, co wynika z rozporządzenia Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach.

Dokumentem stwierdzającym sprawność zbiorników LPG jest decyzja wydana zgodnie z art. 14 ww. ustawy o dozorze technicznym, zezwalająca na ich eksploatację. Powyższa decyzja wydawana jest po przeprowadzeniu badań i wykonaniu czynności, o których mowa w art. 13 ust. 1, pkt 2 oraz w art. 14 ust. 2, ustawy o dozorze technicznym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się niniejszym do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji dotyczącej obowiązku ciążącego na klubach sportowych zatrudniających sportowców będących obywatelami Stanów Zjednoczonych. Z uwagi na moje zaangażowanie na płaszczyźnie sportowej docierają do mnie sprzeczne informacje dotyczące obowiązków podatkowych wskazanych podmiotów.

Problematyka opodatkowania obywateli USA jest regulowana zarówno w polskich przepisach dotyczących prawa podatkowego, jak i w przepisach konwencji z dnia 13 lutego 2013 r. zawartej między Polską a Stanami Zjednoczonymi w sprawie unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania. Pomimo tak rozległej regulacji prawnej wiele klubów zgłasza problemy i zastrzeżenia co do odpowiedniej ich interpretacji.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji dotyczącej przesłanek koniecznych skutkujących brakiem obowiązku podatkowego nałożonego na obywatela USA zatrudnionego i wykonującego pracę na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem

Andrzej Person

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, 22 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 23 września 2013 r. Nr BPS/043-39-1702/13, przekazujące oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona, w sprawie zasad opodatkowania w Polsce dochodów amerykańskich sportowców oraz obowiązków polskich klubów sportowych, Ministerstwo Finansów, uprzejmie informuje, co następuje.

Ustawa z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2012 r. poz. 361, z późn. zm. dalej: ustawa), wskazując na jej zakres podmiotowy, dokonuje podziału na ograniczony i nieograniczony obowiązek podatkowy osób fizycznych w Polsce.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy, osoby fizyczne, jeżeli mają miejsce zamieszkania na terytorium Polski, podlegają obowiązkowi podatkowemu od całości swoich dochodów (przychodów) bez względu na miejsce położenia źródeł przychodów (nieograniczony obowiązek podatkowy).

Natomiast zgodnie z art. 3 ust. 2a ustawy, osoby fizyczne, jeżeli nie mają na terytorium Polski miejsca zamieszkania, podlegają obowiązkowi podatkowemu tylko od dochodów (przychodów) osiągniętych na terytorium Polski (ograniczony obowiązek podatkowy).

Zakres obowiązku podatkowego sportowców, którzy nie mają miejsca zamieszkania na terytorium Polski, o których mowa w zapytaniu Pana Senatora, określony jest w art. 3 ust. 2a ustawy. Oznacza to, że sportowcy podlegają opodatkowaniu w Polsce wyłącznie od dochodów osiągniętych na terytorium Polski. Przepis ten stosuje się z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania, których stroną jest Polska (art. 4a ustawy).

Obecnie obowiązująca Umowa między Rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a Rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki o uniknięciu podwójnego opodatkowania i zapobieżeniu uchylaniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu, podpisana w Waszyngtonie dnia 8 października 1974 r. (dalej: umowa) nie zawiera odrębnego przepisu regulującego opodatkowania dochodów sportowców. W związku z tym, zastosowanie do tych dochodów konkretnego przepisu umowy zależy od charakteru wykonywanych przez sportowca usług, tj. może to być praca najemna (art. 16 umowy) lub działalność wykonywana osobiście (art. 15 umowy).

Zgodnie z art. 16 ust. 1 umowy, płace, wynagrodzenia i inne świadczenia o podobnym charakterze, otrzymywane przez osobę mającą miejsce zamieszkania na terytorium jednego Umawiającego się Państwa z tytułu zatrudnienia, będą opodatkowane tylko przez to Umawiające się Państwo, chyba że osoba ta wykonuje pracę w drugim Umawiającym się Państwie. Jeżeli praca jest tam wykonywana, to takie wynagrodzenia świadczone za tę pracę mogą być opodatkowane przez to drugie Umawiające się Państwo.

Zgodnie z art. 16 ust. 2 umowy, niezależnie od postanowień ustępu 1 wynagrodzenia, jakie osoba fizyczna mająca miejsce zamieszkania na terytorium jednego z Umawiających się Państw osiąga z pracy najemnej podejmowanej na terytorium drugiego Umawiającego się Państwa, mogą być opodatkowane tylko w pierwszym Umawiającym się Państwie, jeżeli:

- a) odbiorca przebywa na terytorium drugiego Umawiającego się Państwa łącznie nie dłużej niż 183 dni podczas danego roku podatkowego,
- b) wynagrodzenia są wypłacane przez osobę lub w imieniu osoby, która nie ma na terytorium drugiego Umawiającego się Państwa miejsca zamieszkania lub siedziby, oraz
- c) wynagrodzenia nie są wypłacane przez zakład, który posiada osoba płacąca wynagrodzenie na terytorium drugiego Umawiającego się Państwa.

Mając na uwadze powyższe, dochód sportowca z tytułu pracy wykonywanej w Polsce i wypłacany przez polski klub sportowy podlega opodatkowaniu zarówno w Polsce, jak i w Stanach Zjednoczonych.

Na klubie sportowym zatrudniającym sportowca ciąży obowiązek płatnika, w zakresie poboru miesięcznych zaliczek od ww. dochodów (art. 31 ustawy).

Pobraną zaliczkę na podatek płatnik przekazuje do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu, w którym zaliczka została pobrana do urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce siedziby (art. 38 ust. 1 ustawy).

W myśl postanowień art. 37 ust. 1 i 3 ustawy, jeżeli pracownik przed dniem 10 stycznia roku następującego po roku podatkowym, złoży oświadczenie upoważniające pracodawcę do rozliczenia podatku za pracownika (PIT-12), pracodawca jest zobowiązany do sporządzenia i przekazania – do końca lutego następującego po roku podatkowym – podatnikowi oraz urzędowi skarbowemu, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy według miejsca zamieszkania podatnika, rocznego obliczenia podatku (PIT-40), które traktuje się na równi z zeznaniem podatkowym. Jeżeli pracownik oświadczenia takiego nie złoży, pracodawca do końca lutego następującego po roku podatkowym przekazuje podatnikowi i urzędowi skarbowemu roczną informację podatkową PIT-11.

Podatnicy, których nie rozliczył płatnik-pracodawca zobowiązani są, w terminie do dnia 30 kwietnia roku następującego po roku podatkowym, do złożenia rocznego zeznania podatkowego i do wpłacenia różnicy między podatkiem należnym wynikającym z zeznania, a kwotą zaliczek pobranych i wpłaconych przez płatnika (art. 45 ust. 1 i ust. 4 ustawy).

Jeżeli natomiast usługi wykonywane przez sportowca mają charakter wolnego zawodu, zastosowanie będzie miał art. 15 umowy.

Zgodnie z tym przepisem, dochód osiągnięty przez osobę mającą miejsce zamieszkania w Umawiającym się Państwie z wykonywania wolnego zawodu lub innej samodzielnej działalności może być opodatkowany przez to Umawiające się Państwo. Poza wyjątkami przewidzianymi w ustępie 2, dochód będzie zwolniony od opodatkowania przez drugie Umawiające się Państwo. Natomiast, zgodnie z art. 15 ust. 2 umowy, dochód uzyskany przez osobę fizyczną mającą miejsce zamieszkania w jednym z Umawiających się Państw z wykonywania wolnego zawodu o samodzielnym charakterze w drugim Umawiającym się Państwie może być opodatkowany przez drugie Umawiające się Państwo, jeżeli osoba fizyczna przebywa w tym drugim Umawiającym się Państwie przez okres lub okresy, sięgające łącznie lub przekraczające 183 dni w ciągu roku podatkowego.

Oznacza to, że dochód amerykańskiego sportowca uzyskany z tytułu wykonywania w Polsce działalności o samodzielnym charakterze, będzie podlegał opodatkowaniu w Polsce, o ile sportowiec przebywa na terytorium Polski przez okres lub okresy sięgające łącznie lub przekraczające 183 dni w ciągu roku podatkowego.

W takim przypadku, zastosowanie będzie miał art. 29 ustawy, zgodnie z którym podatek dochodowy od uzyskanych na terytorium Polski przez osoby, o których mowa w art. 3 ust. 2a, przychodów z uprawiania sportu zgodnie z art. 13 pkt 2 ustawy – pobiera się w formie ryczałtu w wysokości 20% przychodu. Przepis ten stosuje się z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania. Należy podkreślić, że niepobranie przez płatnika podatku w sytuacji, kiedy dochody sportowca są zwolnione zgodnie z umową jest możliwe pod warunkiem udokumentowania dla celów podatkowych miejsca zamieszkania podatnika uzyskanym od niego certyfikatem rezydencji (art. 29 ust. 2 ustawy).

Poboru podatku, o którym mowa w art. 29 ust. 1 ustawy jako płatnik dokonuje klub sportowy (art. 41 ust. 4 ustawy). Płatnik przekazuje kwotę pobranego podatku do dnia 20 miesiąca następującego po miesiącu, w którym pobrano podatek do urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce siedziby klubu (art. 42 ust. 1 ustawy).

Ponadto, płatnik na podstawie art. 42 ust. 2 pkt 2 ustawy, w terminie do końca lutego roku następującego po roku podatkowym jest obowiązany przesłać podatnikom, którzy nie mają w Polsce miejsca zamieszkania oraz urzędowi skarbowemu, którym kieruje naczelnik urzędu skarbowego właściwy w sprawach opodatkowania osób zagranicznych – imienne informacje sporządzone według ustalonego wzoru (IFT-1R).

Odnosząc się do zasad opodatkowania dochodów sportowców na gruncie nowej polsko-amerykańskiej konwencji w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, podpisanej w Warszawie dnia 13 lutego 2013 r. (dalej; konwencja), należy zauważyć, iż konwencja ta nie jest jeszcze aktem obowiązującym. Konwencja wejdzie w życie po ratyfikacji zgodnie z wymogami właściwymi dla każdego z umawiających się państw oraz wymianie stosownych not dyplomatycznych zawierających informacje o zakończeniu procesu ratyfikacyjnego. W dniu 6 sierpnia 2013 r. Prezydent RP podpisał ustawę ratyfikującą konwencję, natomiast strona amerykańska do chwili obecnej konwencji nie ratyfikowała.

Zastosowanie do dochodów amerykańskiego sportowca konkretnego przepisu konwencji również zależy od charakteru wykonywanych przez sportowca usług, tj. może to być praca najemna (art. 15 konwencji), zyski przedsiębiorstw (art. 7 konwencji) lub dochód sportowca (art. 17 konwencji).

Zgodnie z art. 17 ust. 1 konwencji, dochód osoby mającej miejsce zamieszkania w Umawiającym się Państwie uzyskany z tytułu działalności sportowca, osobiście wykonywanej w tym charakterze w drugim Państwie, który zostałby zwolniony z opodatkowania w tym drugim Państwie na podstawie postanowień art. 7 (Zyski przedsiębiorstw) oraz art. 15 (Dochód z pracy najemnej) może być opodatkowany w tym drugim Państwie, z wyjątkiem gdy kwota przychodów brutto uzyskanych przez takiego sportowca nie przekracza kwoty 20 tysięcy dolarów amerykańskich lub jej ekwiwalentu w złotych.

W przypadku dochodów z pracy najemnej (art. 15 konwencji) obowiązywać będą takie same zasady jak w obecnej umowie.

Jeżeli natomiast usługi sportowca będą miały charakter działalności wykonywanej osobiście, zastosowanie będzie miał art. 7 konwencji, zgodnie z którym dochody ta-

kie będą podlegały opodatkowaniu w Polsce, jeżeli działalność ta będzie wykonywana w Polsce za pośrednictwem zakładu (tj. stałej placówki, za pośrednictwem której prowadzona jest działalność – art. 5 konwencji).

Mając na uwadze powyższe przepisy, dochód amerykańskiego sportowca uzyskany w związku z działalnością wykonywaną w Polsce będzie opodatkowany w Polsce w każdym przypadku poza sytuacją kiedy taki dochód nie przekroczy 20 tysięcy dolarów amerykańskich lub ekwiwalentu tej kwoty w złotych.

Do takiego dochodu zastosowanie będzie miał omówiony powyżej art. 29 ustawy, przy czym należy zwrócić uwagę na zapis ust. 3 tego przepisu, który wyłącza ryczałtowe opodatkowanie w przypadku, kiedy podatnik ma w Polsce zakład i posiada zaświadczenie wydane przez właściwe organy podatkowe państwa, w którym ma on miejsce zamieszkania dla celów podatkowych. W takiej sytuacji zastosowanie mają ogólne zasady opodatkowania.

Jednocześnie należy podkreślić, że jeżeli zgodnie z art. 17 ust. 1 konwencji dochód sportowca nie podlega opodatkowaniu w Polsce, niepobranie przez płatnika podatku jest możliwe pod warunkiem udokumentowania dla celów podatkowych miejsca zamieszkania podatnika uzyskanym od niego certyfikatem rezydencji (art. 29 ust. 2 ustawy).

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Z uwagi na pełnioną przeze mnie funkcję przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą współpracuję często z ambasadami i konsulatami Polski w różnych krajach. Szczególnie te drugie są istotnym elementem w podtrzymywaniu kontaktu między Polską a Polonią i Polakami mieszkającymi za granicą.

Rola placówek dyplomatycznych i konsularnych jest powszechnie znana i wymienianie ich korzyści tak dla samego kraju, jak i jego obywateli jest bezzasadne. Pomimo to w ostatnich latach podjęto wiele działań mających na celu ograniczenie ich liczby. Biorąc pod uwagę to, iż Polska zalicza się do grona krajów z największą diasporą na świecie, owo podejście spotyka się z coraz większą krytyką, nie tylko w środowiskach polonijnych.

W związku z tym proszę o udzielenie informacji na temat liczby i miejsc likwidacji placówek dyplomatycznych i konsularnych w ostatnich sześciu latach, powodów podjęcia takich działań oraz informacji co do planowanych dalszych likwidacji. Ponadto zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji na temat przewidywanych działań MSZ związanych z nadchodzącymi mistrzostwami świata w piłce nożnej oraz igrzyskami olimpijskimi w Rio de Janeiro w związku z brakiem odpowiedniego przedstawicielstwa w tym mieście.

*Z poważaniem
Andrzej Person*

Odpowiedź

Warszawa, 15 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona (pismo nr BPS/043-39-1703/13 z dnia 23 września br.) złożone podczas 39. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

W latach 2008–2013 zlikwidowane zostały: Ambasada RP w Jemenie (2008); Ambasada RP w Kambodży (2008); Ambasada RP w Demokratycznej Republice Konga (2008); Ambasada RP w Kostaryce (2008); Ambasada RP w Laosie (2008); Ambasada RP w Panamie (2008); Ambasada RP w Senegalii (2008); Ambasada RP w Tanzanii (2008); Ambasada RP w Urugwaju (2008); Ambasada RP w Zimbabwie (2008); Konsulat Generalny RP w Karaczi (2008); Konsulat Generalny RP w Lipsku (2008); Konsulat Generalny RP w Strasburgu (2008); Konsulat Generalny RP w Rio de Janeiro (2008); Konsulat Generalny RP w Lagos (2008); Konsulat Generalny RP w Casablance (2008); Konsulat Generalny RP w Ho Chi Minh (2008); Ambasada RP w Mongolii (2009); Konsulat Generalny RP w Katanii (2009); Konsulat Generalny RP w Lille (2013); Konsulat Generalny RP w Malmö (2013); Stałe Przedstawicielstwo RP przy UNESCO w Paryżu (2013).

W przypadku likwidacji przeprowadzonych w latach 2008–2009 uzasadnieniem była konieczność lepszego odzwierciedlenia priorytetów polskiej polityki zagranicznej w strukturze placówek zagranicznych RP, większej priorytetyzacji działań i związanej z nią lepszej alokacji posiadanych, ograniczonych zasobów. Istotne były również względy natury budżetowo-finansowej; w dobie kryzysu ekonomicznego oraz trudności budżetowych państwa konieczna była likwidacja części placówek w miejscach mniej istotnych z punktu widzenia interesów narodowych bądź placówek położonych w niewielkiej odległości od innych. Wygenerowane oszczędności z jednej strony pozwoliły na obniżenie wydatków budżetowych, z drugiej zaś część zasobów przesunięta została do najbardziej obciążonych placówek konsularnych – na Wschodzie oraz w państwach będących celem nowej emigracji zarobkowej Polaków. Uzasadnieniem dla likwidacji Konsulatów Generalnych RP przeprowadzonych w bieżącym roku była, poza wyżej wskazanymi czynnikami, konieczność wygenerowania zasobów na tworzenie nowych form reprezentacji RP za granicą; pierwszym przedsięwzięciem w tym zakresie będzie kolokacja polskiego dyplomaty w Mjanmie. Z kolei SPRP przy UNESCO zostało połączone z Ambasadą RP w Paryżu.

Na czas Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej oraz Letnich Igrzysk Olimpijskich, które odbędą się w Brazylii odpowiednio w 2014 i 2016 roku, Ministerstwo Spraw Zagranicznych planuje istotne wsparcie kadrowe Konsulatu Generalnego RP w Kurytybie tak, aby zapewnić właściwą obsługę oraz opiekę konsularną obywatelom RP uczestniczącym w tych imprezach sportowych, łącznie z tymi, którzy w ramach ruchu bezwizowego przybędą do Brazylii ze Stanów Zjednoczonych i Kanady. Bezpośrednia pomoc zapewniana będzie przez skierowanych do Rio de Janeiro polskich urzędników konsularnych, którzy z wykorzystaniem mobilnych stanowisk konsularnych będą w stanie sprawnie oraz w krótkim czasie udzielić pomocy naszym rodakom w różnego rodzaju zdarzeniach losowych (np. wydanie paszportu tymczasowego w miejsce utraconego, udzielenie pomocy finansowej na powrót do kraju, okazywanie wsparcia i podejmowanie niezbędnych interwencji w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowych). Liczba delegowanych do Rio de Janeiro urzędników zależna będzie od szacunkowych danych dotyczących liczby uczestniczących w poszczególnych imprezach polskich obywateli. Podobne rozwiązania zastosowane zostały w przypadku Euro 2012 na Ukrainie oraz Światowych Dni Młodzieży w Brazylii w 2013 r. (Rio de Janeiro) i przyniosły oczekiwane rezultaty. Ponadto kwestie bezpieczeństwa uczestników przyszłych Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej oraz Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro pochodzących z państw członkowskich Unii Europejskiej będą przedmiotem współpracy i uzgodnień między służbami dyplomatyczno-konsularnymi krajów unijnych w ramach lokalnej współpracy konsularnej.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Podsekretarz Stanu
Henryka Mościcka-Dendys

Oświadczenie senatora Leszka Piechoty

skierowane do ministra administracji i cyfryzacji Michała Boniego

Szanowny Panie Ministrze!

W nawiązaniu do mojego oświadczenia złożonego na 33. posiedzeniu Senatu w dniu 16 maja 2013 r. w sprawie prac zmierzających do zmian obowiązujących regulacji ustawowych mających na celu zapewnienie radom gmin/powiatów indywidualnej obsługi prawnej, uwzględniając jednocześnie treść pisma podsekretarz stanu z 25 czerwca 2013 r. (znak pisma: BM-ZPO-0724-19/2013.KW), pragnę zauważyć, że stanowisko Pana Ministra jest co najmniej zdumiewające. Wynika z niego, że w ministerstwie nie tylko nie są prowadzone obecnie żadne prace w powyższym zakresie, ale nawet nie planuje się ich rozpoczęcia, nie dostrzegając tym samym rzeczywistych potrzeb organów stanowiących j.s.t.

Mając odpowiednie doświadczenie i wiedzę w dziedzinie funkcjonowania samorządu terytorialnego, a także po zapoznaniu się z licznymi sygnałami dotyczącymi braku odpowiednich regulacji ustawowych w powyższym zakresie, ponownie zwracam uwagę Pana Ministra na to, że specyfika działalności rad gmin/powiatów wymaga zapewnienia im bieżącego, indywidualnego dostępu do obsługi prawnej. Jej brak stanowi problem realny, nie zaś tylko teoretyczny.

Odnosząc się do stanowiska zawartego w piśmie z dnia 25 czerwca 2013 r., pragnę podkreślić, że znaczna jego treść stanowi rozważania dotyczące aktualnego stanu prawnego, który jest mi doskonale znany. Z tych też względów w powołanym wyżej oświadczeniu nie występowałem o przedstawienie wykładni obowiązujących przepisów prawa, lecz zwróciłem uwagę Pana Ministra na praktyczne problemy, których źródłem jest kształt obecnych regulacji prawnych. Działałem w przekonaniu, że wymieniona problematyka została już dostrzeżona przez Pana Ministra, a w związku z tym, jeśli aktualnie nie są prowadzone żadne prace nad zmianą obowiązujących przepisów, to przynajmniej istnieją takie plany. Okazuje się jednak, że w ocenie Pana Ministra aktualny kształt regulacji ustawowych jest zupełnie wystarczający i zapewnia odpowiednie funkcjonowanie poszczególnych organów j.s.t.

Zgadzam się ze stanowiskiem przedstawionym w piśmie pani podsekretarz stanu, iż nic nie stoi na przeszkodzie, aby w strukturze urzędu wyodrębnić komórkę, która zajmować się będzie na przykład wyłącznie sprawami obsługi rady gminy (rady powiatu). Rozwiązanie takie, jakkolwiek w wielu wypadkach umożliwi radom gmin/powiatów dostęp do obsługi prawnej, nie rozwiązuje innego, dość istotnego problemu związanego z mogącą zaistnieć sprzecznością interesów poszczególnych organów danej jednostki samorządowej. Dość oczywiste jest przeto to, że zatrudniany przez urząd prawnik działa przede wszystkim na rzecz i w interesie urzędu, nie zaś rady.

Szanowny Panie Ministrze, skoro, jak pokazuje praktyka, aktualne rozwiązania prawne są niewystarczające dla zapewnienia właściwego funkcjonowania organów j.s.t., to zadaniem państwa jest wyjście naprzeciw oczekiwaniom, nie zaś bezkrytyczne przyjmowanie istniejącego stanu rzeczy. Z tych też względów ponownie zwracam się do Pana Ministra o podjęcie odpowiednich działań.

Z wyrazami szacunku
Leszek Piechota

**Odpowiedź
PODSEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI**

Warszawa, 24 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 września 2013 r. dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Leszka Piechotę podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. w sprawie *braku regulacji ustawowych zapewniających radom gmin/powiatów indywidualną obsługę prawną* (BPS/043-39-1704/13), uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji podtrzymuje prezentowane we wcześniejszym piśmie stanowisko.

We wskazanym stanowisku przedstawiono obowiązujące rozwiązania prawne w zakresie obsługi pracy organów jednostki samorządu terytorialnego, jednocześnie, ustosunkowując się do postulatu Pana Senatora utworzenia odrębnej jednostki podległej przewodniczącemu rady wskazano, że wprowadzenie tych rozwiązań mogłoby powodować kolizję w realizacji przez wójta uprawnień zwierzchnictwa nad pracownikami i kierownikami gminnych jednostek organizacyjnych.

Uzasadniając to stanowisko, pragnę dodatkowo zwrócić uwagę na kompetencje organu wykonawczego gminy w zakresie organizacji pracy urzędu oraz odpowiedzialności za finanse jednostki samorządu terytorialnego. Wprowadzenie rozwiązań umożliwiających utworzenie odrębnej i niezależnej organizacyjnie od urzędu jednostki albo komórki organizacyjnej w urzędzie niepodległej wójtowi budzi wątpliwości w zakresie gminnej gospodarki finansowej. Należy zauważyć, że zgodnie z postanowieniami art. 30 i art. 60 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o *samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 594, z późn. zm.), jak też art. 233 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o *finansach publicznych* (Dz. U. z 2013 r., poz. 885, z późn. zm.) za gospodarkę finansową gminy odpowiada wójt, który przygotowuje projekt budżetu i jest jego dysponentem. Kompetencje rady gminy w zakresie gospodarki finansowej obejmują uchwalenie budżetu, nie zaś dysponowanie wydzielonymi w nim środkami.

W tym miejscu warto zwrócić uwagę, że zarówno rada gminy jak i wójt są organami tej samej gminy o ustawowo sprecyzowanych kompetencjach, które wzajemnie się uzupełniają. Trudno zatem znaleźć uzasadnienie do stwierdzenia na gruncie ustrojowym, że każdy z tych organów działa we własnym interesie. Głównym celem istnienia zarówno rady, jak i wójta jest działanie na rzecz i w interesie społeczności lokalnej. Faktem pozostaje, że np. w postępowaniu przed sądem administracyjnym dotyczącym uchwały rady gminy, gminę co do zasady reprezentuje wójt lub ustanowiony przez niego pełnomocnik.

Podkreślić należy, że w takiej sytuacji rada gminy nie jest pozbawiona możliwości wpływania na działania wójta. Zgodnie z art. 18 ust. 2 pkt 2 ustawy o *samorządzie gminnym* jednym z uprawnień rady jest stanowienie o kierunkach działania wójta. Rada może zatem przedstawić swój pogląd odnośnie do skargi dotyczącej jej uchwały. Jakkolwiek dyskusyjny jest wiążący charakter takiego stanowiska organu stanowiącego, należy pamiętać, że toczący się przed sądem administracyjnym spór dotyczy kwestii prawnych, a nie związanych z kierunkami polityki lokalnej poszczególnych organów gminy. W przypadku, gdy istotne argumenty prawne nie byłyby brane pod uwagę przez wójta w postępowaniu przed sądem administracyjnym, rada gminy ma możliwość, na zasadach ogólnych, zwrócenia się do prokuratora z wnioskiem o wzię-

cie udziału w postępowaniu w celu ochrony praworządności (art. 8 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (t.j.: Dz. U. z 2012 r., poz. 270, z późn. zm.)).

Z poważaniem

Podsekretarz Stanu
w MINISTERSTWIE
ADMINISTRACJI I CYFRYZACJI
Magdalena Młochowska

Oświadczenie senatora Józefa Piniora

skierowane do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomira Nowaka

Do mojego biura senatorskiego przyszedli mieszkańcy gminy miejskiej Piechowice. Zwrócili się oni z prośbą o interwencję w sprawie przyspieszenia budowy chodnika przy drodze krajowej nr 3. Droga na odcinku przebiegającym przez teren gminy łączy osiedla Piastów i Pakoszków z centrum Piechowic. Jest to szlak tranzytowy prowadzący do popularnego kurortu, jakim jest Szklarska Poręba, oraz do pobliskiej granicy polsko-czeskiej, w związku z czym na drodze odbywa się nasilony ruch pojazdów, w tym także ciężarówek TIR. Niestety, droga na znacznym odcinku nie posiada chodnika, mieszkańcy od wielu lat domagają się od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, aby zostało wykonane zadanie budowy chodnika w miejscowości Piechowice na odpowiednim odcinku. Chodnik został częściowo wykonany przez przedsiębiorców, których tereny zakładowe przylegają do fabryki – chodzi między innymi o fabrykę Polcolorit oraz stację paliw „Muller” – jednak wciąż pozostaje około czterystumetrowy, niebezpieczny odcinek bez chodnika. Poruszanie się pieszych wąskim poboczem w warunkach wzmożonego ruchu stwarza bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia oraz życia wszystkich uczestników ruchu drogowego na tej drodze. Szczególnie niebezpieczeństwo dotyczy ruchu pieszego w czasie złych warunków atmosferycznych, takich jak śnieg czy deszcz, oraz przemieszczania się dzieci powracających na osiedle Piastów ze szkół położonych w centrum Piechowic.

W grudniu ubiegłego roku mieszkańcy Piechowic otrzymali pismo z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział we Wrocławiu, iż zadanie budowy chodnika znajduje się na trzysta siedemdziesiątym drugim miejscu na liście zadań zakwalifikowanych do realizacji. W piśmie znalazła się też informacja, że zadanie to ujmowane było w planach oddziału już w latach poprzednich, ale nie zostało zrealizowane z powodu braku wystarczających środków finansowych.

Mieszkańcy nie znają statystyk dotyczących realizacji zadań przez Generalną Dyrekcję Krajowych Dróg i Autostrad, a w dotychczasowej korespondencji oddział nie był w stanie określić terminu, w jakim budowa chodnika, o którą wnoszono, mogłaby zostać zrealizowana. Rzecz jasna, mieszkańcy są świadomi, że równolegle realizowane są ogromne inwestycje drogowe o znaczeniu narodowym i regionalnym, które pochłaniają ogromne sumy środków publicznych. Ale związane z ciągłym przesuwaniem budowy wspomnianego chodnika argumenty, mówienie o tym, że chodzi tu o małą miejscowość lub że na tym odcinku jest znikoma liczba śmiertelnych potrażeń, odnoszą się do przeszłości, która na szczęście nie była w tym przypadku tragiczna, niemniej jednak uwagi wymaga kwestia poprawienia bezpieczeństwa bez czekania, aż w przyszłości wydarzy się jakaś poważna tragedia.

W związku z podniesioną sprawą zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

Pierwsze: jak wygląda sytuacja rankingowa wspomnianego zadania wśród planowanych inwestycji w ramach programu budowy chodników realizowanego przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad?

Drugie: czy możliwe jest to, aby wspomniane zadanie zostało wykonane przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział we Wrocławiu w 2014 r.?

Trzecie: jeżeli w najbliższym roku budżetowym Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad – Oddział we Wrocławiu nie otrzyma środków na realizację wspomnianego zadania, to kiedy mieszkańcy będą mogli spodziewać się wybudowania chodnika na drodze krajowej nr 3 w mieście Piechowice?

Józef Pinior

Odpowiedź

Warszawa, 18 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 września 2013 r., znak BPS/043-39-1705/13, przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Józefa Piniora na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r. w sprawie wybudowania chodnika przy drodze krajowej Nr 3 w Piechowicach, z uwagi na jego wcześniejsze skierowanie do Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej w załączeniu uprzejmie przekazuję tekst odpowiedzi udzielonej Panu senatorowi w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Stanowisko

Warszawa, 18 października 2013 r.

Pan Józef Pinior
Senator
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r. w sprawie wybudowania chodnika przy drodze krajowej Nr 3 w Piechowicach uprzejmie przekazuję informacje w przedmiotowej sprawie.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako zarządca dróg krajowych, zgodnie z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 260) na podstawie wyników z corocznych badań stanu nawierzchni sieci drogowej oraz przeprowadzonych zabiegów remontowych i zdarzeń drogowych, ustala odcinki dróg wymagające w zakresie bezpieczeństwa ruchu pilnej interwencji. Rodzaj i zakres tych interwencji ujmowany jest w *Planie działań na sieci drogowej, Programie redukcji liczby ofiar śmiertelnych oraz Programie budowy ciągów pieszo-rowerowych*. Przedstawione w ww. dokumentach zadania uporządkowane są w ściśle określonej kolejności według matematycznego algorytmu, który poprzez nadanie zadaniom wartości punktowej, wskazuje pilność ich wykonania. Przyjęte kryteria pozwalają na efektywne wykorzystanie ograniczonych środków finansowych i umożliwiają podejmowanie działań w pierwszej kolejności na odcinkach dróg stwarzających największe zagrożenie bezpieczeństwa dla użytkowników.

Mając na uwadze powyższe, GDDKiA przewidziała w *Programie budowy ciągów pieszo-rowerowych* na poz. 418 wybudowanie chodnika w Piechowicach. Całkowity koszt wykonania chodnika o łącznej długości 800 m wynosi 450 tys. zł.

Zarządca drogi – GDDKiA zrealizuje inwestycję pod warunkiem zapewnienia odpowiednich środków finansowych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Zbigniew Rynasiewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Aleksandra Pocięja

skierowane do sekretarza Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzeja Kunerta

Miałem ostatnio okazję wysłuchać głosów mieszkających we Lwowie Polaków, którzy są poważnie zaniepokojeni kierunkiem, w jakim zmierza polityka lokalnych władz wobec inicjatyw mających na celu zachowanie pamięci o polskich bohaterach walczących w ubiegłym wieku na tych terenach oraz polskości w szerszym aspekcie.

Ich niepokój nie jest bezpodstawny, świadczą o tym działania części miejscowych sił politycznych, takie jak próba usunięcia z Cmentarza Obrońców Lwowa Szczerbca mającego rzekomo być przejawem „polskiej okupacyjnej symboliki wojskowej”. Choć, jak wiemy, udało się zablokować zarówno demontaż Szczerbca, jak i powołanie komisji do spraw „polskiego dziedzictwa we Lwowie”, to mniejszość polska nadal odczuwa pewne zagrożenie w związku z działalnością przedstawicieli partii Swoboda, mającej obecnie większość w radzie miasta.

Ponadto środowiska polonijne sygnalizują, iż w ich opinii pozostaje pewien niedosyt, związany chociażby z niemożnością przywrócenia kamiennych lwów na ich dawne miejsce pod łukiem triumfalnym na Cmentarzu Orłąt Lwowskich.

Mam świadomość, iż kompromis z 2005 r. w sprawie Cmentarza Obrońców Lwowa został osiągnięty dużym nakładem sił i przy dobrej woli każdej ze stron, w szczególności zaś strony polskiej. Z narodem ukraińskim łączy nas trudna historia, stąd niełatwa działalność w tym rejonie, a stosunki pomiędzy dwoma państwami – delikatne i złożone. Wydaje się jednak, że teraz, gdy powoli wyciszają się niepotrzebne emocje po stronie ukraińskiej będącej reakcją na uchwały Sejmu i Senatu z lipca bieżącego roku w sprawie zbrodni na Wołyniu, a jednocześnie – w obliczu szansy na podpisanie umowy stowarzyszeniowej UE – Ukraina, przy znacznym wsparciu Polski – klimat w relacjach między naszymi państwami uległ znacznej poprawie, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa ma szansę na spokojniejsze prowadzenie działań upamiętniających polskich bohaterów. Wiem, iż są to działania trudne i delikatne, wierzę jednak, iż prace w tym zakresie będą kontynuowane.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, jakie są projekty Rady na najbliższe miesiące dotyczące miasta Lwów oraz Ukrainy. Uprzejmie proszę również o informację na temat dotychczasowej działalności na tych terenach.

Aleksander Pocięj

Odpowiedź

Warszawa, 9 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na zapytanie senatora Aleksandra Pocięja, dotyczące zadań realizowanych przez Radę Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa we Lwowie, jak również na terenie Ukrainy, poniżej przedstawiamy zestawienie najważniejszych zrealizowanych prac w latach 2011–2012, jak również zadań toczących się oraz planowanych w najbliższych miesiącach:

Najważniejsze prace zrealizowane w latach 2011–2012

- Budowa Czwartego Cmentarza Katyńskiego w Bykowni pod Kijowem
- Budowa upamiętnienia w miejscu masowych mogił w Czarnym Lesie pod Stanisławowem, gdzie spoczywają przedstawiciele polskiej inteligencji zamordowani przez Niemców w 1941 roku
- Budowa na cmentarzu w Podkamieniu kwatery ofiar OUN-UPA, zamordowanych w marcu 1944 roku
- Budowa upamiętnienia na mogile żołnierzy WP poległych w 1920 w Firlejówce
- Budowa upamiętnienia na mogile żołnierzy WP poległych w 1920 w Horpiniu
- Przeprowadzenie w Ostrówkach i Woli Ostrowieckiej prac ekshumacyjnych ofiar OUN-UPA, zamordowanych 30 sierpnia 1943 roku przez OUN-UPA; budowa upamiętnienia oraz uroczysty pochówek

Aktualne prace:

Lwów

- Remont kwatery Powstańców Styczniowych na Górze Powstańczej na cmentarzu Łyczakowskim

Włodzimierz Wołyński

- Od dwóch lat prowadzone są prace ekshumacyjne na terenie byłego więzienia. Dotychczas odnaleziono szczątki około 1500 ofiar NKWD, jak również Żydów zamordowanych przez Niemców. Na początku listopada br. odbędą się z uroczystości pogrzebowe ofiar ekshumowanych podczas tegorocznych prac.

Gaj

- Zostały zakończone prace ekshumacyjne na terenie dawnej wsi Gaj, gdzie 30 sierpnia 1943 roku ukraińscy nacjonałiści zamordowali mieszkańców wsi. Ekshumowano szczątki 80 osób, polskich mieszkańców, których uroczysty pogrzeb zaplanowano na 19 października br.

Kuty

- W tym roku sfinansowano urządzenie zbiorowej mogiły ofiar OUN-UPA

Baniłów

- W tym roku sfinansowano urządzenie zbiorowej mogiły ofiar OUN-UPA

Planowane prace:

Lwów

- Poszukiwania szczątków Ludwika Bernackiego, dyrektora Ossolineum w latach 1918–1939, zmarłego 19 września 1939 roku i pochowanego w ogrodach Ossolineum
- Przeprowadzenie remontu murów cmentarza Orłąt Lwowskich
- Przeprowadzenie generalnego remontu kwatery żołnierzy WP na cmentarzu Janowskim
- Poszukiwania szczątków żołnierzy WP poległych w walkach pod Lwowem w 1939 roku

Lwów – Malechów

- Uzyskanie stosownych zgód i pozwoleń na budowę cmentarza we Lwowie – Malechowie, gdzie planowana jest nekropolia, na której będą chowane szczątki żołnierzy WP poległych w obronie Lwowa w 1939 roku.

Zadwórze

- Przeprowadzenie generalnego remontu cmentarza żołnierzy WP, poległych w walkach z bolszewikami w 1920 roku.

Należy nadmienić, iż zestawienie projektów planowanych na najbliższe miesiące w znacznej mierze jest determinowane przez zachowanie się strony ukraińskiej, które dość mocno potrafi się zmieniać w zależności od aktualnych wydarzeń geopolitycznych.

Niezależnie od powyższego zestawienia Rada OPWiM jest w stałym kontakcie ze społecznością polską Lwowa, czego rezultatem jest m.in. współpraca w zakresie opieki nad cmentarzem Orłąt Lwowskich, którą to opiekę Rada finansuje ze środków własnych. Nasza instytucja wspiera również finansowo także uroczystości rocznicowe w Zadwórzcu, zwanym Polskimi Termopilami.

Brak zgody na przywrócenie kamiennych lwów na ich dawne miejsce na Cmentarzu Łyczakowskim, jest trudny do zaakceptowania dla wielu Polaków. Jednakże nie mamy możliwości zmiany tego stanu rzeczy, który wynika z uwarunkowań politycznych. Mimo wszystko, można zaobserwować pewną poprawę we wzajemnych relacjach, co może rokować pozytywnym dla nas w tej materii zakończeniem.

Dzięki stałej współpracy z Konsulatem Generalnym RP, jak i społecznością polską mamy pełny obraz sytuacji i problemów, z jakimi musimy się borykać na terenie Ukrainy w zakresie upamiętnień. Oczywiście Rada OPWiM stara się, na ile jest to możliwe, je przewycięzać i w naszej ocenie robi to nader skutecznie.

Z wyrazami poważania

SEKRETARZ

dr hab. Andrzej Krzysztof Kunert

**Oświadczenie senatorów Zdzisława Pupy,
Grzegorza Wojciechowskiego oraz Przemysława Błaszczyka**

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o informację odnośnie do wielkości eksportu z Polski i importu do Polski artykułów rolno-żywnościowych w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

Z danych opublikowanych przez ministerstwo rolnictwa wynika, że od wielu lat w polskim handlu zagranicznym dominuje sprzedaż mięsa drobiowego, wołowego, wieprzowego, przetworów mleczarskich, czekolady i wyrobów zawierających kakao, wyrobów piekarniczych i cukierniczych, soków owocowych (głównie soku jabłkowego), papierosów, syropów cukrowych, mrożonych owoców, ryb wędzonych, cukru oraz przetworów i konserw z ryb. Wartość eksportu tych towarów stanowi około 50% ogólnej sprzedaży towarów rolno-spożywczych za granicę. Mamy w związku z tym pytanie, jakie artykuły stanowią drugą połowę polskiego eksportu. Dodatkowo prosimy o uzupełnienie informacji o dane w zakresie kierunku eksportu, jak również dane dotyczące tego, skąd są importowane do Polski towary rolne.

Z góry dziękujemy za przekazanie szczegółowych wyjaśnień.

*Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 24 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 września br., znak: BPS/043-39-1708/13 przekazującego oświadczenie złożone przez Pana Senatora Zdzisława Pupę wspólnie z innymi senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. dotyczące handlu zagranicznego artykułami rolno-spożywczymi uprzejmie informuję, co następuje.

W latach 2003–2013 wymiana handlowa artykułami rolno-spożywczymi Polski z innymi krajami rosła dynamicznie. W analizowanym okresie eksport wzrósł z 4 mld EUR w 2003 r. do 17,9 mld EUR w 2012 roku (wzrost o 347%). W okresie ośmiu miesięcy roku bieżącego wartość eksportu rolno-spożywczego wyniosła 12,6 mld EUR, rok temu była to wartość 11,2 mld EUR, co oznacza wzrost o 12,7%.

W tym samym okresie wartość importu wzrosła z 3,6 mld EUR w roku 2003 do 16,6 mld EUR w 2012 roku (o 280%). W okresie ośmiu miesięcy 2013 roku import osiągnął wartość 9,1 mld EUR, rok temu było to 8,8 mld EUR i wzrost o 3,4%.

Wyniki w handlu zagranicznym artykułami rolno-spożywczymi są korzystne już od 10 lat. Dodatkowo saldo wzrosło z 447 mln EUR w roku 2003 do 4,3 mld EUR w roku 2012 (wzrost prawie 10-krotny). Natomiast saldo za osiem miesięcy 2013 roku wyniosło plus 3,5 mld EUR i zwiększyło się o prawie 50% w stosunku do analogicznego okresu 2012 r. (plus 2,4 mld EUR).

Szczegółowe dane dotyczące handlu zagranicznego artykułami rolno-spożywczymi za lata 2003–2013 zawiera poniższa tabela.

w mln EUR

Lata	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010	2011	2012	I-VIII 2013*
Eksport	4 003	5 242	7 152	8 577	10 089	11 692	11 499	13 507	15 228	17 893	12576
Import	3 557	4 406	5 485	6 486	8 070	10 277	9 299	10 921	12 628	13 557	9 109
Saldo	447	836	1 667	2 091	2 019	1 415	2 200	2 586	2 599	4 336	3 466

* dane wstępne za 8 miesięcy 2013 r.

W 2012 roku, podobnie jak w ostatnich latach, pod względem wartości przeważała sprzedaż papierosów, mięsa drobiowego, czekolady i wyrobów zawierających kakao, mięsa wołowego, mięsa wieprzowego, wyrobów piekarniczych i cukierniczych (herbatniki, wafle, itp.), serów i twarogów, soków owocowych (gł. soku jabłkowego), syropów cukrowych, mrożonych owoców, ryb wędzonych (głównie łososia), cukru, warzyw świeżych i przetworzonych, wyrobów tytoniowych oraz jabłek. Wartość eksportu wymienionych wyżej towarów stanowiła ponad 55% ogólnej sprzedaży towarów rolno-spożywczych za granicę. Podobnie jest w roku bieżącym.

Uprzejmie informuję, że dane handlowe są grupowane wg taryfy CN, która w przypadku artykułów rolno-spożywczych zawiera 24 grupy towarowe, te z kolei dzielą się na grupy cztero- i ośmioznakowe (o wysokim stopniu szczegółowości). Taki układ taryfy został skonstruowany dla potrzeb zarówno polityki celnej, jak i celów statystycznych. Zbiór czteroznakowy dla artykułów rolno-spożywczych składa się z 200 pozycji.

Towary, które składają się na drugą połowę wyeksportowanych z Polski artykułów rolno-spożywczych charakteryzują się dużo niższą wartością jednostkową, a ich lista jest bardzo długa. Poniżej przedstawiam główne pozycje z tej listy, które zostały dodatkowo pogrupowane dla ułatwienia analizy:

- zwierzęta żywe (konie, bydło, trzoda chlewna, owce, drób i inne),
- mięso baranie, końskie podroby, tłuszcz zwierzęcy,
- jaja spożywcze,
- miód,
- jelita, pęcherze, żołądki zwierzęce, skóry,
- rośliny żywe, kwiaty cięte, cebulki, sadzonki,
- kawa, herbata, przyprawy spożywcze i zioła,
- zboża i przetwory ze zbóż (mąka, kasze, grysiaki, gluten, skrobie itp.),
- nasiona rzepaku, słonecznika, lnu,
- oleje roślinne,
- cukry (w tym cukier spożywczy),
- sosy, zupy, buliony, przyprawy z nich,
- koncentraty białkowe i teksturowane substancje białkowe,
- wody mineralne,
- alkohole, piwo, ocet,
- otręby, śrutki, makuchy, karma dla psów i kotów, mączki mięsne i rybne.

Główne kierunki handlu towarami rolno-spożywczymi już od wielu lat są niezmiennie. Ponad ¾ eksportowanych towarów trafia do państw Unii Europejskiej (UE), w tym najczęściej do Niemiec, Wielkiej Brytanii, Republiki Czeskiej, Francji, Holandii i Włoch. Znacząca część, tj. ponad 10% polskiego eksportu trafia natomiast do Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP), gdzie zdecydowanie największym odbiorcą

jest Federacja Rosyjska. Ważnymi partnerami w tej grupie państw są również Białoruś i Ukraina. Wiele polskich towarów rolno-żywnościowych trafia również na dalekie rynki, wśród których najważniejszymi są USA, Turcja, Arabia Saudyjska, Japonia, Algieria oraz Chiny.

W okresie I–VIII 2013 roku wartość sprzedaży artykułów rolno-spożywczych do państw UE wyniosła 9,8 mld EUR, natomiast wartość eksportu do WNP była na poziomie 1,5 mld EUR. W tym okresie do Niemiec sprzedano towary rolno-spożywcze o wartości 2,8 mld EUR. Na drugim miejscu znalazła się Wielka Brytania, gdzie sprzedano towary o wartości 950 mln EUR. Następnym po Wielkiej Brytanii odbiorcą polskich towarów rolno-spożywczych była Rosja, a wartość tego eksportu wyniosła 830 mln EUR. Kolejne miejsca zajęły: Francja – 750 mln EUR, Republika Czeska – 740 mln EUR, Holandia – 680 mln EUR i Włochy – 640 mln EUR.

Wśród ważniejszych partnerów handlowych, największy wzrost wartości eksportu w bieżącym roku (osiem miesięcy) w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku odnotowano w handlu z Chinami, który wzrósł ponad trzykrotnie, co wynikało ze wzrostu sprzedaży mięsa wieprzowego. Zwiększenie eksportu wołowiny było głównym czynnikiem dużego wzrostu eksportu do Uzbekistanu (ponad dwukrotnego). W obrotach z Arabią Saudyjską odnotowano wzrost wartości eksportu o 70%, co wynikało ze zwiększonej sprzedaży pszenicy. Za sprawą większej sprzedaży m.in. mięsa drobiowego oraz produktów mleczarskich (gł. mleka w proszku) wzrosła wartość wywozu towarów rolno-spożywczych do Bułgarii.

W roku bieżącym około 70% towarów rolno-spożywczych sprowadzanych do Polski pochodziło z państw Unii Europejskiej, w tym najwięcej z Niemiec, Holandii, Hiszpanii, Danii, Włoch, Republiki Czeskiej i Francji. Pozostała część była importowana z innych państw europejskich, ale niebędących w UE takich jak Ukraina, Norwegia czy Turcja oraz z państw pozaeuropejskich w tym najczęściej z Argentyny, Brazylii, Chin, USA, Ekwadoru oraz Wietnamu.

W okresie I–VIII 2013 r., wartość importowanych z UE artykułów rolno-spożywczych była na poziomie 6,3 mld EUR. Import z Niemiec wyniósł 2,0 mld EUR, z Holandii osiągnął poziom 750 mln EUR, z Hiszpanii – 500 mln EUR, z Danii – 440 mln EUR, z Norwegii – 380 mln EUR, z Argentyny – 370 mln EUR, a z Włoch 340 mln EUR. Ponadto, znaczący udział w imporcie do Polski miały również Francja – 332 mln EUR, Belgia – 297 mln EUR, Republika Czeska – 291 mln EUR, USA – 251 mln EUR oraz Wielka Brytania – 247 mln EUR.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów Zdzisława Pupy,
Grzegorza Wojciechowskiego oraz Przemysława Błaszczyka**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Prasa doniosła, że w ostatnich dniach doszło do skazania kilku mężczyzn w Sądzie Rejonowym w Białymstoku na karę pozbawienia wolności za wznoszenie okrzyku „nie przepraszam za Jedwabne”, co sąd uznał za mowę nienawiści.

Pomijając stan wiedzy i historyczne oraz prawne oceny odpowiedzialności za zbrodnię w Jedwabnem, czy Pan Prokurator Generalny uważa, że hasło „nie przepraszam za Jedwabne” rzeczywiście jest mową nienawiści, jest wezwaniem do waśni na tle narodowym czy religijnym? Czy akceptuje Pan oskarżenie w tej sprawie wniesione przez niezależnych od Pana, jednak podległych Panu prokuratorów? Czy odmowa przepraszania za Jedwabne, wyrażana przez ludzi urodzonych pięćdziesiąt lat po wojnie, niezależnie od moralnej oceny, może być uznana za przestępstwo?

*Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 21.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 września 2013 r. nr BPS/043-39-1709/13, przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Zdzisława Pupę wspólnie z innymi senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., celem zapoznania się z nim i zajęcia stanowiska uprzejmie informuję, że poruszone w oświadczeniu kwestie zostały zbadane przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku, a także w Departamencie Postępowania Przygotowawczego Prokuratury Generalnej.

Przedmiotem krytycznego wystąpienia grupy senatorów jest, jak stwierdzono, fakt skazania kilku mężczyzn w Sądzie Rejonowym w Białymstoku za wznoszenie okrzyku „nie przepraszam za Jedwabne”, co sąd uznał za mowę nienawiści. W związku z powyższym w złożonym oświadczeniu grupa trzech senatorów zwróciła się do mnie o wyrażenie stanowiska w kwestii zasadności skierowanego w tej sprawie aktu oskarżenia, zadając jednocześnie pytanie, czy odmowa przepraszania za Jedwabne, wyrażana przez ludzi urodzonych pięćdziesiąt lat po wojnie, niezależnie od moralnej oceny, może być uznana za przestępstwo.

Odnosząc się do zawartych w oświadczeniu pytań, pragnę już na wstępie zauważyć, że kwestia uznania określonego zachowania za wyczerpujące znamiona przestępstwa z art. 256 §1 k.k., określanego jako nawoływanie do nienawiści, nie może być rozpatrywana w oderwaniu od okoliczności i kontekstu danego zdarzenia. Dopiero zatem analiza konkretnego przypadku może dać prawidłową odpowiedź na pytania sformułowane w oświadczeniu senatorów.

Jak wynika z poczynionych ustaleń, Prokurator Okręgowy w Białymstoku uwzględniając zebrany w wyniku śledztwa sygn. akt V Ds. 50/11 materiał dowodowy oskarżył Pawła A., Marcina S., Gerarda B., Karola P. i Pawła E. o popełnienie czynu określonego z art. 256 §1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 4 września 2011 r. w Białymstoku działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz innymi nieustalonymi osobami publicznie nawoływali do nienawiści na tle różnic narodowościowych w ten sposób, że podczas zgromadzenia publicznego zorganizowanego w celu wyrażenia protestu przeciwko mającym miejsce na terenie województwa podlaskiego aktom wandalizmu i profanacji skierowanym przeciwko mniejszościom narodowym wznosili hasła o treści „Nie przepraszam za Jedwabne”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 08.03.2013 r. (sygn. akt XV K 1334/12) wyżej wymienione osoby zostały uznane za winne zarzuczonego im czynu i skazane na kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem ich wykonania oraz na kary grzywny.

W tożsamy sposób zachowanie oskarżonych zostało ocenione przez Sąd Okręgowy w Białymstoku, który na skutek rozpoznania apelacji obrońcy Pawła E. oraz apelacji oskarżonych Gerarda B., Karola P. i Marcina S., wyrokiem z dnia 19.09.2013 r. (sygn. VIII Ka 422/13) utrzymał w mocy orzeczenie Sądu I instancji, uznając wniesione środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Tak więc zapadły w tej sprawie wyrok skazujący jest prawomocny.

Przedstawiając powyższe i odnosząc się wprost do postawionych w oświadczeniu pytań pragnę poinformować, że podzielam stanowisko o zasadności skierowania w tej sprawie aktu oskarżenia, jak też wyrażone przez sądy obu instancji.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Zdzisława Pupy,
Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka
oraz Bogdana Pęka**

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Naszą uwagę zwróciło następujące oświadczenie Radia Maryja z 18 września 2013 r.:

„Oświadczenie Radia Maryja

W związku z informacjami podawanymi w różnych mediach o rzekomym zniknięciu ponad pół miliona złotych z kont Radia Maryja i ojca Tadeusza Rydzyka oświadczamy:

Konto, o którym mowa, to rachunek inwestycyjny Radia Maryja, a nie ojca Tadeusza Rydzyka, w biurze maklerskim, na którym były zdeponowane świadectwa udziałowe NFI podarowane przez słuchaczy, które zgodnie z obowiązującymi przepisami później zostały zamienione na akcje. Pod koniec ubiegłego tygodnia doszło do popełnienia przestępstwa. Jakaś nieznaną osobą podszyła się pod uprawnioną osobę i dokonała kilku transakcji na tymże rachunku.

W związku z zaistniałą sytuacją została powiadomiona prokuratura i inne organy państwa.

Dziwi natomiast fakt, że ta sprawa przeciekła do mediów w czasie toczącego się postępowania. Przestępca czy przestępcy będą mogli zacierać ślady. Pytanie: gdzie nastąpił przeciek i w jakim celu? Wydaje się również, że jest to następna próba podważenia zaufania do Radia Maryja i jego założyciela o. Tadeusza Rydzyka. Zaistniałą sytuację uznajemy za kolejną falę walki z wolnymi, niezależnymi mediami i odbierania dobrego imienia ludziom Kościoła. Zwracamy uwagę, że to kolejne uderzenie następuje w czasie zabiegania Telewizji Trwam o miejsce na cyfrowym multipleksie”.

Prosimy, by Pan Prokurator Generalny zlecił właściwe zbadanie i wyjaśnienie tej sprawy i ustalił, kto i z jakich powodów ujawnił wiadomości z toczącego się postępowania przygotowawczego, a w szczególności czy prowadzący postępowanie prokurator wyraził zgodę na ujawnienie tych wiadomości.

Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski
Przemysław Błaszczyk
Bogdan Pęk

Odpowiedź

Warszawa, 23.01.2014 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatora Zdzisława Pupę wspólnie z innymi senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje w zakresie podlegającym kompetencji prokuratury.

Prokuratura Okręgowa w Warszawie pod sygn. akt VI Ds. 279/13 prowadzi postępowanie w sprawie:

1. Doprowadzenia w dniu 6 września 2013 roku w Warszawie maklera Biura Maklerskiego Banku Gospodarki Żywnościowej SA do niekorzystnego rozporządzenia mieniem Radia Maryja z siedzibą w Toruniu za pomocą wprowadzenia w błąd co do rzeczywistej woli właściciela i dysponenta rachunku papierów wartościowych prowadzonego przez to Biuro Maklerskie na rzecz Radia Maryja poprzez nieuprawnione wykorzystanie przez nieustaloną osobę hasła telefonicznego dostępu do rachunku papierów wartościowych, złożenie zlecenia sprzedaży wszystkich znajdujących się na tym rachunku papierów wartościowych oraz złożenie zlecenia zakupu 535.729 akcji spółki United SA za kwotę 583.955,51 zł, to jest o czyn z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k.,
2. Podejrzenia dokonania w dniach od 20 sierpnia do 6 września 2013 roku manipulacji kursem akcji spółki United SA, polegającej na składaniu zleceń i zawieraniu transakcji powodujących nienaturalne ustalenie się ceny instrumentu finansowego, to jest o czyn z art. 183 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 2 pkt 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi,
3. Podejrzenia dokonania w dniu 6 września 2013 roku manipulacji kursem akcji spółki United SA, polegającej na składaniu zleceń lub zawieraniu transakcji wprowadzających lub mogących wprowadzić w błąd, co do rzeczywistego popytu lub ceny United SA, to jest o czyn z art. 183 ust. 1 w zw. z art. 39 ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi,
4. Podejrzenia podejmowania w dniu 6 września 2013 roku czynności, które mogą udaremnić lub znacznie utrudnić stwierdzenie przestępnego pochodzenia środków pieniężnych lub też miejsca ich umieszczenia, wykrycia, zajęcia albo orzeczenia przypadku poprzez zamianę środków pieniężnych częściowo pozyskanych z nieuprawnionej sprzedaży akcji zapisanych na rachunku papierów wartościowych prowadzonym przez Biuro Maklerskie Banku Gospodarki Żywnościowej SA na rzecz Radia Maryja, a częściowo pozostających na ww. rachunku na akcje spółki United SA, następstwem czego na rachunku sprzedającego akcje powstała należność związana ze sprzedażą tych akcji na kwotę 583 955,51 zł, to jest o czyn z art. 299 §1 i 5 k.k.

Śledztwo to, wszczęte w dniu 13 września 2013 roku, zainicjowane zostało na podstawie doniesień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, złożonych przez: Bank Gospodarki Żywnościowej SA, pełnomocnika Radia Maryja, Komisję Nadzoru Finansowego oraz Generalnego Inspektora Informacji Finansowej, które wpłynęły do Prokuratury Okręgowej w Warszawie w dniach od 10 do 12 września 2013 roku.

W realizacji gwarancji procesowych stron, w dniu 16 września 2013 roku, Prokuratura Okręgowa w Warszawie skierowała zawiadomienia o wszczęciu śledztwa w przedmiotowej sprawie do: pokrzywdzonego – Radia Maryja, pełnomocnika pokrzywdzonego oraz zawiadamiających – Banku Gospodarki Żywnościowej SA, Komisji Nadzoru Finansowego i Generalnego Inspektora Informacji Finansowej.

Z danych uzyskanych od Prokuratora Okręgowego w Warszawie wynika również, że jednostka ta nie kierowała do mediów komunikatu o wszczęciu postępowania w powyższej sprawie, a prokurator referent nie wyraził zgody na ujawnianie informacji z tego postępowania mediom i osobom trzecim.

W tym stanie rzeczy, stwierdzić należy, że informacje o przedmiotowym postępowaniu nie zostały ujawnione przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie.

Przedstawiając Panu Marszałkowi powyższe, pragnę zauważyć, że lektura treści oświadczenia senatora Zdzisława Pupy, Grzegorza Wojciechowskiego, Przemysława Błaszczyka i Bogdana Pęka uprawnia do konstatacji, że dotyczy ono podawania przez media nie szczegółów, a samego wyłącznie faktu zaistnienia zdarzenia, a zatem okoliczności wymienionych w pisemnych doniesieniach o popełnieniu przestępstwa. Doniesienia te zostały złożone niezależnie przez cztery podmioty, a w ich opracowywaniu udział brały różne osoby. Dostęp do wiedzy o złożonych zawiadomieniach oraz o wszczęciu postępowania miała zatem znaczna ilość osób, której pełne określenie w sposób pewny nie jest możliwe.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatora Jana Rulewskiego
oraz senator Grażyny Sztark**

skierowane do marszałka Senatu RP Bogdana Borusewicza,
do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego,
do ministra obrony narodowej Tomasza Siemoniaka,
do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza
oraz do prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu Łukasza Kamińskiego

17 września minęło dwadzieścia lat od chwili, gdy ostatni żołnierze Armii Czerwonej opuścili terytorium III Rzeczypospolitej. Wcześniej wojska okupacyjne ustąpiły z terytorium Czech i Węgier, później, w 1994 r., z krajów nadbałtyckich i w końcu, w tymże roku, z Niemiec. Pobyt Armii Czerwonej w Polsce miał charakter szczególny, gdyż rozpoczął się już w 1939 r. w wyniku zмовy z okupantem niemieckim i w gruncie rzeczy stanowił kontynuację mocarstwowych interesów Rosji, wcześniej ugruntowanych okupacją wojsk rosyjskich, zapoczątkowaną w czasie zaborów, z przerwą na okres II Rzeczypospolitej, której byt był zresztą przez mocarstwo rosyjskie zagrożony.

Wraz z zakończeniem okupacji w Polsce i innych krajach runął ostatecznie pakt jaltański. Jak wspominałem, pobyt wojsk miał charakter okupacyjny. Dowodzi tego fakt, że pozostawanie ich w granicach Polski było do 1956 r. nieuregulowane żadnymi umowami, bazy wojskowe miały zamknięty charakter, co zapobiegało naturalnym kontaktom z ludnością Polski, plany wojskowe, w tym dotyczące stacjonowania broni atomowej, ukryte były nawet przed rządami PRL.

Oczywistą, tragiczną prawdą tamtego okresu było uczestnictwo Armii Czerwonej w zbrojnym pacyfikowaniu aspiracji niepodległościowych i społecznych okupowanych narodów. Żywoymi dowodami tych działań pozostają doświadczenia ludu niemieckiego z 1953 r., ludu węgierskiego z 1956 r., ludu czeskiego z 1968 r., a nawet ludu litewskiego z 1991 r. Ekipy rządzące w okresie PRL wprost uzależniały swój byt od wsparcia czołgów radzieckich. Ostatnia z nich w okresie działania Solidarności używała Armii Czerwonej jako straszaka do gaszenia aspiracji związkowych i społecznych. To właśnie działania Solidarności i masowe wystąpienia na terenie bloku radzieckiego doprowadziły ostatecznie do upadku układu jaltańskiego. Współczesna Rosja na podstawie układów zawartych z różnymi krajami, między innymi z Polską, stopniowo ewakuowała swoje oddziały.

Nie wszędzie jednak jest świadomość faktów. W Rosji mówi się o niewdzięczności wyzwolonych państw, okupowanych narodów, a inne państwa nie potępiają układu jaltańskiego ani jego skutków. Pozostaje oczywiście trzecia grupa państw, grupa, która z tą tematyką nie jest bliżej zaznajomiona. Również w Polsce istnieje potrzeba przekazywania następnym pokoleniom prawdy o pobycie Armii Czerwonej, a zwłaszcza o jego skutkach dla suwerenności i rozwoju państwa. Niechlubne ślady materialne tego pobytu pozostały jeszcze na przykład w Legnicy i w Bornem Sulinowie, ulegają one jednak nieoczekiwanej dewastacji. Zanikają dokumentacja i pamięć na temat sześćdziesięciu czterech lat pobytu Armii Czerwonej w Polsce. Wydaje się zatem oczywiste, że w Polsce powinien powstać ośrodek dokumentacji, wzbogacony o multimedialną, a może nawet naturalną projekcję, przedstawiający rzeczywiste cele tak zwanego stacjonowania wojsk radzieckich. Uważam, że mogłoby to zostać w pełni osiągnięte, gdyby taki ośrodek powstał w porozumieniu i we współpracy z państwami, które znajdowały się pod okupacją. Myślę, że Senat III Rzeczypospolitej, będący niejako parlamentarnym symbolem wolnej Polski, także wyzwolonej Europy, jest szczególnie predestynowany do odgrywania roli inicjatywnej i patronackiej w tym zakresie. Moim pragnieniem jest to, by to się zmaterializowało w Bornem Sulinowie, stanowiącym fundamentalny obraz obecności Armii Czerwonej w postaci zamkniętego dla Polaków miasteczka, z wyrzutniami rakiet atomowych, w którym zamknięte były także cywilne rodziny ze Związku Radzieckiego.

Jan Rulewski
Grażyna Sztark

**Odpowiedź
MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO**

Warszawa, 14 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 23 września br., znak: BPS/043-39-1711-MKDN/13, którym przekazano Oświadczenie złożone przez senatorów Jana Rulewskiego i Grażynę Sztark na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r., uprzejmie informuję, że w opinii Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa – organu podległego Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego właściwego merytorycznie w sprawach upamiętnień – nie ulega wątpliwości, że nieprzerwany pobyt Armii Czerwonej na terytorium Polski od 1944 r. do 1993 r. pozostawił do dzisiaj niezatarte piętno, zarówno w postaci śladów materialnych, jak również w świadomości i pamięci Polaków. Rada podkreśliła również, że nieocenione jest znaczenie oraz determinacja wszelkich wystąpień antykomunistycznych i działalności opozycyjnej. Zwróciła także uwagę na fakt, że konieczne jest utrwalanie i dokumentowanie historii najnowszej, aby dla pokolenia urodzonego i wychowanego w wolnej, demokratycznej Polsce, okres PRL-u nie kojarzył się jedynie z galerią groteskowych postaci i komicznych scen z filmów.

W ocenie Rady proponowane przez senatorów Jana Rulewskiego oraz Grażynę Sztark powołanie ośrodka dokumentującego ślady pobytu wojsk radzieckich w Polsce i badającego konsekwencje tego pobytu w różnorodnych aspektach życia społecznego, gospodarczego, politycznego i kulturalnego, jest z pewnością inicjatywą cenną i potrzebną.

W opinii Rady trafne jest wskazanie – jako siedziby takiego ośrodka, czy instytutu – najmłodszego miasta w Polsce – Bornego Sulinowa, ze względu na fakt, że jest to miasto, które szczególnie odczuło piętno radzieckiej bazy wojskowej, funkcjonowało przez dziesięciolecia odcięte od komunikacji, będąc zdewastowane przez opuszczające je wojska, i które od 1993 r. rozwija się i nadrabia wieloletnie zaległości.

Rada uważa, że powołanie w tym mieście wspomnianej placówki z pewnością pozytywnie wpłynie na rozwój gminy, której głównym kapitałem i atrakcją turystyczną jest swoisty skansen militarny. Wskazuje również, że instytucją wspierającą merytorycznie taki ośrodek mogłyby być – ze względu na zakres działalności, posiadane zasoby archiwalne oraz doświadczenie pracowników naukowych – Instytut Pamięci Narodowej.

Z wyrazami szacunku

z up. MINISTRA KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Podsekretarz Stanu
prof. dr hab. Małgorzata Omilanowska

**Odpowiedź
MINISTRA
OBRONY NARODOWEJ**

Warszawa, 2013.10.30

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez senatorów Jana Rulewskiego i Grażynę Sztark podczas 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 września br. dotyczące udokumentowania i symbolicznego upamiętnienia stacjonowania wojsk radzieckich na ziemiach polskich (BPS/043-39-1711-MON/13), uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Propozycje przedstawione w oświadczeniu stanowią bardzo ważny element polityki historycznej naszego państwa. Mając powyższe na uwadze, istnieje potrzeba podjęcia badań historycznych oraz zebrania dokumentów dotyczących całego okresu stacjonowania Armii Czerwonej na ziemiach polskich. Jest to niezbędne ze względu na znikomą wiedzę społeczeństwa na ten temat, zwłaszcza w kontekście suwerenności i rozwoju naszego państwa. Badaniami powinny być objęte również kwestie pośrednio związane ze stacjonowaniem obcych wojsk – sprawy bytowe rodzin żołnierzy, służba zdrowia, życie kulturalne, itp. Jest to ważne zadanie dla polskich historyków i archiwistów.

Resort obrony narodowej pozytywnie ocenia inicjatywę utworzenia ośrodka dokumentacji stacjonowania Armii Czerwonej w Polsce. W przedmiotowej sprawie możliwe jest udzielenie pomocy merytorycznej, która może polegać m.in. na przygotowaniu i wydaniu bibliografii selektywnej, dokumentującej ten obszar badawczy.

Z poważaniem

z up. Czesław Mroczek
Sekretarz Stanu

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH**

Warszawa, 30 września 2013 r.

Pan Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Stosownie do art. 14 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 743), w załączeniu uprzejmie przekazuję – zgodnie z właściwością – oświadczenie Senatorów RP Pana Jana Rulewskiego i Pani Grażyny Sztark w sprawie *utworzenia ośrodka dokumentacji stacjonowania wojsk radzieckich w Polsce*.

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Stanisław Rakoczy
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PREZESA
INSTYTUTU PAMIĘCI NARODOWEJ**

Warszawa, 16 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wspólne oświadczenie złożone przez Senatorów Jana Rulewskiego i Grażynę Sztark podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r. przedstawiam stanowisko Instytutu Pamięci Narodowej w sprawie powołania ośrodka dokumentacji zajmującego się obecnością w Polsce Armii Czerwonej – Armii Sowieckiej w latach 1944–1993.

Idea zaprezentowana w oświadczeniu Senatorów Jana Rulewskiego i Grażyny Sztark jest interesująca i w pełni zasadna. W krajach, w których z większą starannością pochyłono się nad okresem powojennej okupacji sowieckiej przedsięwzięcia naukowe postulowane przez Senatorów RP są realizowane w placówkach muzealnych zajmujących się badaniem i upowszechnianiem wiedzy o zbrodniach systemów totalitarnych (Litwa, Łotwa). W Polsce, w ćwierć wieku po odzyskaniu niepodległości, placówka taka jeszcze nie powstała. W tej sytuacji, wykreowanie odrębnej placówki zajmującej się obecnością wojsk sowieckich w naszym kraju i jej konsekwencjami – wydaje się rzeczywiście zasadne i potrzebne.

Nie oznacza to jednak, iż w Polsce nie zajmowano się tym zagadnieniem. Wiele ośrodków akademickich podejmowało badania związane z problematyką obecności wojsk sowieckich w Polsce, zarówno na poziomie ogólnopolskim jak i regionalnym. Problematyka ta była obecna także w Instytucie Pamięci Narodowej. Oddział IPN w Warszawie przygotował dużą wystawę pt. *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993* prezentującą obecność Armii Czerwonej/Armii Sowieckiej w wielu płaszczyznach – politycznej, wojskowej, ale też kulturalnej (wystawie towarzyszyło wydanie obszernego, albumowego katalogu). Pod tym samym tytułem 30 listopada 2007 r. zorganizowana została konferencja naukowa, której pokłosiem była praca zbiorowa *W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, w której opublikowano 21 tekstów naukowych dotyczących ww. problematyki. Dotychczasowy dorobek będzie mógł być ewentualnie wykorzystany przez nowo powstałą instytucję.

Rozważenia wymaga, czy wskazywane przez Senatorów miejsce tj. Borne Sulinowo jest właściwe dla lokalizacji wspomnianej placówki badawczej i muzealnej. Pomimo zachowania części obiektów z epoki – ze względu na peryferyjne położenie wydaje się, że raczej nie. Usytuowane z dala od większych ośrodków miejskich (oraz ośrodków akademickich), poza szlakami turystycznymi, nie będzie w stanie przyciągnąć zainteresowanych. Także skompletowanie stałego zespołu naukowego czy edukacyjnego – udostępniającego zbiory, prezentującego przygotowane wystawy będzie tu bardzo trudne.

Miejscem bardziej właściwym wydaje się Legnica, siedziba dowództwa Północnej Grupy Armii Sowieckiej. Tu także zachowało się wiele obiektów wykorzystywanych przez Rosjan do 1993 r. – zajmowali przecież znaczącą część miasta. Można jedynie ubolewać, że starania tego rodzaju są podejmowane już po wydaniu przez miejscowe władze decyzji o wyburzeniu niektórych obiektów mających istotne znaczenie z historycznego punktu widzenia (m.in. siedziby NKWD przy ul. Gwarnej). Znacznie większa atrakcyjność pod względem turystycznym przyciągająca zwiedzających i stosunkowo dobre połączenia komunikacyjne – także zdecydowanie przemawiają za wyborem Legnicy jako miejsca ulokowania omawianej placówki.

Z poważaniem

Łukasz Kamiński

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Dziękuję za odpowiedź z dnia 17 lipca bieżącego roku na oświadczenie senatorskie dotyczące odmowy, na wniosek prokuratora, udzielenia warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec rolnika Tomasza Trzeciaka, odbywającego karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności w zakładzie karnym we Włocławku. Dziękuję, chociaż wolałbym nigdy nie otrzymać tak bezdusznej odpowiedzi.

Panie Prokuratorze Generalny, Tomasz Trzeciak odbywa karę dwóch lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności za wypadek drogowy, jeśli w ogóle przez niego zawiniony, to powstały z powodu co najwyżej ułamka sekundy nieuwagi, jaka każdemu przytrafić się może.

Pan pisze, że proces resocjalizacji skazanego w warunkach izolacji powinien być kontynuowany. Tomasz Trzeciak jest rolnikiem, człowiekiem ciężkiej pracy, ojcem dwojga małoletnich dzieci, człowiekiem o nienagannej opinii, wiodącym dotychczas nienaganne, wręcz wzorowe życie. Rozpaczliwie tęsknią za nim dzieci, jego rodzina jest w dramatycznym położeniu. Od kwietnia bieżącego roku pan Trzeciak mógłby już wyjść na wolność na zasadzie warunkowego zwolnienia, ponieważ odbył ponad połowę kary, administracja więzienna wnioskuje o jego zwolnienie, tymczasem sąd i prokuratura z sobie tylko znanych powodów nie chcą go wypuścić i bawią się jego losem.

Na litość boską, o jakiej resocjalizacji Pan pisze? Czego ma nauczyć dalsze więzienie tego wzorowo dotychczas żyjącego człowieka, wzorowego męża, ojca i syna, skazanego za nieumyślne przestępstwo, jakie każdemu, z powodu sekundy nieuwagi, przytrafić się może?

Panie Prokuratorze, pięćdziesiąt tysięcy skazanych, wśród nich wielu groźnych przestępców, czeka na miejsce w więzieniach, bo te są przepelnione, miejsc brakuje, a tu wymiar sprawiedliwości dla własnego kaprysu przetrzymuje przyzwoitego, dobrego człowieka, który, po pierwsze, nigdy nie powinien być osadzony, i po drugie, dawno mógłby stamtąd wyjść, zwalniając miejsce dla prawdziwych przestępców, którzy powinni tam trafić.

Nie potrafię pojąć urzędniczej bezduszności, która wyziera z Pańskiej odpowiedzi, a której nie tłumaczy powtarzana przez Pana jak mantra uwaga, że podlegli panu prokuratorzy są od pana niezależni.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 10.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., przekazane Prokuratorowi Generalnemu w dniu 27 września 2013 r., dotyczące nieudzielenia przez Sąd Okręgowy we Włocławku w dniu 23 kwietnia 2013 r. Panu Tomaszowi Trze-

ciakowi warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności oraz zawierające uwagi krytyczne odnoszące się do odpowiedzi udzielonej w dniu 17 lipca 2013 r. w niniejszej sprawie, uprzejmie przedstawiam.

Stan faktyczny i prawny, jak też okoliczności odmowy udzielenia Panu Tomaszowi Trzeciakowi przez Sąd Okręgowy we Włocławku, a następnie przez Sąd Apelacyjny w Gdańsku warunkowego przedterminowego zwolnienia szczegółowo zostały przedstawione w poprzednim stanowisku, w związku z czym powielanie w tym zakresie argumentacji jest zbędne.

Przypomnieć jedynie i podkreślić należy, że Pan Tomasz Trzeciak został uznany za winnego spowodowania wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniosły na miejscu 3 osoby, a jedna została ciężko ranna. Za ten czyn, na podstawie art. 177 §2 k.k. skazany został na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok skazujący w tej sprawie, jak wiadomo Panu Senatorowi, podlegał kontroli instancyjnej. W świetle skutków i dotychczasowej praktyki sądowej nie był on nadmiernie surowy.

Tomasz Trzeciak w dniu 19 kwietnia 2013 r. odbył połowę orzeczonej kary i nabył formalne uprawnienia do uzyskania warunkowego przedterminowego zwolnienia, którego jednak po rozpoznaniu pierwszego wniosku w tej sprawie Sąd mu nie udzielił.

Należy pamiętać, że w przypadku skazania za spowodowanie wypadku drogowego istotną funkcją kary, oprócz celów resocjalizacyjnych, jest idea sprawiedliwej odpłaty. Sądy penitencjarne obu instancji, zgodnie ze stanowiskiem obecnych na posiedzeniach prokuratorów, uznały, że w tym przypadku kara zredukowana jedynie do roku i 3 miesięcy nie spełnia tego kryterium i nie jest adekwatna do ciężkich i nieodwracalnych skutków czynu, którego dopuścił się skazany, i w efekcie uznały, że udzielenie warunkowego przedterminowego zwolnienia Tomaszowi Trzeciakowi już w kwietniu 2013 r. byłoby przedwczesne. Dodaję, że lektura uzasadnienia postanowienia Sądu Apelacyjnego w tej sprawie, uprawnia w pełni do stwierdzenia, że zajmowane dotychczas stanowisko przez prokuratorów na posiedzeniach w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia, było właściwe.

Zgodnie z treścią art. 161 §3 Kodeksu karnego wykonawczego skazanemu jak i dyrektorowi zakładu karnego, po upływie 3 miesięcy od wydania postanowienia o odmowie warunkowego zwolnienia, przysługuje prawo złożenia kolejnego wniosku w tym przedmiocie.

W razie złożenia takiego wniosku właściwy prokurator zobowiązany będzie do dokonania nowej oceny, w tym rozważenia, czy rozmiar odbytej kary i względy humanitarne pozwalają już na pozytywne ustosunkowanie się do wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie skazanego Tomasza Trzeciaka.

Mając na względzie treść obu oświadczeń Panów Senatorów, wyrażających głębokie i zdecydowane przekonanie o zaistnieniu ustawowych przesłanek do zastosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia w tej sprawie, kopię oświadczeń przekazano Prokuratorowi Okręgowemu we Włocławku w celu zapoznania się z ich treścią, w tym przedstawioną argumentacją, a w konsekwencji wykorzystania przy zajmowaniu stanowiska merytorycznego w przypadku zainicjowania przez osoby legitymowane kolejnego postępowania w tym przedmiocie.

Zwróciłem się także, by poinformowano mnie o zajętych przez prokuratora stanowiskach na posiedzeniu w razie ponownego złożenia wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie Tomasza Trzeciaka oraz o treści zapadłego postanowienia.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka, Roberta Mamąta,
Jana Marii Jackowskiego, Zdzisława Pupy,
Krzysztofa Słonia oraz Wojciecha Skurkiewicza**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Szanowny Panie Premierze!

Zapoznaliśmy się z wyrokiem w sprawie II SAB/Łd 5/13 z 25 kwietnia 2013 r., w którym stwierdzono przewlekłość postępowania powiatowego inspektora nadzoru budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim w przedmiocie użytkowania budynku mieszkalnego. Wojewódzki sąd administracyjny stwierdził również, że ta przewlekłość postępowania miała miejsce z rażącem naruszeniem prawa i wymierzył inspektorowi grzywnę oraz wyznaczył trzydziestodniowy termin na załatwienie tej sprawy. Z informacji uzyskanej od pana Tadeusza O., którego dotyczy ta sprawa, wynika, że wyrok nie został dotychczas wykonany podobnie jak cztery inne wcześniejsze wyroki w jego sprawie wydane przez wojewódzki sąd administracyjny. W konsekwencji jego prosta i nieskomplikowana sprawa z niezrozumiałych względów trwa już od dwunastu lat i w dalszym ciągu pozostaje niezakończona.

W związku z przedstawionym problemem mamy następujące pytanie: jaka jest moc wyroków sądów administracyjnych w podległej Panu Premierowi administracji rządowej? Czy obywatele uzyskujący korzystne dla siebie wyroki mogą liczyć na ich realizację, czy też mogą sobie tymi wyrokami tapetować ściany, jak to jest w przypadku pana O. „kolekcjonującego” korzystne dla siebie wyroki sądów administracyjnych, które nie mają żadnego wpływu na bieg jego sprawy.

Z obserwacji innych spraw trafiających do biur senatorskich wynika, że praktyka polegająca na lekceważeniu wyroków sądów administracyjnych przez organy administracji rządowej, w tym zwłaszcza organy nadzoru budowlanego, upowszechnia się.

Pytamy w związku z tym, czy sprawa reakcji na wyroki sądów administracyjnych pozostaje w sferze zainteresowań Pana Premiera. Czy podejmuje Pan jakieś działania zmierzające do zapewnienia tym wyrokom należytego respektu, czy też stosowanie się do tych wyroków bądź niestosowanie się do nich pozostawione jest dobrej lub złej woli urzędników?

Prosimy również o wyjaśnienie sprawy pana Tadeusza O., której dotyczy wskazany wyżej wyrok, i o informację, czy pan O. może liczyć na załatwienie swojej sprawy w jakiejś dającej się wyobrazić przyszłości, czy też oczekiwanie na załatwienie tej prostej sprawy ma się przedłużać do wieczności?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Robert Mamąta
Jan Maria Jackowski
Zdzisław Pupa
Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz*

**Stanowisko
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 17 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przekazaniem w dniu 23 września 2013 r. oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 r., w sprawie lekceważenia wyroków sądów administracyjnych przez organy administracji rządowej, uprzejmie informuję, że wystąpiłem w przedmiotowej sprawie do podległych mi organów administracji rządowej, o przekazanie szczegółowych informacji dotyczących opisanego w ww. oświadczeniu postępowania administracyjnego.

W związku z powyższym, zwracam się z uprzejmą prośbą o przedłużenie terminu na udzielenie odpowiedzi na ww. oświadczenie do dnia 30 listopada 2013 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ**

Warszawa, 22 listopada 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami, przesłane przy piśmie Marszałka Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23 września 2013 r., znak: BPS/043-39-1714/13 w sprawie lekceważenia wyroków sądów administracyjnych przez organy administracji rządowej, po uzyskaniu informacji od organów nadzoru budowlanego uprzejmie informuję i wyjaśniam.

Z wyjaśnień uzyskanych przez Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej wynika, że przed organami nadzoru budowlanego I i II instancji prowadzone jest postępowanie w sprawie doprowadzenia do stanu zgodnego z przepisami samowolnej zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na budynek mieszkalny w Rozprze przy ul. W.

Przeprowadzone w dniu 3 grudnia 2002 r., przez organ nadzoru budowlanego, oględziny działki nr ewid. 470 w Rozprze przy ul. K. (obecnie ul. W.), stanowiącej własność Państwa Mieczysławy i Tadeusza O. wykazały, iż na ww. działce znajduje się między innymi budynek mieszkalny, parterowy, murowany.

W wyniku postępowania wyjaśniającego organ I instancji ustalił, że budynek ten zaprojektowany został jako gospodarczy, na realizację którego wydane zostało przez Naczelnika Gminy Rozprza pozwolenie na budowę nr B 420/57/75 z dnia 24 kwietnia 1975 r.

Stwierdzono ponadto dobudowanie przez inwestora w 1975 r. ganku murowanego o wymiarach 2,60x3,00 m, bez wymaganego pozwolenia na budowę.

Od chwili wybudowania, budynek gospodarczy jest użytkowany przez Państwo Mieczysławę i Tadeusza O., jako mieszkalny.

Powyższe ustalenia obligowały powiatowego inspektora nadzoru budowlanego do wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie samowolnej zmiany sposobu użytkowania budynku gospodarczego na mieszkalny.

Warunkiem niezbędnym i koniecznym do przeprowadzenia przez organ nadzoru budowlanego postępowania w sprawie samowolnej zmiany sposobu użytkowania, jest bezsprzeczne stwierdzenie zmiany sposobu użytkowania obiektu budowlanego przez inwestora i spisanie stosownego protokołu.

Ponadto, jak wynika z relacji przekazanych przez Łódzki WINB, wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2013 r., sygn. akt: II SAB/Łd 5/13, Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi po rozpoznaniu sprawy ze skargi Pana Tadeusza O. na przewlekłość działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim w przedmiocie pozwolenia na użytkowanie budynku mieszkalnego:

- 1) zobowiązał Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim do załatwienia sprawy wszczętej wnioskiem Pani Mieczysławy O. i Pana Tadeusza O. z dnia 26 września 2007 r. w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się niniejszego wyroku,
- 2) stwierdził, iż przewlekłość działania Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim miała miejsce z rażącym naruszeniem prawa,
- 3) wymierzył Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim grzywnę w kwocie 500 zł (pięćset złotych),
- 4) zasądził od Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Piotrkowie Trybunalskim na rzecz Pana Tadeusza O. kwotę 200 zł (dwieście złotych), tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z art. 154 §1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. z 2012 r. poz. 270, z późn. zm.), *w razie niewykonania wyroku uwzględniającego skargę na bezczynność lub przewlekłe prowadzenie postępowania oraz w razie bezczynności organu lub przewlekłego prowadzenia postępowania po wyroku uchylającym lub stwierdzającym nieważność aktu lub czynności strona, po uprzednim pisemnym wezwaniu właściwego organu do wykonania wyroku lub załatwienia sprawy, może wnieść skargę w tym przedmiocie, żądając wymierzenia temu organowi grzywny. Zgodnie z §2 ww. artykułu Sąd, w przypadku, o którym mowa w §1, może ponadto orzec o istnieniu lub nieistnieniu uprawnienia lub obowiązku, jeżeli pozwala na to charakter sprawy oraz niebudzące uzasadnionych wątpliwości okoliczności jej stanu faktycznego i prawnego. Jednocześnie sąd stwierdza, czy bezczynność organu lub przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ miały miejsce z rażącym naruszeniem prawa. Ponadto, zgodnie z §4 ww. artykułu Osobie, która poniosła szkodę wskutek niewykonania orzeczenia sądu, służy roszczenie o odszkodowanie na zasadach określonych w Kodeksie cywilnym. Powyższe odszkodowanie przysługuje od organu, który nie wykonał orzeczenia sądu. Jeżeli organ w terminie trzech miesięcy od dnia złożenia wniosku o odszkodo-*

wanie nie wypłacił odszkodowania, uprawniony podmiot może wnieść powództwo do sądu powszechnego (§5 ww. artykułu). Natomiast grzywnę, o której mowa w §1, wymierza się do wysokości dziesięciokrotnego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej w roku poprzednim, ogłaszanego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie odrębnych przepisów (§6 ww. artykułu).

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że kontrola przestrzegania i stosowania przepisów prawa budowlanego, zgodnie z art. 84 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane (Dz. U. z 2010 r. Nr 3, poz. 1623, z późn. zm.) należy do zadań organów nadzoru budowlanego. Zadania nadzoru budowlanego, zgodnie z art. 80 ust. 2 ustawy – Prawo budowlane, wykonują:

- 1) powiatowy inspektor nadzoru budowlanego,
- 2) wojewoda przy pomocy wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego, wchodzącego w skład zespolonej administracji wojewódzkiej,
- 3) Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego.

Należy mieć również na uwadze, że zgodnie z art. 88a ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy – Prawo budowlane, Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego wykonuje zadania określone przepisami prawa budowlanego, a w szczególności:

- 1) pełni funkcję organu wyższego stopnia w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego w stosunku do wojewodów i wojewódzkich inspektorów nadzoru budowlanego oraz sprawuje nadzór nad ich działalnością,
- 2) kontroluje działanie organów administracji architektoniczno-budowlanej i nadzoru budowlanego.

W związku z powyższym wszelkie nieprawidłowości związane z nieprzestrzeganiem przepisów ustawy – Prawo budowlane należy zgłaszać właściwym miejscowo oraz instancyjnie organom nadzoru budowlanego, ponieważ tylko te organy posiadają kompetencje, do podejmowania interwencji w tych sprawach.

W przypadku, gdy nieprawidłowości dotyczą działalności powiatowego inspektora nadzoru budowlanego organem właściwym do ich rozpatrzenia i oceny jest organ wyższego stopnia – czyli wojewódzki inspektor nadzoru budowlanego (art. 83 ust. 2 ustawy – Prawo budowlane).

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA
I GOSPODARKI MORSKIEJ
Janusz Żbik
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Bogdana Pęka, Wojciecha Skurkiewicza
oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Stanisława Kalemby
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta*

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Przed sądem rejonowym toczy się sprawa cywilna I. C. 322/11, w której przedmiotem sporu są rozliczenia za dostawę w 2011 r. partii czterystu warchlaków z Holandii do gospodarstwa pani Genowefy A.

Nie wnikamy w treść sporu sądowego, jednak jego dotychczasowy przebieg, w świetle dokumentów okazanych mi przez panią A., wskazuje, że mogło dojść do sprowadzenia do Polski dostawy warchlaków chorych, zarażonych, przy czym stało się tak prawdopodobnie wskutek słabości granicznej kontroli weterynaryjnej, a także prawdopodobnie wskutek sfalszowania świadectwa weterynaryjnego dopuszczającego ten transport.

Sprawa wydaje się bardzo poważna, dopuszczenie na terytorium Polski transportów chorych zwierząt stwarza bowiem zagrożenie dla zdrowia zwierząt i ludzi. Warto więc przeanalizować okoliczności tej sprawy. Prosimy, by prokuratura zbadała je pod kątem oceny tego, czy nie doszło do przestępstwa fałszowania dokumentacji weterynaryjnej.

Prosimy też, by minister rolnictwa i rozwoju wsi zbadał przedstawioną sprawę pod kątem oceny prawidłowości działania granicznej kontroli weterynaryjnej oraz by wyciągnął z tej sprawy wnioski na przyszłość – co do systemu.

Bliższych informacji może udzielić pani Genowefa A., której adres podajemy odrębnie.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Bogdan Pęk
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 14 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożonego wspólnie z innymi senatorami w sprawie oceny prawidłowości działania granicznej kontroli weterynaryjnej w kontekście sprowadzenia warchlaków z Holandii do Polski przez Panią Genowefę A., przesłanego przy piśmie znak BPS/043-39-1715-MRRW/13, z dnia 23 września 2013 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Zakres wymagań weterynaryjnych dla przesyłek zwierząt, w tym świń w handlu między państwami członkowskimi Unii Europejskiej określają przepisy rozdziału 4 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o ochronie zdrowia zwierząt oraz zwalczaniu chorób zakaźnych zwierząt (Dz. U. 2008 r. Nr 213, poz. 1342, z późn. zm.) oraz rozporządzenie wykonawcze Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 10 stycznia 2006 r. w sprawie szczegółowych wymagań weterynaryjnych w handlu bydłem i świniami (Dz. U. Nr 11, poz. 58). Zgodnie z przepisem art. 20 spełnianie wymagań weterynaryjnych określonych w przepisach ustawy i rozporządzenia wykonawczego jest potwierdzane w świadectwie zdrowia wystawionym przez urzędowego lekarza weterynarii tego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, z którego są wysyłane zwierzęta.

W handlu zwierzętami, podobnie jak innymi towarami, prowadzonym między państwami członkowskimi Unii Europejskiej nie obowiązuje kontrola graniczna, w tym weterynaryjna regulowana ustawą z dnia 27 sierpnia 2003 r. o weterynaryjnej kontroli granicznej (Dz. U. Nr 165, poz. 1590). Mając powyższe na uwadze należy jednoznacznie stwierdzić, że w przypadku sprowadzenia warchlaków z Holandii do Polski przez Panią Genowefę A., negatywne konsekwencje związane z ich stanem zdrowia nie są wynikiem słabości granicznej kontroli weterynaryjnej.

Kontrola weterynaryjna w handlu między państwami członkowskimi Unii Europejskiej jest regulowana ustawą z dnia 10 grudnia 2003 r. o kontroli weterynaryjnej w handlu (Dz. U. z 2004 r., Nr 16, poz. 145, z późn. zm.). Zgodnie z przepisami przedmiotowej ustawy kontrola przesyłek zwierząt wysyłanych z danego państwa członkowskiego Unii Europejskiej do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, każdorazowo jest poddawana kontroli w miejscu wysyłki. Wyniki kontroli, potwierdzające spełnianie wymagań weterynaryjnych określonych w prawie dla danego gatunku i przeznaczenia zwierząt wysyłanych do danego państwa lub regionu Unii Europejskiej są potwierdzane w weterynaryjnym świadectwie zdrowia. Świadectwo zdrowia jest dołączane do wysyłanej przesyłki zwierząt, a ponadto w dniu wystawienia tego świadectwa, informacja o wysyłce zwierząt jest wprowadzana do elektronicznego systemu wymiany informacji (TRACES). Za pośrednictwem tego systemu organy centralne i terenowe służb weterynaryjnych państw członkowskich Unii Europejskiej uzyskują bieżącą informację o przesyłkach towarów, w tym zwierząt, wysyłanych z danego państwa członkowskiego na obszar ich właściwości miejscowej. Niezależnie od informacji zamieszczonej w elektronicznym systemie TRACES, zgodnie z przepisem art. 11 ustawy o kontroli weterynaryjnej w handlu, odbiorcy przesyłek zwierząt wskazani w świadectwie zdrowia dołączonym do przesyłki są obowiązani do zgłoszenia, z wyprzedzeniem jednego dnia, powiatowemu lekarzowi weterynarii przywozu zwierząt z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, podając gatunek zwierząt i przewidywany czas ich dostarczenia. Powiatowy lekarz weterynarii nie jest zobowiązany do kontroli każdej przesyłki zwierząt wprowadzonej z innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej na obszar jego właściwości miejscowej. W miejscu przeznaczenia przesyłki zwierząt mogą być kontrolowane wyłącznie **wyrywkowo i niedyskryminująco**, w tym na wniosek odbiorcy zwierząt podejrzanego nieprawidłowości. W przypadku stwierdzenia w wyniku kontroli nieprawidłowości powiatowy lekarz weterynarii wdraża postępowanie oraz środki stosownie do stwierdzonych uchybień, a informacja o stwierdzonych nieprawidłowościach jest przekazywana do głównego lekarza weterynarii, który informuje o tym właściwą władzę państwa wysyłki w celu podjęcia przez nią odpowiednich środków.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 24 stycznia 2014 r.

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowna Pani Marszałek,

w odpowiedzi na pismo Pani Marszałek z dnia 11 grudnia 2013 roku (sygn. BPS/043-44-1942/13), przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 44. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 5 grudnia 2013 roku oraz wcześniejsze oświadczenia złożone podczas 41. i 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie działalności Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie, uprzejmie przedstawiam odpowiedź na oświadczenie.

Z informacji uzyskanych ze wszystkich prokuratur apelacyjnych wynika, że w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury zarejestrowano 5 postępowań, w których Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie (wcześniej w Olsztynie) występowała w charakterze pokrzywdzonego. Zarejestrowano również 3 postępowania, których przedmiotem jest działalność wymienionej Spółki, mająca doprowadzić inne osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, z czego dwa z tych postępowań zostały prawomocnie zakończone wydaniem postanowienia o umorzeniu postępowania oraz postanowieniem o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Odnosząc się do przeprowadzonego w Prokuraturze Rejonowej w Nowym Dworze Mazowieckim postępowania przygotowawczego z zawiadomienia pani Genowefy A. informuję, że w jego toku przeprowadzono czynności dowodowe wskazujące na przebadanie warchlaków przez miejscowego urzędowego lekarza weterynarii w miejscu ich załadunku. Zgodnie z przepisami wewnątrzspółnotowymi zwierzęta zostały dopuszczone do przewozu przez granicę Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie świadectwa zdrowia Traces, które jest kluczowym dokumentem poświadczającym pochodzenie zwierząt, ich stan fizyczny, w tym stan zdrowia. Ponadto uzyskano opinię biegłego z zakresu weterynaryjnej anatomii patologicznej Sądu Okręgowego w Opolu, w której stwierdzono, że w oparciu o dostępne dane nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytania o stan zdrowia w momencie dostarczenia i przyczynę padnięć warchlaków. Można jedynie przyjąć, że prowadzący do silnej immunosupresji stres transportowy związany z wahaniami temperatury, poziomu wentylacji i hałasu oraz zmiana środowiska bytowania narzucająca nową florę bakteryjną osłabiły organizm stwarzając idealne warunki zarówno do wyzwolenia istniejącego już czynnika infekcyjnego, jak i do проникnięcia nowego patogenu i wystąpienia zakażenia. Istotnie niepokojące jest, że objawy kliniczne choroby wystąpiły u zwierząt krótko po dostarczeniu ich Genowefie A., jednak na podstawie zgromadzonych w aktach informacji dotyczących obecności i stopnia zaawansowania zmian sekcyjnych nie da się ustalić czy do zakażenia doszło w trakcie transportu, zaraz po przyjeździe do gospodarstwa, czy też istniejący już w organizmie czynnik infekcyjny został uruchomiony przez stres transportowy. Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 roku niniejsze dochodzenie umorzono na podstawie art. 17 §1 pkt 1 k.p.k. z powodu braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Na skutek zażalenia złożonego przez pełnomocnika pokrzywdzonej postanowieniem Sądu Rejonowego w Nowym Dworze Mazowieckim z dnia 28 września 2011 roku zaskarżona decyzja została utrzymana w mocy. W wyniku dokonanej w Prokuraturze Okręgowej Warszawa-Praga w Warszawie, sprawującej zwierzchni nadzór służbowy nad jednostką prowadzącą to postępowanie, analizy całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego podzielono stanowisko zaprezentowane przez Prokuraturę i Sąd. Zasadność decyzji merytorycznej wydanej w tym postępowaniu, jak również wskazane w niej podstawy

prawne i przyczyny umorzenia nie budziły zastrzeżeń. W trakcie dochodzenia wykonano czynności zmierzające do wyjaśnienia istotnych dla sprawy okoliczności i zgromadzono materiał dowodowy pozwalający na podjęcie końcowej decyzji merytorycznej. Podnieść przy tym należy, iż przedmiotem postępowania było usiłowanie dokonania oszustwa na szkodę Genowefy A. Fakt choroby i padnięć zwierząt ze sprzedanego pokrzywdzonej stada został ustalony w sposób pewny i niebudzący wątpliwości, jednakże dla sposobu zakończenia sprawy prawnie relewantne jest jedynie to czy dolegliwości warchlaków były znane pracownikom Pork Handel sp. z o.o. w Warszawie w chwili realizowania umowy ich sprzedaży, a zgromadzone w toku postępowania dowody nie pozwoliły na sformułowanie takich wniosków.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że biorąc pod uwagę okoliczności podniesione w oświadczeniach senatorów oraz w korespondencji otrzymanej od pani Genowefy A., kopia tych pism zostanie przekazana do właściwych jednostek organizacyjnych prokuratury, albowiem mogą stanowić nową okoliczność, uzasadniającą jej weryfikowanie w trybie niezbędnych czynności procesowych przewidzianych w przepisie art. 327 §3 k.p.k.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Marka Martynowskiego, Andrzeja Pająka,
Jana Marii Jackowskiego, Krzysztofa Słonia,
Wojciecha Skurkiewicza, Roberta Mamąta
oraz Zdzisława Pupy**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych Bartłomieja Sienkiewicza

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracamy się z prośbą o udzielenie informacji o tym, jak obecnie funkcjonuje system motywowania funkcjonariuszy Policji do osiągania lepszych wyników służbowych.

Prosimy o informacje w następującym zakresie.

- 1. Jakie są kryteria oceny funkcjonariuszy Policji?*
- 2. Jakie zachowania funkcjonariuszy są premiowane?*
- 3. Czy wynagrodzenie funkcjonariuszy Policji, nagrody i awanse są uzależnione od liczby ujawnionych przestępstw i wykroczeń?*
- 4. Czy zdaniem Pana Ministra system motywacyjny w Policji nie powoduje pogoni za wynikami statystycznymi i skupiania się funkcjonariuszy na błahych, łatwych do ujawnienia czynach, na przykład zatrzymywanie nietrzeźwych rowerzystów na mało uczęszczanych wiejskich drogach, kosztem mniejszego zaangażowania w sprawy mające istotny wpływ na poczucie bezpieczeństwa?*

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Marek Martynowski
Andrzej Pająk
Jan Maria Jackowski
Krzysztof Słoń
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź

Warszawa, 23 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 23 września 2013 roku (sygn. BPS/043-39-1716/13), przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi Senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 roku w sprawie *systemu motywowania funkcjonariuszy Policji*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Kryteria oceny funkcjonariuszy Policji zostały określone w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 30 sierpnia 2010 roku *w sprawie opiniovania służbowego policjantów* (t.j.: Dz. U. z 2013 roku, poz. 883). Zgodnie z §4 ust. 1 ww. rozporządzenia, przy opiniowaniu pracy funkcjonariuszy brane są pod uwagę:

- realizacja zadań i czynności, w tym: jakość, samodzielność i inicjatywa, terminowość oraz planowanie i organizowanie pracy;

- kompetencje ogólne, w tym: rozwój własny i podnoszenie kwalifikacji, umiejętność współpracy, kultura osobista oraz dyspozycyjność;
- kompetencje kierownicze, w tym: dbałość o relacje międzyludzkie, radzenie sobie w sytuacjach kryzysowych, kreatywność.

Ponadto, załącznik nr 1 do ww. rozporządzenia zawiera opisową skalę ocen (od 1 do 6) w zakresie ww. kryteriów, wskazującą jakie zachowania funkcjonariuszy Policji są premiowane.

Odnosząc się z kolei do kwestii wynagradzania policjantów uprzejmie informuję, że powyższe zagadnienie reguluje rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 6 grudnia 2001 roku *w sprawie szczegółowych zasad otrzymywania i wysokości uposażenia zasadniczego policjantów, dodatków do uposażenia oraz ustalania wyслуги lat, od której jest uzależniony wzrost uposażenia zasadniczego* (Dz. U. Nr 152, poz. 1732 z późn. zm.). Zgodnie z przepisami ww. rozporządzenia, wysokość uposażenia zasadniczego oraz wzrost uposażenia zasadniczego z tytułu wyслуги lat są z góry ustalone, nie mają charakteru uznaniowego i nie mają związku z liczbą ujawnionych przestępstw i wykroczeń.

Natomiast wysokość niektórych dodatków do wynagrodzenia o charakterze stałym (dodatek służbowy, dodatek funkcyjny) może być regulowana w zależności od oceny wywiązywania się policjanta z obowiązków oraz realizacji przez niego zadań i czynności służbowych.

Łączę wyrazy szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
z up. Marcin Jabłoński
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Jana Marii Jackowskiego, Wojciecha Skurkiewicza,
Roberta Mamąta, Bogdana Pęka, Krzysztofa Słonia,
Marka Martynowskiego, Henryka Górskiego
oraz Wiesława Dobkowskiego**

skierowane do ministra sprawiedliwości Marka Biernackiego,
do przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa Antoniego Górskiego
oraz do prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach Bogustawa Sędkowskiego

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Przewodniczący! Szanowny Panie Prezesie!

Jako senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 20 czerwca 2013 r. złożyliśmy oświadczenie senatorskie do rzecznika praw obywatelskich i do prokuratora generalnego, zwracając się do obu wymienionych urzędów o zainteresowanie się prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Kielcach, gdzie naszym zdaniem doszło do niesprawiedliwości, do wyrządzenia krzywdy oraz do naruszenia konstytucyjnej wolności słowa i wyrażania opinii.

W reakcji na nasze oświadczenie rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Kielcach, mimo iż oświadczenie nie było skierowane do tego sądu, jeszcze zanim odpowiedzieli na nie właściwi adresaci, w publicznej wypowiedzi dla „Gazety Wyborczej” zaatakował senatorów, zarzucając im próbę bezprawnego wpływania na sąd. Gdy w odpowiedzi na ten atak zaprotestowaliśmy, prezes Sądu Okręgowego w Kielcach w odpowiedzi na oświadczenie z dnia 26 sierpnia 2013 roku poparł rzecznika i uznał jego wypowiedzi za obronę zagrożonej niezawisłości sędziowskiej. Pan prezes uznał też, że zwrócenie się senatorów do prokuratora generalnego i rzecznika praw obywatelskich stanowiło próbę wywarcia wpływu na sąd.

W związku z tą sytuacją mamy następujące pytania do ministra sprawiedliwości i do Krajowej Rady Sądownictwa.

1. Dlaczego rzecznik prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach wypowiadał się o oświadczeniu senatorów z 20 czerwca 2013 r., mimo że było to oświadczenie skierowane do innych organów?

2. W jakim stopniu oświadczenie senatorskie z dnia 20 czerwca 2013 r. skierowane nie do sądu, lecz do rzecznika praw obywatelskich oraz do prokuratora generalnego, zawierające prośbę o zainteresowanie się sprawą nieprawomocnie zakończoną w pierwszej instancji mogło stanowić zagrożenie dla niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądu? Jeśli oświadczenie to mogło odnieść taki skutek, to na czym miałyby polegać to zagrożenie? Czy zainspirowani tym oświadczeniem rzecznik praw obywatelskich lub prokurator generalny mogliby podjąć bezprawne próby wywarcia wpływu na sąd?

3. Czy senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej mają prawo zwracać się do prokuratora generalnego i do rzecznika praw obywatelskich o zainteresowanie się sprawą zakończoną już przed sądem pierwszej instancji?

4. Czy nieprawomocny wyrok sądu wydany w pierwszej instancji w sprawie karnej może być przedmiotem krytycznych ocen i opinii, w tym także ocen i opinii senatorów Rzeczypospolitej Polskiej? Jeśli nie może, to z jakiej podstawy prawnej wynika zakaz formułowania takich ocen i opinii?

5. Czy nie uważają państwo, że reakcja prezesa sądu okręgowego była arogancka i histeryczna i może być odebrana jako próba tłumienia konstytucyjnego prawa do krytyki, w tym przypadku do krytyki sądu, który jak każda władza publiczna podlega ocenie i krytyce?

6. Czy nie uważają państwo, że reakcja prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach może być uznana za próbę nieuprawnionego wpływania na wykonywanie mandatu przez senatorów Rzeczypospolitej Polskiej?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Jan Maria Jackowski
Wojciech Skurkiewicz
Robert Mamąta

Bogdan Pęk
Krzysztof Słoń
Marek Martynowski
Henryk Górski
Wiesław Dobkowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 14.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone wspólnie z innymi Senatorami na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r., przekazane wraz z pismem Marszałka Senatu Bogdana Borusewicza z dnia 23 września 2013 r., dotyczące stanowiska prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach, wyrażonego w piśmie z dnia 26 sierpnia 2013 r. (nr VIII Wiz. 440-8/13), dotyczącego oświadczenia Senatorów z dnia 9 sierpnia 2013 r., które z kolei odnosiło się do wypowiedzi rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Kielcach w przedmiocie chronologicznie wcześniejszego oświadczenia Senatorów z dnia 20 czerwca 2013 r. w sprawie nieprawomocnego orzeczenia wydanego przez Sąd Rejonowy w Kielcach, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Opierając się na stanowisku prezentowanym w piśmie prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 26 sierpnia 2013 r. należy wskazać, odnośnie do zagadnienia podniesionego w punkcie pierwszym oświadczenia, że rzecznik tego Sądu wypowiedział się w przedmiotowej sprawie na prośbę dziennikarzy – nie zaś z własnej inicjatywy.

Z kolei odpowiedź na pytanie zawarte w punkcie drugim oświadczenia musiałaby zostać poprzedzona dokonaniem subiektywnej, a nie prawnej oceny znaczenia oświadczenia Senatorów z dnia 20 czerwca 2013 r., w której to sytuacji Minister Sprawiedliwości nie był ani autorem, ani adresatem wyrażonych w nim tez i poglądów. W tym miejscu wypada przypomnieć, że Minister Sprawiedliwości sprawuje nad sądami powszechnymi nadzór administracyjny, który ograniczony jest jedynie do działalności administracyjnej sądów, a więc organizacyjnej strony ich funkcjonowania.

Podchodząc z formalnego punktu widzenia do problematyki zawartej w punktach trzecim i czwartym oświadczenia należy w obydwu przypadkach udzielić na postawione pytania odpowiedzi twierdzącej.

Kwestie podniesione w punktach piątym i szóstym oświadczenia ponownie dotyczą w swojej istocie pytania o dokonanie subiektywnej oceny znaczenia i skutków zaistniałego zdarzenia, nie zaś jego oceny prawnej, w której to materii Minister Sprawiedliwości byłby upoważniony wypowiedzieć się.

Przedstawiając powyższe wyrażam przekonanie, że udzielona odpowiedź wyjaśni ostatecznie wątpliwości Panów Senatorów.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Wojciech Hajduk
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
KRAJOWEJ RADY SĄDOWNICTWA**

Warszawa, 12 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z pismem z dnia 23 września 2013 r. dotyczącym oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego i ośmiu innych senatorów na 39. posiedzeniu Senatu w dniu 20 września 2013 r., uprzejmie wyjaśniam co następuje.

- 1) Krytyka nieprawomocnych wyroków sądowych jest sprawą delikatną i złożoną, ze względu na konieczność ochrony tak fundamentalnej wartości, jaką jest niezawisłość sędziowska. W wyroku z dnia 24 czerwca 1998 r. K 3/98 TK podkreślił, że niezawisłość sędziowska jest niezwykle czułym mechanizmem; bardzo łatwo ją zniszczyć, a niezwykle trudno odbudować. Krytyka, pochodząca od przedstawicieli innych władz – w tym przypadku władzy ustawodawczej – jest oczywiście dopuszczalna, ale powinna być szczególnie wyważona. W tym kontekście należy uznać, że użyte przez Panów Senatorów określenia, iż wyrok sądu jest „absurdalny i kuriozalny” czy też stanowi „skandal”, nie odpowiadają standardom dyskursu publicznego pomiędzy dwoma władzami. To właśnie te sformułowania spowodowały reakcję przedstawicieli sądu kieleckiego, w której daje się odczytać także pewną emocjonalność.
- 2) Jest rzeczą oczywistą, że przedstawiciele władzy ustawodawczej, nie mając sami uprawnienia do zaskarżenia wyroku sądu pierwszej instancji, mogą zwrócić się do właściwych organów (w tym przypadku do Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego) o rozważenie możliwości wniesienia środka odwoławczego. W tym zakresie nie podzielam więc opinii przedstawicieli Sądu Okręgowego w Kielcach, że może to stanowić zagrożenie dla niezawisłości sędziów i niezależności sądów.
- 3) Nieporozumienia w tej sprawie potwierdzają po raz kolejny zasadę, że w wystąpieniach publicznych kierowanych zwłaszcza do innych organów, należy wystrzegać się niepotrzebnych emocji. Rzeczowość, merytoryczność i odpowiednia formuła ułatwia wzajemnie wyjaśnienia nawet najtrudniejszych kwestii w duchu wynikającego z art. 10 Konstytucji obowiązku współdziałania trzech władz państwowych.

Z wyrazami szacunku

SSN Antoni Górski

**Odpowiedź
PREZESA
SĄDU OKRĘGOWEGO
w KIELCACH**

Kielce, 8 października 2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na pismo Pana Marszałka datowane 23 września 2013 roku, które wpłynęło do Sądu Okręgowego w Kielcach 27 września 2013 roku, zawierające tekst oświadczenia Pana senatora Grzegorza Wojciechowskiego i grupy innych senatorów, złożonego na 39. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej 9 września 2013 roku, oraz żądanie zajęcia stanowiska w tej kwestii, przedstawiam następujące stanowisko:

1. W części wstępnej oświadczenia Państwo Senatorowie nawiązują do oświadczenia z 20 czerwca 2013 roku stwierdzając, niestety niezgodnie z prawdą, że oświadczenie to dotyczyło prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Kielcach. W rzeczywistości oświadczenie dotyczyło wyroku nieprawomocnego, zaskarżonego przez jednego wymienionego w oświadczeniu Państwa Senatorów oskarżonego Mirosława G. Sprawa w tej części jest przedmiotem rozpoznania przez sąd odwoławczy (Sąd Okręgowy w Kielcach – pod sygnaturą IX Ka 1204/13). Termin rozprawy odwoławczej wyznaczony został na 24 października 2013 roku.
2. W oznaczonym jako pierwsze pytaniu Państwo Senatorowie wracają do kwestii wypowiedzi rzecznika prasowego Sądu Okręgowego w Kielcach dotyczącej oświadczenia Państwa Senatorów z 20 czerwca 2013 roku. Ten fakt był już przedmiotem odpowiedzi prezesa Sądu Okręgowego w Kielcach z 26 sierpnia 2013 roku, skierowanej do Pana Marszałka Senatu, w której w pkt. 6 zaznaczono, że rzecznik prasowy sądu nie wypowiadał się w tej kwestii z własnej inicjatywy lecz na prośbę dziennikarzy, którzy z treścią oświadczenia Państwa Senatorów zapoznali się (nie wiem w jakich okolicznościach) i żądali ustosunkowania się do jej treści od rzecznika prasowego sądu.
3. Co do drugiego, zawartego w oświadczeniu Państwa Senatorów pytania wyjaśniam, że skoro wyrok krytykowany (w formie bardzo zdecydowanej – cyt. z oświadczenia – „Wyrok jest absurdalny i kuriozalny z kilku powodów”) jest nieprawomocny, to oczywistym jest, że ani Rzecznik Interesu Publicznego, ani Prokurator Generalny nie mogli, działając w ramach swoich kompetencji, wpłynąć na sposób rozpoznania sprawy przed jej prawomocnym zakończeniem. Zakładam, że Państwo Senatorowie mieli tego świadomość. Zwrócenie się więc w oświadczeniu do obu tych Organów (o „przyjrzenie się nieprawomocnemu jeszcze wyrokowi” – cyt. z oświadczenia z 20 czerwca 2013 roku i „zainteresowanie się wyrokiem skazującym” – cyt. z oświadczenia z 9 sierpnia 2013 roku) mogło być odebrane jedynie jako sposób nacisku na sąd odwoławczy, co do sposobu rozpoznania sprawy.
4. Co do trzeciego i czwartego pytania zawartego w oświadczeniu Państwa Senatorów z 20 września 2013 roku przypominam, że odniosłem się do poruszonych w nich kwestii w piśmie z 26 sierpnia 2013 roku (pkt 5, 6, 7 i 8). Państwo Senatorowie mają prawo zwracać się do każdego organu w Państwie i krytykować każde orzeczenie sądu. Kwestią istotną jest, w jakim celu to robią. Skoro – jak wynika z oświadczenia Państwa Senatorów z 20 września 2013 roku (treść pytania drugiego) – mają Oni świadomość, że Rzecznik Praw Obywatelskich i Prokurator Generalny nie mieli uprawnień do ingerowania w tok procesu sądowego w sprawie niezakończoną prawomocnym wyrokiem, a sam zainteresowany (Mirosław G.) złożył w sprawie apelację – kwestią do wyjaśnie-

nia pozostaje, w jakim celu oświadczenie z 20 czerwca 2013 roku Państwo Senatorowie skierowali do obu tych organów. Działanie takie mogło być postrzeżone, czemu dałem wyraz w poprzednim piśmie, jako próba wymuszenia na sądzie odwoławczym określonego orzeczenia, tym bardziej, że Państwo Senatorowie poprzedzili wystąpienie wyżej cytowaną, zdecydowanie negatywną oceną wyroku sądu pierwszej instancji.

5. Co do piątego i szóstego pytania zawartego w oświadczeniu Państwa Senatorów podkreślam, że w piśmie z 26 sierpnia 2013 roku jak i w piśmie niniejszym staram się rzeczowo, z przytoczeniem przepisów ustaw, ustosunkować do kwestii w oświadczeniach Państwa Senatorów podniesionych. Nie wiem dlaczego Autorzy oświadczenia uważają, że odpowiedź z 26 sierpnia 2013 roku była „arogancka” i „histeryczna”. Nie miałem i nie mam zamiaru tłumić krytyki orzeczeń sądów ani wpływać na sposób wykonywania mandatu przez Senatorów Rzeczypospolitej Polskiej. Intencją mojego wystąpienia była troska o niezależność sądów i niezawisłość sędziów, którym mogą zagrażać działania osób, także Parlamentarzystów, wyraźnie opowiadających się po jednej ze stron będącego w toku procesu karnego.

Łączę wyrazy szacunku

PREZES
SĄDU OKRĘGOWEGO
SSO Bogusław Sędkowski

**Oświadczenie senatorów Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta,
do prokuratora okręgowego w Łodzi Krzysztofa Bukowieckiego
oraz do prokuratora rejonowego w Rawie Mazowieckiej Andrzeja Nowaka*

Szanowni Panowie Prokuratorzy!

W związku ze zgłoszonymi do biura senatorskiego prośbami o interwencję zapoznaliśmy się z dwoma przypadkami skazania za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości przez Sąd Rejonowy w Skierniewicach, Osrodek Zamiejscowy w Rawie Mazowieckiej.

W pierwszej z tych spraw (sygn. akt IX K. 607/13) oskarżony Mirosław C., sześćdziesiąt lat, ojciec trojga dorosłych dzieci, za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości, z niewielkim przekroczeniem granicznego progu 0,5‰, został skazany na karę jednego roku i sześciu miesięcy ograniczenia wolności. Prokuratura Rejonowa w Rawie Mazowieckiej od tego wyroku wywiodła apelację i domaga się kary bezwzględnej pozbawienia wolności w wymiarze jednego roku. Zważywszy, że oskarżony ma za identyczny czyn orzeczoną wcześniej karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu, uwzględnienie apelacji prokuratora spowoduje izolację tego człowieka na dwa lata.

W drugiej sprawie (sygn. akt IX K. 475/13) oskarżony Janusz P., pięćdziesiąt pięć lat, mający pod opieką sparaliżowaną żonę i niepełnosprawnego brata, również za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości został skazany na karę jednego roku i dziewięciu miesięcy ograniczenia wolności. Prokurator wywiodł apelację, w której domaga się kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Zważywszy, że ten oskarżony ma już za identyczny czyn orzeczoną wcześniej karę jednego roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem, uwzględnienie apelacji prokuratora spowoduje izolację tego człowieka w zakładzie karnym na dwa lata.

Na tle tych spraw kierujemy pytania do Pana Prokuratora Generalnego, ale także do Prokuratora Rejonowego w Rawie Mazowieckiej i Prokuratora Okręgowego w Łodzi, mając na względzie fakt, że Pan Prokurator Generalny – o czym wielokrotnie informował senatorów – nie może wnikać w czynności podległych mu prokuratorów, którzy są od niego całkowicie niezależni.

Panie Prokuratorze Generalny! Panie Prokuratorze Okręgowy! Panie Prokuratorze Rejonowy!

1. Czy żądanie izolacji tych ludzi służy poczuciu sprawiedliwości i czy naprawdę jest konieczne?

2. Czy ich czyny są na tyle groźne społecznie, że każdy z nich powinien być na dwa lata zamknięty w zakładzie karnym? Jak słyszymy, obecnie brakuje pięćdziesięciu tysięcy miejsc w zakładach karnych i na odbycie kary oczekują na wolności sprawcy naprawdę groźnych przestępstw.

3. Czy w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji orzekł stosunkowo surowe wyroki w postaci długoterminowych kar ograniczenia wolności, naprawdę jest sens kwestionowania tych wyroków i domaganie się kar, które spowodują długotrwałą izolację tych ludzi?

4. Czy nie byłoby lepiej, by ci dwaj nagannie zachowujący się, ale biedni i niegroźni społecznie ludzie, w ramach kary ograniczenia wolności zamiast śnieg czy liście, zamiast cierpieć w zakładach karnych i zajmować miejsca, które powinny się tam znaleźć dla naprawdę groźnych przestępców?

5. Czy istnieją jakieś wytyczne kierunkowe w zakresie karania sprawców przestępstwa jazdy rowerem w stanie nietrzeźwości, nakazujące domagać się dla nich kar izolacyjnych?

6. Czy Pan Prokurator Generalny dysponuje wiedzą, ile osób skazuje się w Polsce za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości, ilu z tych sprawców zostało osadzonych w zakładach karnych i ilu z nich przebywa tam obecnie?

7. Czy Pan Prokurator Generalny dysponuje również wiedzą:

— ile śmiertelnych wypadków drogowych, w których zginęły osoby inne niż sprawca, w ciągu ostatnich pięciu lat spowodowali pijani rowerzyści?

— ile śmiertelnych wypadków drogowych spowodowali w tym samym okresie pijani kierowcy?

Te dwa ostatnie pytania stawiamy, bo według naszych obserwacji, choć to pijani kierowcy zabijają każdego roku setki ludzi i stanowią wielkie zagrożenie, to oni do zakładów karnych za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości trafiają rzadko, tysiącami zaś trafiają tam skazani za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości, choć ci stanowią znikome zagrożenie.

Będziemy wdzięczni za refleksję Pana Prokuratora Generalnego w tej sprawie, a panów prokuratorów okręgowego i rejonowego prosimy o refleksję nad zasadnością apelacji w obu wymienionych sprawach.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa*

Odpowiedź PROKURATORA GENERALNEGO

Warszawa, 25.10.2013 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie z dnia 23 września 2013 r. o numerze BPS/043-39-1718-PG/13 oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego i innych Senatorów, złożone podczas 39. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 20 września 2013 r. dotyczące wyroków Sądu Rejonowego w Skierniewicach IX Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Rawie Mazowieckiej, tj. wyroku prawomocnego o sygn. IX K 607/13 i wyroku nieprawomocnego o sygn. IX K 475/13, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Wyrokiem z dnia 11 września 2013 r., sygn. IX K 607/13 sąd ten uznał Mirosława Józefa C. (ur. 6.11.1953 r.) za winnego tego, że w dniu 12 czerwca 2013 r. o godzinie 20.40 w Cielądzu woj. łódzkiego, prowadził po drodze publicznej rower, znajdując się w stanie nietrzeźwości, wyniki: I – 0,25 mg/l, II – 0,28 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, a ponadto nie zastosował się do orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej wyrokiem, sygn. akt II K 243/11 zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jednośladowych i rowerów w ruchu lądowym na okres 4 lat, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat, po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne, tj. popełnienia czynu z art. 178a §2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. i w zw. z art 64 §1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k., art. 58 §3 k.k., art. 34 §2 k.k. i art. 35 §1 k.k. skazał go, na karę roku i 9 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd na podstawie art. 42 §2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów w ruchu lądowym na okres 5 lat.

Na mocy art. 49 §2 k.k. orzekł od oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 1.000,00 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej Bank Gospodarstwa Krajowego.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w sprawie w kwocie 270,00 zł.

Wyrok ten nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 18 września 2013 r.

Zawarte zatem w cytowanym wyżej oświadczeniu Panów Senatorów twierdzenie, że prokurator zaskarżył ten wyrok, domagając się wymierzenia 60-letniemu oskarżonemu kary roku bezwzględnego pozbawienia wolności nie koreluje z rzeczywistym stanem rzeczy, bowiem ma on do wykonania orzeczoną karę roku i 9 miesięcy ograniczenia wolności.

Wyrokiem zaocznym z dnia 14 sierpnia 2013 r., sygn. IX K 475/13 sąd uznał Janusza P. (ur. 19.12.1958 r.) za winnego tego, że w dniu 8 czerwca 2013 roku w miejscowości Sadkowice woj. łódzkiego kierował rowerem po drodze publicznej, będąc w stanie nietrzeźwości – wynik badania alkosensorem I – 1,14 mg/l, II – 1,16 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, pomimo orzeczonego przez Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej, sygn. akt II K 509/10 zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych jednośladowych i rowerów, przy czym występku tego dopuścił się przed upływem 5 lat po odbyciu kary co najmniej 6 miesięcy pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. popełnienia czynu z art. 178a §2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k. oraz art. 64 §1 k.k. i za to na podstawie art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k., art. 58 §3 k.k., art. 34 §2 k.k. i art. 35 §1 k.k. skazał go, na karę roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieopłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym.

Sąd na podstawie art. 42 §2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jednośladowych i rowerów w ruchu lądowym na okres 5 lat.

Na mocy art. 72 §1 pkt 5 k.k. zobowiązał oskarżonego do powstrzymania się od nadużywania alkoholu.

Sąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości w kwocie 390.00 zł.

Wyrok ten zaskarżył w części dotyczącej kary na niekorzyść oskarżonego Prokurator Rejonowy w Rawie Mazowieckiej.

We wniesionej w dniu 16 września 2013 r. apelacji prokurator wyrokowi temu zarzucił rażąco niewspółmierność kary, poprzez orzeczenie wobec Janusza P. kary roku i 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieopłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym jako kary rażąco łagodnej i nieuwzględnienie w sposób wystarczający stopnia winy, stopnia społecznej szkodliwości czynu, warunków i właściwości osobistych oskarżonego oraz nierealizującej w wystarczającej mierze celów kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym niedostatecznym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego.

Prokurator, stawiając ten zarzut, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez orzeczenie wobec oskarżonego kary roku pozbawienia wolności oraz środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów na okres 5 lat.

Prokurator w uzasadnieniu apelacji podkreślił, że Janusz P. był uprzednio wielokrotnie karany za przestępstwa. W latach 2001–2010 był czterokrotnie skazany za występki z art. 178a §2 k.k., polegające na prowadzeniu roweru w stanie nietrzeźwości, a następnie za tego rodzaju czyn pozostający w zbiegu kumulatywnym z czynem z art. 244 k.k. polegającym na niezastosowaniu się do orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

Prokurator w uzasadnieniu wniesionego środka odwoławczego, zwrócił uwagę, że Janusz P. zarzucanego mu w niniejszej sprawie czynu z art. 178a §2 k.k. i art. 244 k.k. w zw. z art. 11 §2 k.k., dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 §1 k.k., bowiem popełnił go w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za umyślne przestępstwo podobne.

Oskarżony, po upływie niewiele ponad roku od opuszczenia zakładu karnego, popełnił po raz kolejny tego samego rodzaju czyn. W ocenie tego czynu, nie bez znaczenia jest także wysokie stężenie alkoholu, pod wpływem którego znajdował się on w czasie jego popełnienia. Pomimo tych okoliczności sąd I instancji zdecydował się orzec karę łagodniejszego rodzaju jaką jest kara ograniczenia wolności. Kara ta, nawet powiązana z nałożonymi obowiązkami i zakazem prowadzenia pojazdów, nie jest w stanie spełnić swych celów. Janusz P. bowiem nadużył stosowanych wobec niego dotychczas dobrodziejstw w postaci kar orzekanych z warunkowym zawieszeniem ich wykonania.

Prokurator w uzasadnieniu apelacji także podkreślił, że biorąc pod uwagę uprzednią karalność oskarżonego i popełnienie szeregu tego samego rodzaju czynów skierowanych przeciwko bezpieczeństwu ruchu drogowego, zasadnym jest też orzeczenie wobec niego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych i rowerów, a nie ograniczenia go tak – jak uczynił to sąd I instancji – jedynie do jednośladowych pojazdów mechanicznych i rowerów. Oczywiście przedmiotowego przestępstwa oskarżony dopuścił się, jadąc w stanie nietrzeźwości rowerem, jednakże wspomniana wyżej swoista uporczywość oskarżonego wskazuje na konieczność orzeczenia wobec niego zakazu obejmującego wszelkie pojazdy mechaniczne, co może uchronić go od popełnienia przestępstwa o zdecydowanie większych skutkach.

Zdaniem apelującego prokuratora, kara ograniczenia wolności połączona z tak określonym środkiem karnym, orzeczona względem wielokrotnie karanego oskarżonego, nie osiągnie swych celów w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Trudno bowiem zrozumieć swoiste premiowanie sprawcy popełniającego kolejny, tego samego rodzaju czyn, karą łagodniejszego rodzaju.

Z poczynionych ustaleń wynika, że Sąd Okręgowy w Łodzi Wydział Karny Odwoławczy nie wyznaczył dotychczas terminu rozprawy apelacyjnej w tej sprawie o sygn. VKa 1406/13.

Prokurator Generalny, zgodnie z zasadą niezależności prokuratorów, nie ma wpływu na dalszy etap postępowania odwoławczego w tej sprawie.

Co do zasadności popierania apelacji Prokuratora Rejonowego w Rawie Mazowieckiej przed Sądem Okręgowym w Łodzi zajmie odpowiednie stanowisko prokurator Prokuratury Okręgowej w Łodzi wyznaczony do uczestniczenia w postępowaniu odwoławczym.

Należy zaznaczyć, iż w tej kategorii spraw, podobnie jak i w innych, prokuratorów w rozstrzyganiu zagadnień faktycznych i prawnych przede wszystkim obowiązują wyznaczone w przepisach kodeksów: karnego i postępowania karnego. Prokuratorzy w podejmowaniu decyzji kierują się wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, uwzględniając poglądy judykatury i doktryny.

Problem nieskuteczności zwalczania zjawiska kierowania w stanie nietrzeźwości innymi pojazdami niż mechaniczne, a w szczególności rowerem, za pomocą kryminalizacji i stosowania surowych sankcji dostrzeżono znacznie wcześniej w Prokuraturze Generalnej.

W piśmie z dnia 21 marca 2012 r., nr PG VII G 0280/2/12, skierowanym do Ministra Sprawiedliwości podniosłem, że kryminalizacja zachowania określonego w art. 178a §2 k.k. nie doprowadziła do jego skutecznego ograniczenia. Natomiast statystyki wskazują, iż postępowania o czyn z art. 178a §2 k.k. stanowią znaczny odsetek spraw zawisłych w prokuraturach, zwłaszcza obejmujących swą właściwością tereny małych miejscowości oraz wiejskie. Istniejące rozwiązanie powoduje, iż sprawy z art. 178a §2 k.k. w bardzo dużym stopniu absorbują organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz generują znaczne koszty, w tym społeczne, co jest zupełnie niewspółmierne do osiąganych rezultatów w zakresie ograniczania tego zjawiska. W konkluzji stwierdzono, że co najmniej takie same rezultaty można osiągnąć, dokonując przekwalifikowania czynu określonego w art. 178a §2 k.k. do kategorii wykroczeń i stosowania wobec sprawców kary grzywny lub krótkotrwałego aresztu. Pozwoli to na odciążenie wymiaru sprawiedliwości znaczną ilością spraw o niewielkim ładunku społecznej szkodliwości i koncentrację na zwalczaniu przestępczości stanowiącej poważne zagrożenie dla społeczeństwa.

Wymaga odnotowania faktu, że w dniu 27 września 2013 r. została uchwalona ustawa o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, która wprowadza kontrawencjonalizację czynu polegającego na prowadzeniu w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego innego pojazdu niż mechaniczny na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu. Zgodnie z przywołaną ustawą art. 178a §2 Kodeksu karnego, który kryminalizował powyższy czyn został uchylony (art. 12 pkt 3 ustawy zmieniającej). Natomiast w Kodeksie wykroczeń w art. 87 dodano §1a, który za powyższe zachowanie przewiduje sankcje w postaci kary aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 zł. Nadto w razie skazania za wymienione wykroczenie sąd będzie mógł orzec także środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdu określonego rodzaju (art. 87 §4 k.w.).

Ustawa z dnia 27 września 2013 r. została podpisana przez Prezydenta RP w dniu 18 października 2013 r., a wyżej przedstawione zmiany wejdą w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia ustawy (art. 56 pkt 1 ustawy).

W zakresie pytań o niektóre dane statystyczne dotyczące omawianego zjawiska należy zauważyć, iż częściowo zostały one zawarte w uzasadnieniu projektu tej ustawy (druk sejmowy nr 870).

Z przedstawionych danych wynika, że za czyn z art. 178a § 2 Kodeksu karnego skazano: w 2004 r. – 59 135 osób, w 2005 r. – 62 611 osób, w 2006 – 60 694 osób, w 2007 r. – 53 675 osób, w 2008 r. – 39 982 osób, w 2009 r. – 52 354 osób, w 2010 r. – 50 146 osób i w 2011 r. – 50 959 osób. W zakładach karnych za to przestępstwo według stanu na dzień 31 grudnia przebywało: w 2006 r. – 352 osoby, w 2007 r. – 1750 osób, w 2008 r. – 10 928 osób, w 2009 r. – 13 237 osób, w 2010 r. – 12 966 osób i w 2011 r. – 12 794 osoby.

Na podstawie raportu Zdarzenia drogowe z udziałem rowerzystów w latach 2008–2011 opracowanego przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad można stwierdzić, że tylko co czternasty rowerzysta uczestniczący w zdarzeniu drogowym znajdował się pod wpływem alkoholu, a odsetek zdarzeń, w których sprawcą był rowerzysta pod wpływem alkoholu lub innego środka wynosi 5%. W odniesieniu do ogółu zabitych w wypadkach spowodowanych przez wszystkich nietrzeźwych uczestników ruchu drogowego, zabici w wypadkach spowodowanych przez nietrzeźwych kierowców stanowią 2–3%. W przeciwieństwie do wypadków powodowanych przez nietrzeźwych kierowców są to niemal wyłącznie sami sprawcy. W latach 2006–2011 wydarzył się tylko jeden wypadek spowodowany przez nietrzeźwego rowerzystę, w którym zginęła inna osoba.

Na podstawie raportów dotyczących wypadków drogowych w Polsce, które corocznie opracowywane są w Komendzie Głównej Policji można wskazać poniższe dane. W 2012 r. nietrzeźwi użytkownicy dróg spowodowali 3 407 wypadków (9,2% ogółu wypadków), w których śmierć poniosło 475 osób (13,3% ogółu zabitych). Najliczniejszą grupę nietrzeźwych sprawców wypadków stanowili kierujący pojazdami, którzy spowodowali 2 336 wypadków, w których zginęło 306 osób. W porównaniu z 2011 r. nastąpił spadek liczby wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierujących o 381 (14%), natomiast wzrosła liczba zabitych (2%).

W grupie nietrzeźwych kierujących największe zagrożenie bezpieczeństwa stanowili kierujący samochodami osobowymi, którzy spowodowali 1 742 wypadki (74,6% wypadków spowodowanych przez nietrzeźwych kierujących). W wypadkach zawinionych przez nietrzeźwych kierujących samochodami osobowymi zginęły 242 osoby (79,2% śmiertelnych ofiar zdarzeń spowodowanych przez nietrzeźwych kierujących; w 2011 r. – 88,3%). W grupie nietrzeźwych użytkowników dróg rowerzyści spowodowali 206 wypadków (8,8%), w których zginęły 23 osoby (7,5%).

Nietrzeźwi kierujący pojazdami w 2011 r. spowodowali 2717 wypadków, w których zginęło 300 osób, w 2010 r. – 2455 wypadków, w których zginęło 248 osób, w 2009 r. – 3007 wypadków, w których zginęły 333 osoby, a w 2008 r. – 2785 wypadków, w których zginęło 356 osób.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

**Odpowiedź
PROKURATORA OKRĘGOWEGO
w ŁODZI**

Łódź, 15 października 2013 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do przesłanego na moje ręce oświadczenia Senatorów Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Wojciecha Skurkiewicza oraz Pana Zdzisława Pupy, dotyczącego interwencji obywateli w związku ze skazaniem za przestępstwo z art. 178a §2 k.k., wyjaśniam co następuje.

Pytania sformułowane przez Panów Senatorów, kierowane do Prokuratora Generalnego, do mnie oraz do Prokuratora Rejonowego w Rawie Mazowieckiej, poprzedzone zostały oceną dwóch spraw Sądu Rejonowego w Skierniewicach IX Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w Rawie Mazowieckiej.

Oceny te zawierają krytyczne uwagi podnoszone wobec prokuratorów tej jednostki, wobec skierowania przez nich apelacji od dwóch wyroków kwestionujących orzeczone przez sąd kary zasadnicze wobec dwóch kierujących rowerami w stanie nietrzeźwości. Wobec powyższego złożone oświadczenie stanowi interwencję podjętą przez parlamentarzystów w dwóch indywidualnych sprawach.

Zaznaczyć przy tym należy, iż jedna z ocen jest chybiona, dotyczy bowiem sprawy, w której prokurator nie skierował apelacji.

Niestety stwierdzić muszę, że ocena dotycząca sprawy, w której skierowano apelację, pomija zasadnicze przyczyny, które zadecydowały o jej wniesieniu i zawiera jedynie fragmentaryczne przesłanki, które mają znaczenie przy wymiarze kary.

Biorąc pod uwagę, iż odniesienie się do pytań sformułowanych w punktach 1–5 złożonego przez Panów Senatorów oświadczenia wymagałoby ujawnienia materiału dowodowego dla wskazania powodów skierowania apelacji – czego uczynić nie mogę – zmuszony jestem do sformułowania ogólnego stanowiska, podkreślając, iż każde orzeczenie o karze winno uwzględniać zasady wymiaru kary wskazane przez ustawodawcę w art. 53 k.k. Przy formułowaniu wniosków co do kary oraz przy ocenie orzeczeń sądowych, brane są także pod uwagę wytyczne Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego z dnia 20 czerwca 2006 roku – sygn. Pr III 077/73/06 – dotyczące zasad postępowania wobec sprawców przestępstw przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji.

Prokurator związany tymi przesłankami ma prawo kwestionować wydane orzeczenie sądowe, które ostatecznie zweryfikowane zostanie przez sąd odwoławczy.

Mając na uwadze, iż w związku ze złożeniem apelacji przez Prokuratora Rejonowego w Rawie Mazowieckiej sprawa przekazana została do właściwości kierowanej przeze mnie jednostki, niniejsze pismo stanowi także odpowiedź na tożsame pytania sformułowane przez Panów Senatorów do Prokuratora Rejonowego w Rawie Mazowieckiej.

Łączę wyrazy szacunku

PROKURATOR OKRĘGOWY
w Łodzi
Krzysztof Bukowiecki

**Odpowiedź
PROKURATORA REJONOWEGO
w RAWIE MAZOWIECKIEJ**

Rawa Mazowiecka, 14.10.2013 r.

Szanowny Pan
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej
Bogdan Borusewicz

W nawiązaniu do pisma z 23 września 2013 roku nr. BPS/043-39-1718-PR/13 dotyczącego oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 39. posiedzenia Senatu RP w dniu 20 września 2013 roku, informuję, iż zgodnie z podziałem kompetencji popieraniem złożonych przez tutejszą jednostkę apelacji w sprawach karnych zajmuje się Wydział II Postępowania Sądowego Prokuratury Okręgowej w Łodzi.

W związku z powyższym ustalono, iż odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie – także w zakresie dotyczącej Prokuratury Rejonowej w Rawie Mazowieckiej, udzieli Prokurator Okręgowy w Łodzi.

PROKURATOR REJONOWY
w Rawie Mazowieckiej
Andrzej Nowak

Oświadczenie senator Alicji Zajac

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

W związku z problemami wizowymi w polskich konsulatach na Białorusi i Ukrainie oraz zaniedbaniami Ministerstwa Spraw Zagranicznych w tej sprawie, uprzejmie proszę o podjęcie interwencji, która miałaby na celu usprawnienie systemu wizowego w konsulatach w tych państwach.

Nadsyłane w tej sprawie listy z prośbą o pomoc oraz troska o dobry wizerunek Polski na świecie skłaniają mnie do skierowania do Pana Ministra następujących pytań.

1. Czy rozważa się alternatywę dla systemu e-konsulat, który, jak pokazuje praktyka, zawodzi i nie spełnia właściwie swojej funkcji?

2. Jak usprawnienia techniczne wpłynęły na sprawność systemu i czy są one wystarczające, by zredukować skalę nielegalnego procederu blokowania dostępu wizowego zwykłym obywatelom?

3. Jakie działania zamierza wprowadzić MSZ w celu ułatwienia zapisania się na wizytę w konsulatach na Białorusi osobom ubiegającym się o polskie wizy?

*Z poważaniem
Alicja Zajac*

Odpowiedź

Warszawa, 16 października 2013 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pani Senator Alicji Zajac (pismo nr BPS/043-39-1719/13 z dnia 23 września br.) złożone podczas 39. posiedzenia Senatu RP, uprzejmie informuję.

Od wejścia naszego państwa do strefy Schengen polskie urzędy konsularne na Ukrainie wystawiają jej mieszkańcom rekordowe liczby wiz, zarówno jednolitych (typ C), jak i narodowych (typ D). W latach 2009–2012 liczba ta wzrosła z 439 tysięcy do 643 tysięcy. W związku z wyjątkowym zainteresowaniem wyjazdami z Ukrainy do Polski nastąpiło wydłużenie okresu oczekiwania na złożenie wniosków wizowych w urzędach konsularnych obsługujących region Ukrainy Zachodniej. Podejmowane przez MSZ działania, np. wsparcie kadrowe; wzmocnienia tych urzędów konsulami przesuniętymi czasowo z innych placówek oraz delegowania pracowników centrali w ramach pomocy sezonowej, a także przekierowania potoków wizowych (część wiz krajowych z lwowskiego okręgu konsularnego do innych urzędów na Ukrainie) przynoszą stopniowe rezultaty. Przykładowo, w Konsulacie Generalnym RP we Lwowie czas oczekiwania na złożenie wniosku wizowego udało się skrócić z ponad 2 miesięcy do 6 tygodni. Natomiast w konsulatach z pozostałej części Ukrainy zapisy na złożenie wniosków wizowych dostępne są w ciągu kilku dni roboczych. Konsulat we Lwowie jest placówką, która wydaje największą liczbę wiz spośród wszystkich urzędów konsularnych państw członkowskich UE.

Jednocześnie informuję, że w dniu 10 września br. Minister Radosław Sikorski podpisał decyzje dotyczące korekty granic okręgów konsularnych polskich konsulatów na zachodniej Ukrainie. Decyzje te mają zapewnić bardziej równomierne obciążenie ich wnioskami wizowymi, w szczególności po przesunięciu z lwowskiego okręgu konsularnego dwóch obwodów (tarnopolskiego do okręgu konsularnego KG RP w Łucku oraz czerniowieckiego do okręgu konsularnego KG RP w Winnicy). W związku z tym, że z obu wymienionych obwodów w 2012 r. w sumie pochodziło ponad 70 tys. wniosków wizowych, taka operacja powinna znacząco odciążać konsulat we Lwowie, skutkując skróceniem okresu oczekiwania na wolny termin na złożenie wniosku.

W celu uniknięcia zablokowania systemu e-konsulat na Białorusi wprowadzono m.in. rejestrację wizową dla jej obywateli na oddzielnym serwerze. Pozwoliło to na wydzielenie grupy aplikujących o wizę i dokładne zapoznanie się z powodami trudności w rejestracji wniosków wizowych. Z zebranych informacji wynika jednoznacznie, że winę za blokowanie możliwości rejestracji przez większość użytkowników Internetu ponosi jedyny dostawca łączy internetowych na Białorusi, firma Biełtelekom. Wszyscy dostawcy usług internetowych zmuszeni są korzystać jedynie z tej formy przekazu danych i zdarzają się przypadki blokowania łączy.

Mając na względzie uwarunkowania polityczne, strona białoruska nie jest zainteresowana rozwiązaniem tych problemów. Ministerstwo Spraw Zagranicznych prowadzi intensywne prace informatyczne nad usprawnieniem systemu i wyeliminowaniem możliwości dalszego blokowania połączeń z serwerem systemu e-konsulat.

Wychodząc naprzeciw rosnącym problemom z obsługą wizową na Białorusi, Departament Konsularny MSZ postanowił wprowadzić, jako uzupełniający, dodatkowy system telefonicznej rejestracji terminów składania wniosków. Od rezultatów tego pilotażowego projektu uzależnione będą dalsze działania.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Bogusław Winid
Podsekretarz Stanu